

# Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

## galicyjskiego Sejmu krajowego

### 18. posiedzenia, 1. sesji, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 30. stycznia 1896.

#### T R E Ś Ć :

##### Spis petycyj.

Głos p. Męcińskiego na poparcie petycyj gmin i obszarów dworskich pow. brzeskiego i tarnowskiego o regulację górnego Dunajca.

Interpelacya p. Merunowicza w sprawie myta drogowego w Winnikach.

Wniosek p. Dzieduszyckiego Wojciecha o reformę giełd zbożowych.

Oświadczenie p. Adama Skrzyńskiego w sprawie weryfikacyi wyboru poselskiego w Gorlicach.  
Oświadczenie p. Chamca i Marszałka w tej samej sprawie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z projektem ustawy dla gminy miasta Białej o obowiązku właścicieli domów do pobudowania kanałów domowych, połączenia ich z kanałami miejskimi i uiszczenie na cele gminne taksy za to połączenie.

Pierwsze czytanie wniosku posła Pohoreckiego w sprawie utworzenia Izby handlowej w Tarnopolu.

Pierwsze czytanie wniosku posła Czaykowskiego w sprawie organizacyi Sądów pokoju.

Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy łowieckiej. Głosy i poprawki pp. Pohoreckiego, Żardeckiego, Stadnickiego i sprawozdawcy Jędrzejowicza Adama do §. 38., Pohoreckiego do §. 39., Żardeckiego, Pohoreckiego, Romera i sprawozdawcy do §. 40., Abrahamowicza, Karatnickiego, ks. kardynała Sembratowicza, Kramarczyka, Dzieduszyckiego Stanisława i Olpińskiego do §. 41., Pohoreckiego, Żardeckiego i sprawozdawcy do §. 43., Potoczka do §. 45., Potoczka, Okuniewskiego, Reya, Pohoreckiego i Stadnickiego do §. 46., Kulczyckiego i Żardeckiego do §. 47., Karatnickiego do §. 50., Stadnickiego do §. 51.,

Żardeckiego do §. 55., Kramarczyka, Michalowskiego, Stadnickiego i sprawozdawcy do §. 56., Żardeckiego i Pohoreckiego do §. 60., Żardeckiego do §. 63, Żardeckiego, Wodzickiego Ant., Stadnickiego i sprawozdawcy do §. 67., Olpińskiego do §. 78., Pogonowskiego do §. 79., Szweða i Kramarczyka do §. 82., Żardeckiego, Kramarczyka, Okuniewskiego, Wachnianina i sprawozdawcy do §. 86. Odesłanie §§. 46., 47., 51 c), 56, 63. i 68 napowrót do komisji. Uchwalenie reszty §§ projektu.

Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych. Wnioski odraczające pp. Kramarczyka i Pinińskiego, tudzież p. d'Abancourta przeciwko odroczeniu. Odroczenie tej sprawy.

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu I. Głos p. Jordana. Uchwała wniosku komisji.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji drogowej o sprawozdaniu z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycji Wydziału powiatowego i gminy miasta Myślenice o utworzenie Sądu obwodowego w Myślenicach.

Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji prawniczej z petycji gminy Sułkowice o utworzenie Sądu powiatowego w Sułkowicach.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowy wodnych. Głos p. Rottera z rezolucją. Przyjęcie wniosków komisji i rezolucyi p. Rottera.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Bernadzikowskiego w sprawie regulacyi rzeki Uszwicy z dopływami.

- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin i obszarów dworskich Litwinów, Rudniki, Łysa, Nosów i Zastawcze powiatu Podhajeckiego o przedłużeniu regulacji Złotej Lipy od Litwinowa do Zawałowa.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petyciach Heleny z książąt Sapiehów hr. Stadnickiej i gminy Świniarsko, powiatu Nowosądeckiego w przedmiocie lokalnej regulacji rzeki Dunajca w Brzezny i Świniarsku.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Wulka pod lasem o zapomogę na osuszenie gruntów włościańskich.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Franciszka Ruebenbauera, właściciela dóbr Proszówki w powiecie Bocheńskim o subwencję na ubezpieczenie brzegów rzeki Raby.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Grabowiec pow. Bohorodczańskiego o lokalną regulację Bystrzycy nadworniańskiej.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Babica pow. Rzeszowskiego o udzielenie zapomogi na pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów lokalnej regulacji Wisłoka.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Czesława Czechowskiego i Gustawa Szopińskiego, dzierżawców dóbr Brzezna pow. Nowosądeckiego, o zwrot kosztów naprawy wałów nad potokiem Brzeźnianką.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Tatarsko powiatu Stryjskiego o zabezpieczenie brzegów rzeki Stryja.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji inżyniera Feliksa Laurent w przedmiocie budowy kanału spławnego łączącego San z Dniestrem.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Staromieście (pow. Rzeszów) i włościan z gminy Woli małej (pow. Łańcut) o lokalną regulację rzeki Wisłoka.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji miasteczka Muszyny o zapomogę na miejscowe ubezpieczenie brzegów Popradu, Muszynki i Szczawniczki.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gm. Brzegi (pow. Wieliczka) o odszkodowanie za grunta położone w terenie inundacyjnym Wisły oraz wynagrodzenie za przeniesienie domów poza zbudować się mający wał nadwiślański.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Wydziału powiatowego w Brodach w przedmiocie regulacji rzeki Styru.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Jadwigi Biechońskiej, właścicielki dóbr Żarnowice, o subwencję na miejscowe uregulowanie rzeki Jasiołki w Żarnowcu, Świeżowej i Dobieszynie.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gm. Tuchla (pow. Stryj) o zapomogę na regulację rzeki Oporu.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji gmin Przydonica, Glinnik, Bartkowa-Posadowa Gorowa-Podole i komitetu kościelnego w Podolu o zapomogę na uregulowanie potoku Przydonica.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji Juliana barona Brunickiego w sprawie regulacji potoku Żeżawy.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji obszaru dworskiego i gminy Grzęda tudzież gmin Sieciechów i Grzybowice (pow. Lwowskiego) o zapomogę na pogłębienie kanału Jaryczowskiego.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy i obszaru dworskiego Wołczyniec (pow. Stanisławowski) o lokalną regulację Bystrzycy.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego z petycji Antoniego Krasuskiego o zwrot datku konkurencyjnego na budowę tamy na Dunajcu pod Piaskami.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy Czyżki (pow. Złoczowski) o wyłączenie ze związku spółki wodnej dla osuszenia bagien Olekskich.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petyciach Reprezentacji powiatowych w Myślenicach i Limanowej w przedmiocie uregulowania rzeki Raby między Łubniem a Kasinką.
- Sprawozdanie i przyjęcie wniosku komisji gospodarstwa krajowego o petycji Wydziału powiatowego w Przemyślu w przedmiocie regulacji i zabudowania potoku Cisówki-Olszanki.
- Sprawozdanie i uchwała wniosku komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie wniosku

posła Wójcika, petycyi Towarzystwa rolniczego okręgowego w Krakowie i Rady powiatowej w Krakowie o obwałowaniu lewego brzegu Wisły w powiecie Krakowskim.

Interpelacya p. Szweda w sprawie inwentarzy dobra gminnego.

Interpelacya posła Ostapczuka w sprawie tolerowania wójta w Butynach (pow. Żółkiewskiego).

Porządek dzienny 19. posiedzenia.

*(Początek posiedzenia o godz. 10 min. 40 rano).*

Przewodniczący: JE. Dr. Stanisław hr. **Badeni**, marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: JE. Eustachy ks. **Sanguszko**, c. k. namiestnik i Włodzimierz hr. **Łoś**, c. k. radca dworu.

Sekretarze: Pp. **Karatnicki Modest**, **Niezabitowski Stanisław**, **Tarnowski hr. Zdzisław**, **Urbański Mieczysław**.

Obecnych posłów: 135.

**Marszałek**. Sejm w komplecie. Otwieram posiedzenie.

Protokół z szesnastego posiedzenia uważam za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Protokół z siedemnastego posiedzenia jest złożony w biurze marszałkowskiem do przejrzenia.

Upraszam p. sekretarza o odczytanie spisu petycyi.

Sekretarz p. **Niezabitowski** (czyta):

Spis petycyi wniesionych do Sejmu po dzień 30. stycznia 1896.

913. L. s. 1314. Wydział powiatowy w Łańcucie przez p. Żardeckiego o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Kańczudze — do komisji prawniczej.

914. L. s. 1315. Gmina Przewłoczna przez p. J. E. Jaworskiego o zapomogę na restauracyę cerkwi — do Wydziału krajowego jako komisji.

915. L. s. 1316. Gmina Cholerzyn przez p. Wójcika o połączenie obszarów dworskich z gminami — do komisji gminnej

916. L. s. 1317. Gmina Strutyn przez p. Niebyłowca o pożyczkę na budowy szkoły — do Wydziału krajowego jako komisji.

917. L. s. 1318. Gmina Jalinkowate przez p. Karola Dzieduszyckiego o zwolnienie mieszkańców gminy od opła-

cania podatku dochodowego — do komisji podatkowej.

918. L. s. 1319. Gmina Nagoszyn przez p. Michałowskiego o przyjęcie kosztów utrzymywania dziecka po zmarłej Józefie Płanucha, na fundusz krajowy — do Wydziału krajowego jako komisji.

919. L. s. 1320. Gmina Jasienica przez p. Zdzisława Skrzyńskiego o uchylene nakazu sprawienia sikawki pożarnej — do komisji petycyjnej.

920. L. s. 1321. Oddział Towarzystwa pedagogicznego w Krakowie przez p. Jordana o subwencyę na utrzymanie szkoły zręczności — do Wydziału krajowego jako komisji.

921. L. s. 1322. Towarzystwo zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni w Rymanowie przez p. Gorayskiego o subwencyę — do komisji gospodarstwa krajowego.

922. L. s. 1323. Wojciech Zawada i inni imieniem służby dworskiej przez p. Kramarczyka o położenie tamy nadużyciom biur wywiadowczych — do komisji petycyjnej.

923. L. s. 1324. Józef Hanula nauczyciel w Przemyślu przez p. Dworskiego o stypendyum dla syna Józefa — do Wydziału krajowego jako komisji.

924. L. s. 1325. Marcela Łysakowska nauczycielka w Roźniatowie przez p. Merunowicza o przyznanie jej dwóch pięcioleci — do komisji szkolnej.

925. L. s. 1326. Bazyli Rakowski b. nauczyciel w Podhorodcach przez p. Karola Dzieduszyckiego o przyznanie emerytury — do komisji szkolnej.

926. L. s. 1327. Bolesław Zadorecki sekretarz Dyrekcyi kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie przez p. Viviena o podwyższenie płacy — do Wydziału krajowego jako komisji.

927. L. s. 1328. Karol Schmidt we Lwowie przez p. Michalskiego o przyznanie emerytury za 23 letnią służbę w Zakładzie dla um. chorych w Kulparkowie — do Wydziału krajowego jako komisji.

928. L. s. 1329. Marya Förster we Lwowie przez p. Goldmanna o jednorazową zapomogę — do Wydziału krajowego jako komisji.

929. L. s. 1330. Bolesław Ebel we Lwowie przez p. Romanowicza o zapo-

mogę na kształcenie się w spiewie — do Wydziału krajowego jako komisji

930. L. s. 1331. Gmina Brzuchowice przez p. Merunowicza o odpisanie kosztów szpitalnych w kwocie 135 zł. 53 1/2 ct. → do Wydziału krajowego jako komisji.

931. L. s. 1335. Obszary dworskie i gminy: Filipowice, Stróże, Wesołów górny i dolny, Lusławice, Wróblowice i Janowice przez p. Męcińskiego o obwałowanie prawego brzegu Dunajca od Filipowic do ujścia Lubinki do Dunajca — do komisji gospodarstwa krajowego.

**Marszałek.** Do tej petycji prosił o głos p. Męciński. Udzielam mu głosu.

**P. Męciński.** Wysoki Sejmie!

Kilkanaście gmin powiatu brzeskiego i tarnowskiego łącznie z obszarami dworskimi wniosły, jakkolwiek trochę za późno, ale należycie udokumentowaną petycję do Wysokiego Sejmu, aby Wysoki Sejm spowodował, iżby górna część Dunajca wraz z dopływami na przestrzeni 18 kilometrów została jak najprędzej uregulowana. Najwymowniejszym argumentem, popierającym tę petycję, są urzędowe wykazy urzędów podatkowych, z których okazuje się, że w ciągu dwóch ostatnich lat odpisano podatku 5.800 zł., jest to dostateczną miarą, wskazującą, że aż 5.000 zł. przeszło trzeba było odpisać!

Gminy te nie żądają od Wysokiego Sejmu nic nadzwyczajnego, proszą tylko, aby sprawa była przekazaną Wydziałowi krajowemu do należytego zbadania, do wypracowania planów i przedłożenia odpowiednich wniosków na najbliższej sesji sejmowej. Nadto, wszyscy właściciele tak więksi jak i mniejsi, i gminy podpisały i dołączyły do petycji deklarację, że uiszczą wszystko, co na nich wypadnie z tytułu konkurencji, proszą tylko, aby sprawa od lat wielu się ciągnąca, nareszcie była załatwiona. Dlatego wnoszę, by Wysoka Izba raczyła przekazać tę petycję komisji gospodarstwa krajowego z poleceniem, by jeszcze na bieżącej sesji sejmowej zdała sprawę Wysokiej Izbie.

**Marszałek.** P. Męciński wnosi, by tę petycję przekazać komisji gospodarstwa krajowego, z tem, by jeszcze na bieżącej sesji przedłożyła sprawozdanie. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda; kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacji.

Sekretarz Zdzisław hr. Tarnowski (czyta):

Interpelacja

do Jaśnie Wielmożnego Pana c. k. komisarza rządowego.

Gminy Winniki i Weinbergen, w powiecie lwowskim, z domami wzdłuż drogi państwowej lwowsko-złoczowskiej stojącymi, stanowią jedną gminę katastralną, a tem samym według brzmienia §. 10. ustawy o mytach skarbowych z 26. sierpnia 1891 Nr. 140 Dz. u. p. stanowią razem jeden tylko okręg mytniczy.

W paragrafie 9. powołanej ustawy zawarte jest postanowienie, „iż w każdym okręgu mytniczym rogatki stawiać należy ile możności tam, gdzie się domy kończą“, zaś według § 14. na rogatce wolno pobierać myto drogowe tylko za drogę długości 8 km.

W Winnikach ustanowiono jednakowoż od niedawna rogatkę, na której pobierane jest myto za drogę, wynoszącą mało co nad sześć kilometrów, i w samym środku szeregu ciągnących się wzdłuż drogi domów dwu osad, które stanowią ten okręg mytniczy (Winniki-Weinbergen).

Dla mieszkańców miejscowych jest taki wybór miejsca na rogatkę spowodowany wyłącznie względami fiskalnymi, powodem usławicznego utrapienia, gdy za każdym przejazdem muszą opłacać myto na stojącej w pośrodku wsi rogatce. A gdy najusilniejsze ich zabiegi o usunięcie tej zapory nie odnoszą skutku — podpisani mają zaszczyt zapytać:

Czy c. k. Rząd byłby skłonny rogatkę na drodze państwowej lwowsko-złoczowskiej posunąć o tyle, ażeby myto na tej pierwszej poza Lwowem stacyi mytniczej pobierane było za ośm kilometrów, nie zaś w brew prawu, za krótszą przestrzeń i w pośrodku osady.

Lwów 27. stycznia 1896.

T. Merunowicz.

Abrahamowicz, Weigel, Szczepanowski, Michalski, Romanowicz, Dr. Jakliński, Klomensiewicz, Rayski, Pohorecki, L. Wiśniewski, Vayhinger, Rotter, Jahl, Dworski.

**Marszałek.** Interpelację tę udzielił p. komisarzowi rządowemu. Proszę o odczytanie wniosku.

Sekretarz p. Niezabitowski (czyta).

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wysoki Rząd!

aby w jak najkrótszym czasie postarał się w drodze konstytucyjnej o powściągnięcie szkodliwej działalności dzisiejszych giełd

zbożowych i zabezpieczenie rolników od skutków tychże.

Lwów dnia 30. stycznia 1896.

Wnioskodawca:

Wojciech Dzeduszycki

Sala, Koziembrodzki, Jakliński, Karol Czezc, Zamoyski, Wiśniewski, Zdzisław Obertyński, Fruchtman, Emil Torosiewicz, Niezabitowski, Borkowski, Mikołaj Torosiewicz, Pogonowski, Stecki, Kraiński, Urbański, Karol Dzeduszycki, Szeptycki, Gniewosz, Szczepanowski, Rudrof, Bielański, Theodorowicz, Gustaw Romer, Stanisław Smolka, Gorayski, Dworski, Jahl, Gnoiński, Kostheim, A. Skrzyński, Osuchowski, Siemiginowski, Artur Cielecki, Stanisław Dzeduszycki, Vivien, Sozański, Władysław Czaykowski, Michałowski, Schnell, Scipio, Słonecki, Paszkowski, Korytowski, Trzeciński, Merunowicz, Brunicki, Horodyski, Zdzisław Skrzyński.

**Marszałek.** Pierwsze czytanie tego wniosku umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Przed przejściem do porządku dziennego udzielam głosu p. Adamowi Skrzyńskiemu, który o to prosił.

P. Adam hr. Skrzyński. Wysoki Sejmie! Sprawa wyboru poselskiego z powiatu gorlickiego nabrała pewnego rozgłosu, gdyż przeciw aktowi wyborczemu wniesiony został protest do Wydziału krajowego. Zarzuty i wątpliwości w proteście podane, były przedmiotem badania komisji wydelegowanej do powiatu gorlickiego przez Namiestnictwo.

Dochodzenia i przesłuchania świadków, jak mi donoszą, zostały w zupełności ukończone. Ze względu na wyjątkowe i znaczne zainteresowanie się tą sprawą, w powiecie a działając w interesie własnym oraz wyborców poczytuję sobie za obowiązek wyrazić życzenie, aby wynik tych badań i dochodzeń został podany do wiadomości tej Wysokiej Izby, aby Wysoka Izba mogła ostatecznie decydująca w tej sprawie wypowiedzieć swoje słowo. Mam nadzieję, że dążenie do zupełnego a szybkiego wyjaśnienia aktu wyborczego dozna może przychylnego ocenienia u wszystkich, bez względu na różnicę zdań i przekonań.

Pozwolę sobie przeto wyrazić prośbę, aby Wydział krajowy, mimo licznych i ciągłych obecnie prac sejmowych, raczył sprawdzić akta wyboru z powiatu gorlickiego, do J.E. p. Marszałka zwracam się, z prośbą aby sprawozdanie Wydziału krajowego umieścić raczył na porządku dziennym jeszcze w bieżącej sesji sejmowej (Brawa).

Członek Wydziału kraj. p. Chamiec.  
Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Chamiec.

Członek Wydziału kraj. p. Chamiec.

Pojmuję w zupełności, że Szanownemu posłowi z mniejszych posiadłości powiatu gorlickiego zależeć musi na tem, aby ta sprawa, która stała się przedmiotem szerokiej dyskusji dziennikarskiej, mogła być raz zbadaną i przez Wysoki Sejm rozstrzygniętą.

Dlatego uznając słuszność wywodów posła okręgu gorlickiego zapewniam, że skoro tylko Wydział krajowy będzie w posiadaniu tych aktów, co prawdopodobnie może jutro albo pojutrze nastąpi, niezwłocznie zrobi odpowiednie zarządzenia, ażeby sprawę tę jak najprędzej zbadać i w najkrótszym czasie przedłożyć sprawozdanie Wysokiej Izbie.

**Marszałek.** Ponieważ mowca zwrócił się do mnie, mogę oświadczyć, że skoro tylko ukaże się sprawozdanie Wydziału krajowego w tej sprawie, umieszczę je na porządku dziennym.

Przystępujemy do porządku dziennego. Punkt pierwszy.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału kraj. z projektem ustawy dla gminy miasta Białej o obowiązku właścicieli domów do pobudowania kanałów domowych, połączenia ich z kanałami miejskimi i uiszczenie na cele gminne taksy za to połączenie. (Al. 165.).

Sprawozdawca poseł Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Dr. Wereszczyński (czyta).

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie projektu ustawy dla gminy miasta Białej o obowiązku właścicieli domów pobudowania kanałów domowych, połączenia ich z kanałami miejskimi, o uiszczenie na cele gminne taksy za to połączenie, raczy Wysoka Izba przekazać komisji gminnej do załatwienia.

**Marszałek.** Jest wniosek odesłania tego sprawozdania do komisji gminnej. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda. Kto ten wniosek przyjmuje, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje punkt 2.

Pierwsze czytanie wniosku posła Pohoreckiego w sprawie utworzenia Izby handlowej w Tarnopolu. (Al. 166.).

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Pohorecki.

P. Pohorecki. Wysoki Sejmie!

Sprawa, której mój dzisiejszy wniosek dotyczy, zajmowała Wysoki Sejm już w trzech poprzednich kadencjach, była przedmiotem licznych bardzo gruntownych

rozpraw, uchwał i rezolucyj wystosowywanych do Wysokiego Rządu, jednakowoż dotąd pomyślnego załatwienia się nie doczekała.

Dotyczy ona założenia Izby handlowej w Tarnopolu. Wszystkie uchwały i rezolucyje wysokiego Sejmu w poprzednich kadencyach były powzięte w myśl prośby ówczesnej, tylko od miasta Tarnopola wychodzącej, a żądającej przeniesienia tej izby z Brodów do Tarnopola. Wysoka Izba, więc uznając ważność i słuszność powodów wówczas przytoczonych, była za tem, ażeby Tarnopol istotnie był siedzibą takiej Izby handlowej, któraby nietylko załatwiała interesa miasta samego Tarnopola, ale i całej wschodniej części kraju, tak zwanego Podola, którego Tarnopol od wielu lat był niejako stolicą, i siedzibą handlu tam się koncentrującego. Wprawdzie istnieje w Brodach Izba handlowa, do której Tarnopol i dalsze okolice wschodnie kraju naszego należą, należy tam nietylko cały obwód Tarnopolski ale i zaleszczycki z jednej strony po Dniestr po Zaleszczyki, z drugiej strony aż po Bóbrkę. Czy Izba handlowa w Brodach, leżąca na krańcu tego rozległego swego obwodu, gdzie z miejscem jej siedziby okolice te prawie żadnej komunikacyi nie mają, jest w stanie czynić zadość swemu zadaniu, pod względem handlowo-przemysłowym dla tych okolic, pozwalam sobie powątpiewać. Przynajmniej co do Tarnopola, mogę Wysoką Izbę zapewnić, że my zaledwie wiemy, że w Brodach Izba handlowo-przemysłowa istnieje. To samo zapewne dało by się z większą jeszcze słusznością powiedzieć i o innych, dalej jeszcze od Brodów odległych okolicach. Powody jakie dawniej przemawiały za utworzeniem Izby handlowej w Tarnopolu, stały się dzisiaj daleko dosadniejszymi.

Jak wiadomo bowiem, budują się obecnie koleje żelazne we wschodniej Galicyi, których węzłem będzie Tarnopol, mianowicie kolej żelazna z Tarnopola do Halicza, dalej ku Mielnicy i Zaleszczykom. Koleje te napowrót łatwość stykania się południowych okolic Podola z Tarnopolem przywróca, w skutek czego zapewne stanie się w najbliższej przyszłości Tarnopol znowu, jak był od wieków, centrum handlu i przemysłu dla wszystkich tych okolic.

Otóż te głównie powody przemawiają dziś za tem, ażeby Izba handlowa w Tarnopolu miała swoją siedzibę. Nie występuję tutaj przeciw Brodom, którym zupełnie nie chciałbym zrobić uszczerbku przeniesieniem tamtejszej Izby do Tarnopola. Sądzę jednak, że aczkolwiek siedziba jej dla całego jej

dotychczasowego okręgu, w Brodach jest anomalia, jednakowoż pozostawienie jej w Brodach dla pewnej części jej dotychczasowego okręgu jest możliwe, a zarazem utworzenie nowej Izby handlowej, któraby pozostając w centrum może najżyźniejszej i najbardziej handlowej okolicy kraju naszego miała, jak już powiedziałem, siedzibę swoją w Tarnopolu.

Z tych powodów nietylko obecnie miasto Tarnopol, ale cała wschodnia część kraju, domaga się tego, ażeby Tarnopol mógł posiadać swoją Izbę handlową.

Podnosząc te okoliczności i argumenta upraszam Wysoką Izbę, ażeby raczyła wniosek mój niniejszy odesłać do komisji administracyjnej, któraby wszelkie za nim przemawiające okoliczności dokładnie zbadała i jeszcze w obecnej sesji Wysokiemu Sejmowi sprawę zdała. Skończyłem.

**Marszałek. P. Pohorecki** wnosi odesłanie jego wniosku do komisji administracyjnej z poleceniem by jeszcze w bieżącej sesji przedłożyła Sejmowi sprawozdanie. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego punkt 3. (czyta):

Pierwsze czytanie wniosku posła Czaykowskiego w sprawie organizacyi sądów pokoju". (Al. 167.)

Dla uzasadnienia tego wniosku głos ma p. Czaykowski.

**P. Czaykowski.** Wysoka Izbo! Proszę o chwilę cierpliwości, której nie będę nadużywał, nie jestem bowiem w istocie mówić dłużej nad minut 15. Chciałem zabrać głos w sprawie, którą tyle razy Sejm gorąco popierał, wtedy, gdy nie miała żadnej szansy powodzenia, a którejby dziś nie godziło się porzucić, gdy zwrot jest pomyślniejszy. Powszechny głos kraju naszego domaga się już od dawna i bezskutecznie instytucyi Sądów pokoju. Idąc za głosem kraju, Sejm nasz po raz czwarty ponawia tę sprawę. Proszę Panów, nie są to moje słowa. Tak już głosy poważne odzywały się w roku 1872.

W archiwach Wydziału krajowego znajdziecie Panowie pismo podpisane przez p. Ziemiałkowskiego w r. 1861 dotyczące zarysu autonomii krajowej, w którym już jest wzmianka o Sądach pokoju. W roku 1863 p. Ławrowski, rusin, imieniem Wydziału krajowego ponawia tę sprawę. W r. 1866 na wniosek ówczesnego referenta komisji gminnej, p. Czajkowskiego, Sejm uchwalił rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby w najkrótszym czasie przedłożył ustawę

dotyczącą Sądów pokoju, a w r. 1872 Sejm nie czekając na przedłożenie rządowe uchwalił całą ustawę, opartą na głębokich studiach i przykładach, które się w Europie okazały praktycznymi. Ustawa ta nie została jednak przedstawioną do sankcji. W r. 1880 uchwalono rezolucję żądającą przedłożenia ustawy o Sądach pokoju a podpisaną między innymi przez p. Zybkiewicza i Smarzewskiego, Grocholskiego i Hausnera, ludzi którzy w parze z sobą nie chodzili. W r. 1881 towarzystwo rolnicze wnosi tę sprawę przez p. Skalkowskiego, w r. 1885 Wydział powiatowy krakowski ponawia ją przez p. Bobrzyńskiego. Przez szereg lat wpływają podania z Rad powiatowych ze wschodniej i zachodniej części kraju, z Wadowic i Bohorodezan, z Bochni i Borszczowa, z Krakowa i Sniatyna. Wyciąg dat dotyczących ze sprawozdań sejmowych zawiera dwa arkusze bitemo pisma, przytoczyłem tylko najważniejsze. Wreszcie w przedłożeniu rządowym z r. 1894 czytamy (czyta):

„In den Verhandlungen des Abgeordnetenhauses ist während der letzten Jahre wiederholt die Forderung erhoben worden, für geringere Rechtssachen ein billiges Leiengericht zu schaffen“. A więc od r. 1861 — to jest od lat przeszło 30-tu snuje się jak nić czerwona ta sama myśl, bez różnicy stronictw narodowych lub społecznych powtarza się to samo żądanie. Wykazałem, że w kraju naszym Polacy, równo jak i Rusini, ludzie różnych przekonań politycznych, jak Grocholski i Hausner, konserwatyści i demokraci, Krakowianie i Podolacy, powiaty zachodnie i wschodnie domagają się tej ustawy stale i bezskutecznie. Bezskutecznie, dlaczego? Czy ona jest mrzonką, ideologią? — czy takich instytucyj nie mamy na świecie? Nie trzeba daleko szukać przykładów, znajdziemy je u siebie w niedalekiej przeszłości w Wielkiem Księstwie Krakowskiem, w Królestwie, nawet w niekonstytucyjnej Rosyi. Sądy pokoju funkcyonowały z zadowoleniem ludności.

Przejdźmy do Europy zachodniej. W Anglii nazwa: Sądy pokoju „Justices of the peace“ ma zupełnie inne znaczenie, znaczenie jak komentarz powiada „obrony pokoju zakłóconego występkami lub zbrodniami“, innymi słowy są to sądy policyjno-karne. Ale i w Anglii są Sądy pokoju, lecz nazywają się inaczej Są to Sądy hrabstw.

Oto ustawa: „The county courts act 1888“. w §-fie 8. powiada „The Lord Chancellor shall from time to time appoint as many fit persons, as are needed to be jud-

ges of the county courts“, to znaczy dosłownie: „Lord kanclerz zamianuje od czasu do czasu tylu zdolnych ludzi, ilu potrzeba, sędziami hrabstwa“. Jakie są warunki aby zostać sędzią pokoju, oto potrzeba odpowiedniej kwalifikacyi i siedmioletniej praktyki adwokackiej, „barrister at law“. Sędzia taki jest oczywiście płatny, ma swą kancelaryę. — Takich sędziów jest w Anglii nie wiele, razem około 60. Sędzia taki rozstrzyga bez apelacyi spory do wysokości 20 funtów szterlingów, czyli naszych przeszło 200 zł. Klasyczną jednak ziemią rozwoju tej instytucyi jest Francya. Początek jej sięga zeszłego wieku. We Francyi szef państwa mianuje sędziów pokoju na propozycyę wyższych władz sądowych. Sędzia pokoju we Francyi rozstrzyga spory do wysokości 100 franków bez apelacyi, a w razie apelacyi do 1.500 a nawet niekiedy bez limitu.

Oto §. 124: (czyta):

„Les Juges de paix connaissent également, sans appel jusqu'à la valeur de cent francs, et, à charge d'appel, à quelle valeur que la demande puisse s'élever“. Instytucya ta rozwinęła się we Francyi znakomicie i kompetencya Sądów pokoju wzrosła niesłychanie. Sędzia pokoju jest płatny, jak wszędzie, gdzie instytucya ta rozwinęła się w szerszym stylu.

W jednym ze sprawozdań budżetu francuskiego, które miałem pod ręką, figuruje na utrzymanie tej instytucyi kwota 5,936.000 fr.

Ale ileż skarb państwa na tem oszczędził. Ile więcej byłaby kosztowała organizacya zwykłych sądów, dla tej niezmiernie ilości spraw, które w krótkiej drodze rozstrzygają sędziowie pokoju. Z tego względu nie wiem czy na ministra sprawiedliwości, ale z pewnością na poparcie ministra finansów liczyć możemy. Jeżeli, Panowie, tej instytucyi nie stworzymy, to trzeba będzie kreować nową armię urzędników sądowych, armię, która raz zmobilizowana, musi pozostać na etacie skarbu.

Im więcej będzie liczba urzędników pomnożona, tem większa trudność w odpowiedniej ich dotacyi. Instytucya Sądów pokoju leży więc w interesie stanu urzędniczego.

Wróćmy jednak do przykładów, za Francją poszła Belgia oraz wielka część Szwajcaryi, w każdym z 12 kantonów wielkiego księstwa luksemburskiego, mamy sędziego pokoju wyrokującego bez apelacyi do wysokości 100 franków. Dopuszczalną jest tylko kassacya. Podniosłem

tu moment, że ten sędzia pokoju wszędzie, przynajmniej do wysokości 100 franków bez apelacji wyrokuje. Cytowałem tu przykłady z „Code pratique de la Justice de paix“, z Marquardsena i z oryginalnych ustaw.

Zdaje mi się, że źródła te są wiarygodne. Instytucja ta więc jest możliwa wszędzie, tylko nie u nas! Wobec hyperprodukcji ustaw, których nikt się nie domaga, od których ludność się wyprasza, ta jedna ustawa, o którą ludność od lat 30 usilnie prosi, nie może wejść w życie. Przeciwnicy sądów pokoju powiadają: „Dobrze, proces nie będzie trwał długo, ale jaki będzie wyrok? Czy można narażać ludność w procesie o 40 lub 50 koron na wyrok, który nie daje gwarancji słuszności, trzeba się tą ludnością zaopiekować nawet wbrew jej woli“.

A czyż zwykle sądy dają gwarancję nieomyślności. Pozwolę sobie zacytować zdanie posła, profesora procedury cywilnej i praktycznego prawnika, Dra Maurycego Kabata, który tak powiada (czyta).

„Czy nie poświadczy tego każdy z was, moi panowie, a mianowicie ci, których konieczność zmusiła wejść na drogę prawa i szukać pomocy sądowej. Czyż własnym doświadczeniem pouczeni nie byliście przekonania, że nie raz może lepiej było rzec się swego niewątpliwego prawa, jakąkolwiek ugodą, choćby z największymi połączoną ofiarami, aniżeli szukać pomocy sądowej i nie doczekać się końca rozpoczętej sprawy, lecz ją jako spuściznę pozostawić potomstwu, lub też zamiast sprawiedliwości doczekać się wymiaru niesprawiedliwości“.

I Panowie dalszcie na te słowa brawa!

Jako ilustrację pozwolę sobie przytoczyć fakt, który się zdarzył jednemu z naszych kolegów, siedzącemu po prawej stronie tej Wysokiej Izby. Sprzedał on parę koni żydowi za 500 złr. Na drugi dzień przychodzi żyd i prosi o 100 złr. odszkodowania, ponieważ znalazł, że jeden koń nie jest bez błędu.

Sprzedający zaprosił rzeczoznawców, którzy orzekli, że błędu nie ma, żyd zaś rzeczoznawców twierdzących, że błąd jest. Udano się na drogę sądową i po siedmioletnim procesie, po bardzo skrupulatnych badaniach, uzyskano formalnie najślusniejszą zresztą wyrok, przyznający 7000 złr. powodowi. Rzecz niesłychana, a jednak nie można nie sędziemu zarzucić, gdyż „quod non est actis, non est in mundo“. Czy owies policzony przez żyda był zjedzony przez konia, niewiadomo, ale ten owies

był w aktach, czy wszystkie te honoraria rzeczoznawców były w rzeczywistości, nie wiadomo, ale formalnie w aktach były, i dla tego summum ius, summa iniuria.

Przeciwnicy sądów pokoju podają jeszcze jeden argument najsilniejszy wedle ich zdania, że nie mamy ludzi. Nie wiedzą oni chyba, jak powiedzeniem takim ciężko krzywdzą kraj i społeczeństwo, które na takie świadectwo moralnego ubóstwa jeszcze nie zasłużyło. Wszakżeż ludzi fachowych i zdolnych nie szukajcie w drobnej gminie wiejskiej! na tej drodze nie znajdziecie ich ani we Francji, ani w Niemczech, ani w całej Europie, ale szukajcie ich w kraju, szukajcie w wielkim okręgu powiatowym, a z pewnością znajdą się ludzie prawi i zdolni, którzy podejmą się funkcji honorowej i zaszczytnej, nie powiadam bezpłatnie, ale zwracam uwagę, że koszta łożone na tę instytucję przez państwo, są dla państwa oszczędnością, a jeszcze większą oszczędnością są dla ludności. Wreszcie zwołennicy gminy zbiorowej, (nie przesądzam tej sprawy) niech raczą się zastanowić jak ceną akwizycją byłby dla takiej gminy człowiek pełen inteligencji, otoczony powszechnem zaufaniem, bo tylko takiego zamianować można sędzią pokoju!

Reasumuję: Wykazałem, że w Europie ta instytucja rozwinęła się świetnie a nie śmiałybym twierdzić, że Austria nie jest w Europie, a nie wiem czy kto odważy się twierdzić, że my w Austrii najgorsi! Dlaczegoż więc postulatów naszych nieuwzględniono? Sądzę, że jedynym powodem zwłoki w tej sprawie był ten specyficznie austriacki (nie powiadam jest, lecz był) duch biurokratyzmu, ta do zasady podniesiona teoria zaufania wyłącznie do człowieka, który ma złoty kołnierz lub przynajmniej gwiazdkę a zupełny brak zaufania do tego samego człowieka, jeżeli go ten kołnierz nie zdobi. (Głosy: Tak jest!)

Już jedno z dawniejszych sprawozdań, pisane przez Polaka i Rusina, Pietruskiego i Kowalskiego, charakteryzuje trafnie tę niesłychaną, do ostatnich granic posuniętą trwożliwość biurokratyzmu austriackiego.

Ustawa z r. 1894, która jest pierwszym krokiem na tem polu, nie pozbyła się tej trwożliwości. Jest tu ustawa o sądach pokoju. Na podstawie §. 19. statutu krajowego, wolno Sejmowi wypowiedzieć o ustawie swą opinię. Korzystam z tego, ale zastrzedz się muszę i oświadczam, że nie mam zamiaru robić zarzutu byłemu Rządowi, a bynajmniej nie chcę dotknąć

wielce sympatycznego b. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna, którego zasługą jest, że pierwszy krok na tej drodze w Austryi już zrobiono. Krytyka moja nie odnosi się do Ministra, tylko do owych od wieku zakorzenionych przesądów biurokratycznych, których owocem pierwszym musiała być taka a nie inna ustawa.

Wśród charakterystycznych cech instytucji sądów pokoju, które przytoczyłem, starałem się podkreślić jeden moment, że sędzia pokoju do wysokości pewnej kwoty może wydać wyrok stanowczy. Przez taki wyrok osiąga się cel podwójny i taniać i krótkość jak sprawozdanie francuskie powiada, „une justice plus expéditive et occasionant moins de frais“. W Anglii wydaje się takie wyroki do 200 fr., we Francyi do 100 fr. i wszędzie sędzia wyrokuje bez apelacji. Referent obrał inną drogę. W §. 14. powiada ustawa: „Die Partei, die mit dem Urtheile nicht zufrieden ist, kann binnen der Frist von 8 Tagen die Überweisung der Streitsache an das sonst zuständige Gericht beantragen.“

„Durch die Einbringung dieses Antrages verliert das Friedens richterliche Urtheil seine Wirkung“.

To jest rzecz bardzo prosta. Strona, która jest niezadowolona, a doświadczenie uczy, że zawsze nią jest ta, na której niekorzyść wyrok wypadł, oświadcza, że wyroku nie przyjmuje i idzie do zwykłego sędziego. Apelacja zostawiłaby przynajmniej powagę wyroku pierwszej instancji, tu jednak trwożliwy referent poszedł dalej i pozwoilił stronie wyroki unieważnić. To byłoby summum degradacji powagi sędziego i zupełnem zdyskretowaniem instytucji. I na utrzymanie takiej instytucji żąda referent pokrycia kosztów od krajów i gmin. Nie wiem tylko, czy się znajduje gmina, która zechce opodatkować się dobrowolnie na utrzymanie instytucji służącej do przedłużania procesów. Dalej jako ujemną stronę ustawy uważam, że kompetencja sędziego sięga tylko do wysokości 40 koron.

Przytoczyłem tu strony ujemne; muszę podnieść i dodatnie, a są one znakomite. Pierwszą stroną dodatnią jest poszanowanie żywiołu autonomistycznego. Zechciejcie Panowie zwrócić uwagę, że taki sąd pokoju nie może powstać po uchwaleniu ustawy, na to trzeba uchwały Sejmu. Jeżeli się w Niższej Austryi nie podoba ta instytucja, to tam jej nie będzie, jeżeli Sejm nie zechce, ażeby w całym kraju robić eksperyment, to można te sądy wprowadzać, w te tylko okręgi, które o to prosiły, a nawet w jednej tylko gminie;

Cóż się przy tem ryzykuje? Jeżeli przeciwnicy mają rację, jeżeli ta instytucja okaże się złą, to jej już nie będziemy wprowadzać w innych powiatach a istniejące zniemiemy. Ale jeżeli się pokaże, że koszta procesów się umniejszą, że straty z powodu odległości do sądu zwykłego się umniejszą, że się długość trwania procesu skróci, że instytucja ta dla całej ludności jest sympatyczna, że inne powiaty będą prosiły o jej zaprowadzenie, to może się dać ta instytucja za uchwałą Sejmu i w całym kraju zaprowadzić.

To jest wentyl bezpieczeństwa i wobec tego wentylu można się spodziewać śmielszego kroku na tem polu, a przynajmniej tego postanowienia, które już istnieje w przytoczonych ustawach, że sędzia pokoju do wysokości pewnej kwoty wyrok stanowczy wydać może.

Uchwaliliśmy rezolucyę wtedy, kiedy nie mieliśmy najmniejszych szans powodzenia; w r. 1872, kiedy komisarz rządowy oświadczył, że ustawy do sankcyi nie poda, to ludzie tej miary jak ś. p. Henryk hr. Wodzicki i Korneli Krzczunowicz postawili wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*, i Sejm tę ustawę *en bloc* przyjął. Czy dziś, kiedy szanse są lepsze, kiedy Rząd sam pierwszy — jakkolwiek trwożliwy — krok postawił, byłoby konsekwencyą, czy by się godziło porzucić tę sprawę? Miejmy nadzieję, że sprawa pomyślniejszy obrót weźmie, gdy mamy Rząd, którego charakterystyką nie będzie trwożliwość, tem bardziej, że u steru jego stoi mąż, któremu potrzeby i życzenia ludności leżą na sercu, któremu nie zabraknie ani inicjatywy, ani energii, ażeby te życzenia ludności stały się ciałem. (*Brawa.*)

Na tej podstawie postawiłem wniosek, który już jest drukowany i który nie wiem, czy mam odczytać?...

(*Głosy: Prosimy.*) (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd do przeprowadzenia, w myśl postulatów sejmowych, zmian w przedłożeniu rządowem z r. 1894 (dotyczącem sądów pokoju) w tym kierunku, ażeby:

1) Kompetencja sądów pokoju w sprawach cywilnych rozszerzoną była ponad projektowaną kwotę 40 koron;

2) ażeby od wyroku sędziego pokoju do wysokości pewnej ustawą określonej kwoty odwołanie było wykluczonem; (Uchwała Sejmu z dnia 6. grudnia 1872);

3) ażeby kosta utrzymania tej instytucji ponosiło państwo.

Pod względem formalnym wnoszę odesłanie mego wniosku do komisji administracyjnej. — (*Brawa. Posłowie gratulują mowcy*).

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu pod względem formalnym? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, przystąpimy do głosowania. Wnioskodawca proponuje odesłanie jego wniosku do komisji administracyjnej. Kto się z tym wnioskiem zgadza, rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

4. Dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy łowieckiej.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz ma głos.

Przystępujemy mianowicie do §. 38.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 38. Bez zezwolenia uprawnionego do polowania nie wolno nikomu chodzić ze strzelbą po okręgu polowania z wyjątkiem osób, ze stanowiska urzędowego do tego upoważnionych.

Kto wbrew temu zakazowi spotkany zostanie przez strażnika łowieckiego ze strzelbą na obszarze polowania, po za drogami służącymi za publiczną komunikację, winien jest na żądanie tegoż oddać mu strzelbę, którą strażnik łowiecki obowiązany natychmiast złożyć w politycznej władzy powiatowej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

**P. Pohorecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Pohorecki ma głos.

**P. Pohorecki.** Drugi ustęp tego paragrafu jest pod względem językowym źle stylizowany, a właściwie dosłownie z niemieckiego przetłómaczony.... (*Gwar w Izbie!*)

**Marszałek** (przerywając mowcy). Proszę Panów umożliwić mi słuchanie mowcy, bo nie słyszę ani jednego słowa.

**P. Pohorecki.** Zamiast więc słów „zostanie przez strażnika i t. d.“ proponuję ten ustęp w brzmieniu:

„Posiadacz polowania, lub jego strażnik uprawniony jest od każdego, kogo spotka ze strzelbą na obszarze polowania, po za drogami do publicznej komunikacji służącymi, odebrać strzelbę, którą natychmiast oddać ma politycznej władzy powiatowej“.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Pohoreckiego, rączy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

**P. Żardecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Żardecki ma głos.

**P. Żardecki.** Paragraf ten jasno powiada, komu wolno na terytorium gmin-

nego polowania chodzić ze strzelbą; prócz osób tu wymienionych nikomu innemu nie wolno jawić się z bronią na tym terenie. Ponieważ §. 46. pozwala właścicielowi gruntu tępić szkodliwą zwierzynę, a §. 47. przewiduje tę ewentualność, że starostwo jest władne wydać certyfikat na tępienie szkodliwej zwierzyny, przeto stawiam dodatek, który umożliwi otrzymującym certyfikat od władzy wstępu na terytorium polowania gminnego. Dodatek ten brzmiałby po słowach „do tego upoważnionych“ następująco: „i tych osób, które z §. 47. lit. b) uprawnione zostaną do chodzenia z bronią i w rozmiarze tamże oznaczonym“.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Żardeckiego, rączy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stanisław Stadnicki.

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** W paragrafie wniosku p. Żardeckiego powiem słów kilka. Tu chodzi o to, aby rzecz wyjaśnioną w §. 47. uczynić jeszcze jaśniejszą i powtórzyć przy §. 38. to, co znajduje się w §. 47. b). Ponieważ w §. 47 b) jest powiedziane, że tylko tym osobom specjalnie na zaufanie zasługującym, który dostaną certyfikat, wolno będzie broni palnej używać celem strzelania do zwierzyny szkodliwej, więc postawiony przez p. Żardeckiego dodatek przy §. 38. jest potrzebny, tenor ustawy nie nadwiera a rzecz całą jaśniejszą czyni. Dlatego oświadczam, że za nim głosować będę.

**Marszałek.** Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Poprawkę p. Żardeckiego po wyjaśnieniu p. Stadnickiego przyjmuję, bo ona nie w ustawie nie zmienia. Natomiast poprawka p. Pohoreckiego jest nie tylko stylistyczną i zgodzić się na nią nie mogę. Powiedziano w niej bowiem, że posiadacz lub jego strażnik może strzelbę odebrać. Otóż posiadacz tego prawa nie ma, uprawnioną do tego jest tylko władza, która ma sprawować straż polową, władza zaprzysiężona, t. j. ów strażnik. Z tego powodu dodatku tego przyjmując nie mogę.

**Marszałek.** Kto przyjmuje ustęp pierwszy §. 38, co do którego nie ma żadnej poprawki wobec przyjęcia poprawki Żardeckiego przez p. sprawozdawcę, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustęp drugi w brzmieniu proponowanym przez p. Pohoreckiego, ze-

chce rękę podnieść. (Mniejszość). Upadł. Kto przyjmuje ten ustęp w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 39. W czasie od wiosny aż do ukończenia żniw, nie wolno bez zezwolenia właściciela po polach zasianych lub zasadzonych ani polować, ani psami tropić zwierzyny i ptactwa.

Z pod tego zakazu wyjęte są pola obsiane moharem, dalej zasadzone ziemniakami, albo w rzędowy sposób burakami, lub innymi w dalekich odstępach uprawianymi ziemiopłodami.

W czasie wyjątkowo mokrym, nie wolno na polach obsianych polować konno lub z nagonką nawet w jesieni i zimie.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Pohorecki. Pr. szę o głos.

Marszałek. P. Pohorecki ma głos.

P. Pohorecki. Słowo „dalekich „w drugim ustępie tego paragrafu chciałbym zastąpić słowami „wolne przejście pozwalających“, bo to co dla jednego jest dalekiem przy jednej stopie, to dla innych dalekiem będzie przy dziesięciu metrach.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Pohoreckiego, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Poprawka nie zyskała poparcia. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Jędrzejowicz. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje §. 39. w brzmieniu komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 40. W najbliższym otoczeniu zabudowań można wprawdzie tropić i ścigać zwierzynę, nie wolno jednak do niej strzelać.

Również nie wolno bez zezwolenia właściciela podczas polowania wchodzić do ogrodów znajdujących się w pobliżu domów i zabudowań gospodarskich, jeżeli te są ogrodzone lub w inny sposób odgraniczone.

Marszałek. Rozprawa otwarta.

P. Żardecki. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma poseł Żardecki.

P. Żardecki. W pierwszym ustępie §. 40. jest pozostawiona zupełna swoboda tępienia i ścigania zwierzyny koło zabudowań gospodarskich. To postanowienie uważam za zbyt daleko idące i proponuję do-  
datek: „w najbliższym otoczeniu zabudo-

wań nie wolno tropić i ścigać zwierzynę, ani do niej strzelać“.

Marszałek. Głos ma p. Pohorecki.

P. Pohorecki. W ustępie drugim tego paragrafu proponuję opuszczenie wyrazów „lub w inny sposób odgraniczone“, właściciel bowiem pokopie jamy i kopce i będzie mógł powiedzieć, że tu polować nie wolno, bo to jest odgraniczone.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Żardeckiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Kto popiera poprawkę p. Pohoreckiego, zechce rękę podnieść. (Niedostateczna liczba). Poprawka p. Pohoreckiego nie zyskała poparcia.

P. Dr. Romer. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Romer.

P. Dr. Romer. W drugim ustępie §. 40. znajdują się wyrazy, że podczas polowania nie wolno wchodzić do ogrodów, znajdujących się w pobliżu domów i zabudowań gospodarskich i t. d. Prawo polowania nadaje jednak prawo wstępu na grunt obcy, co w ogóle właściciel ma prawo zabronić, a więc prawo polowania ustanawia pewien wyjątek.

Tu jest zastrzeżenie jednak w tym celu, ażeby spokój domowy był zabezpieczony, że bez zezwolenia właściciela nie wolno wchodzić, ale jest dodane „podczas polowania“, a więc wtedy, gdy polowanie nie ma miejsca, byłby według tego paragrafu wstęp dozwolony, a zwrócę uwagę, że odnosi się to nie tylko do właściciela i dzierżawcy polowania, ale i do straży polowania. Gdyby więc w brzmieniu przez komisję proponowanym paragraf ten był przyjęty, straż polowa miałaby wstęp do ogrodzonego miejsca, w czasie nawet, gdy polowanie się nie odbywa. Zdaje mi się, jednak, że myśl komisji była inna.

Wnoszę przeto, ażeby było powiedziane, zamiast „podczas polowania“ „przy wykonywaniu prawa polowania“.

Tem samym byłby zabezpieczony ten spokój domowy, nie tylko podczas polowania, ale i w innych okresach, jak to komisya chciała wyrazić, a nie zupełnie dokładnie to wystylizowała.

Marszałek. Kto popiera poprawkę p. Romera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Głos ma zapisany p. Średniawski.

Średniawski. Zrzekam się głosu.

Marszałek. Dyskusya zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Co do poprawki p. Żardeckiego nie mam upoważnienia imieniem komisji jej przyjąć, ale osobiście nie przeciw niej pod-

nieść nie mogą zwłaszcza, że nie ma ona żadnego zasadniczego znaczenia. Co do poprawki p. Romera to mogę ją przyjąć tem bardziej, że nie zmienia istoty rzeczy.

**Marszałek.** Ponieważ p. Sprawozdawca przyjął poprawki pp. Żardeckiego i Romera, mamy tylko jeden wniosek.

P. Stanisław hr. **Dzieduszycki.** Proszę o głos w kwestyi formalnej. Inaczej rozumieliśmy. Sprawozdawca przyjął poprawkę p. Romera, ale poprawki p. Żardeckiego imieniem komisji nie przyjął.

**Marszałek.** Rozumiałem, że przyjął obie poprawki. Skoro jest kwestya, w takim razie proszę p. Sprawozdawcy się oświadczyć.

Sprawozdawca P. Adam **Jędrzejowicz.** Co się tyczy poprawki p. Romera, to przyjąłem ją imieniem komisji, a co do poprawki p. Żardeckiego, oświadczyłem, że oświadczenie przeciw niej nic nie mam, ale nie jestem upoważniony przyjąć jej imieniem komisji.

**Marszałek.** Co do pierwszego więc ustępu poprawka p. Żardeckiego stoi. Poddam więc pod głosowanie ustęp pierwszy w brzmieniu proponowanym przez p. Żardeckiego. Kto go w tem brzmieniu przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Wątpliwość). Proszę Panów zająć miejsca. (Posłowie zajmują swe miejsca). Kto przyjmuje ustęp pierwszy w brzmieniu przez p. Żardeckiego proponowanym, zechce rękę podnieść. Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje ustęp drugi w brzmieniu komisji łącznie z przyjętą przez komisję poprawką p. Romera, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta).

§. 41. Zakazaniem jest polować przez cały dzień w niedziele i święta uroczyste.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Głos ma zapisany p. Abrahamowicz.

P. **Abrahamowicz.** Mniemam, że w tej Wysokiej Izbie dowodzić nie potrzebuję, że Niedziela powinna być dniem wyjętym pod względem wolności polowania. Święcenie Niedzieli stało się powszechnem żądaniem krajów katolickich, a my jesteśmy w pierwszym rzędzie tych krajów, które prawa kościoła katolickiego i jego nakazy przedewszystkiem szanują i je wypełniają. Dlatego ośmielam się postawić wniosek, iżby w miejsce proponowanego przez komisję paragrafu 41. wstawić paragraf w następującej osnowie: „Zakazaniem jest polować w Niedzielę“.

Co do świąt uroczystych musimy się liczyć z tem, że mamy dwa obrządki, więc

wyjęcie wszystkich dni uroczystych, byłoby ujęciem prawie połowy dni, w których polować można. Z uwagi nadto na okoliczność, że w święta uroczyste pewne roboty są dopuszczone, podczas gdy w Niedzielę wzbronione, więc idąc tą drogą Niedzielę uchylam, a co do świąt powiadam, że wolno polować po nabożeństwie przedpołudniowem.

§. 41. zatem brzmiałby: „Zakazaniem jest polować w niedzielę, w święta zaś uroczyste wolno polować dopiero po nabożeństwie przed południowem“.

**Marszałek.** Głos ma zapisany p. Karatnicki.

P. **Karatnicki.** Po predmowi pocztenuho posła Abrahamowycza zrikaju sia hołosu, bo popyraju jeho poprawku.

Skažu tilko, szczo duże mnoho towarysiwi, kotri należat do towarystw myśliwskich to sut lude, kotri w budnyj deń zanymajut sia praciju i ne majut czasu polowaty; tych otże widsuwałobysia wid prawa polowania i stratyla by na tim oczewijdno tilko hromada, bo ne mohłaby polowania licytowaty i derżawyty, i tii polowania hromadzki upałyby w cini.

Dlatoho proszu o pryntatje poprawki p. Abrahamowycza.

JE. ks. Kardynał Metropolita dr. **Sembratowicz.** Proszu o hołos!

**Marszałek.** Głos ma JE. ks. Kardynał Sembratowicz.

JE. ks. Kardynał Metropolita Dr. **Sembratowicz.** Pocztennyj p. Abrahamowycz staw w perszych słowach swojej besidy, szczo ino wyhołoszeno tak krasno znaczuwaty czuwstwo religijne w ciłim kraju zahalno, a osobenno wełyku pobożnist' tut u nas, szczo ja hadaw mow by Win chotiw jeszczu bilsze pidnesty objawy toho czuwstwa, no duże mene zadywuwało, koły win potomu toje czuwstwo stisnyw y obmeżyw tilko na światkowanie nedil.

Ne rozumiju, czomu robyt sia riżnycia meży światkowaniem nedili a świata, czyż nedili a świata majut buty szczo inczoho. Prawda szczo motyw jeho mih buty słusznyj i sprawedywyj, widaj dlatoho, szczo tu sut dwi narodnosty i to taki, kotrych świata ne schodiat sia wsi i wsehda.

Ale jest riżnycia jesłyby p. Abrahamowycz buw postawyw wnesok takij, szczo tam de jest uroczystist' odnoho obrjada, kotryj jest w neznacznim czyśli, a druhij obrjad w bilszosty jeji ne obchodyt, tohdy wilno tym druhym w bilszosty polowaty po nabożenstwi meńszosty, a jabym ska-

zaw wyraźniejsze po służbi bożej, bo toho sia wymahaje wid zapowidej cerkwy.

Ale nawit i tam de sut obi narodnosty zastupieni, i odna światkuje a druhu ni, to i tam ne powynno sia nepotribno zhrszienia dawaty, ne powynno sia obrażaty czuwstw religijnych, kotri nakazujut poszanowanie obrjada tak odnoho jak druhoho.

Proszu wysoko dostojnych Paniw! Skazete szczo wilno bude polowaty w uroczysty świata, a ja Wam skazu szczo jesly koły, to w nynisznych czasach jak wsi znajut, welma potribno jest pidnosyty czuwstwa religijny, a wid kotroho ne wilno widstupaty ne tilko uczenomu abo na wysokim stanowyszczu postawlenomu, ale tym mence tomu, kotryj tylko w tym czuwstwi może maty należyte prawyło powedenia swoho i czestnoho zytia — to jest selanynowy.

Położim że teper, szczo bude wilno polowaty w uroczysti świata. Odnakoż widomo Wam wysoko dostojni Panowe szczo w koźde uroczyste świato widbuwajut sia po selach praznyki cerkwey, a de toho ne ma, to pewno wsiuda widprawliajut sia piśla naszoho ruskoho zwyczaju weczerni, czasom akafisty i inszy bohosłużenia jak na prymir suplikacyi i t. p. dla wozbudzenia czuwstwa duchownoho, meży narodom, a sły jemu tohdy wilno bude piśla prawa, piśla zakonu, wydanoho wid Wysokoho Sojmu, t. j. wid autonomicznej władsty, ity do polowania i ne zachowuwaty uroczystosty toho dnia po obidi, otże ne uczastwuwaty ani na weczerni, ani nauk duchownych ne słuchaty jaki budut z toho naślidki? Meni sia zdaje szczo wnesok wysoko poważanoho Pana Abrahamowycza ciłkom ne hodyt sia z duchom religijnosty, i protoje ja po tych mojih skromnych uwahach, kotri ja tut wyskazaw, proszu, szczo by §. 41. buw zaderżanyj, tak jak jest postawlenyj wid komisiji.

**P. Abrahamowicz.** W obec przemówienia JE. ks. kardynała Sembratowicza cofam mój wniosek.

**P. Kramarczyk.** Proszę o głos!

**Marszałek.** Głos ma p. Kramarczyk.

**P. Kramarczyk.** Kiedy w r. 1893.

ustawa ta przyszła na porządek dzienny i kiedy wówczas powiedziano, że w święta i w niedzielę popołudniu można polować, to my wtedy ze stanowiska czysto włościańskiego dobitnie zaznaczyliśmy, że absolutnie na to zgodzić się nie możemy, żeby gwałcić święto dla przyjemności polowania. I oto dziś kiedy ustawodawstwo przychyliło się do naszych żądań i komi-

sya administracyjna uznała to za słuszne, dziś p. Abrahamowicz stawia taką poprawkę.

(*Głosy: Już ją cofnął!*)

Ja mimo cofnięcia poprawki muszę imieniem włościaństwa wypowiedzieć, że jesteśmy wdzięczni komisji administracyjnej i Wydziałowi krajowemu i głosować będziemy za tym §. w brzmieniu komisji.

**P. Stanisław hr. Dzieduszycki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stanisław hr. Dzieduszycki.

**P. Stanisław hr. Dzieduszycki.** Sądzę, że wniosek postawiony przez p. Abrahamowicza (*Głosy: już cofnięty*) a potem w daleko szerszej formie postawiony przez Jego Eminencyę, jest dowodem tego silnego ducha religijnego jaki w kraju panuje i który w Wysokiej Izbie powinien znaleźć echo.

Pojęcie swobody co do rozrywek nie może iść tak daleko by sięgało wyżej niż pojęcia religijne, wyżej niż ten duch który czy to w Polsce czy na Rusi zawsze panował.

**Marszałek.** Przepraszam, ale muszę stwierdzić, że jest nieporozumienie, bo p. Abrahamowicz wniosek swój cofnął, a p. Kramarczyk przemawiał za wnioskiem ks. kardynała Sembratowicza.

**P. Stanisław hr. Dzieduszycki.** W takim razie przepraszam — ja bowiem również jak najusilniej popieram wniosek Jego Eminencyi. (*Wesołość*).

**P. Dr. Olpiński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Olpiński.

**P. Dr. Olpiński.** W §. 41. jest powiedziane że zakazanem jest polować przez cały dzień w niedzielę i święta uroczyste. Ja ten paragraf rozumiem tak, że „przez cały dzień“ w niedzielę nie wolno polować ale przez pół dnia w święta polować wolno (*Wesołość. Głosy: Ależ nie!*) Takby się jednak z brzmienia tego paragrafu można domyśleć.

Stawiam więc poprawkę aby słowa „przez cały dzień“ opuścić.

**Marszałek.** Podam poprawkę p. Olpińskiego do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Wobec cofnięcia poprawki p. Abrahamowicza, nie potrzebuję bronić stanowiska komisji; na stylubystę zaś poprawkę tego paragrafu postawioną przez p. Olpińskiego godzę się.

**Marszałek.** Jest więc tylko jeden wniosek komisji. Kto przyjmuje tedy §. 41. w brzmieniu przez komisję proponowanem uwzględniającem poprawkę p. Olpińskiego, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 42. Do chwytania zwierząt łownych nie wolno zastawiać żelazek, łapek i innych przyrządów samochwytnych, tudzież zakładać trutek. Nie wolno użytkującemu z polowania ścigać zwierzyny, która na jego obszarze zraniona, przeszła do obcego obszaru.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 42., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 43. Włóczące się psy, tudzież koty po polach i lesie mogą być przez uprawnionego do polowania lub jego służbę łowiecką zabijane, lecz nie w bliższym oddaleniu jak na 300 metrów od domu mieszkalnego.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Pohorecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Pohorecki ma głos.

P. **Pohorecki.** Jestem za opuszczeniem wyrazów: „lecz nie w bliższym oddaleniu jak na 300 metrów od domu mieszkalnego.“

W ogóle sędzę, że włóczące się psy i koty powinny być zabijane a przy dobrej organizacji przepisów łowieckich powinny być psy na uwięzi trzymane. Zresztą może się wydarzyć, że ktoś strzelił do psa w odstępnie 300 metrów, a ten pies poszedł jeszcze z 10 metrów dalej po strzale i wtedy właściciel może powiedzieć, że to jest przekroczenie ustawy łowieckiej i jest zaraz powód do procesu.

Jestem tedy za opuszczeniem przytoczonych wyżej wyrazów.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Pohoreckiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba) Jest dostatecznie popartą. Żąda kto głosu?

P. **Żardecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Żardecki ma głos.

P. **Żardecki.** Oświadczyć muszę imieniem mojem i moich przyjaciół, posłów włóścian, że na poprawkę p. Pohoreckiego zgodzić się nie mogę, bowiem dzisiejsza swoboda tępienia psów i kotów nadzwyczaj niekorzystnie daje się odczuwać włóścianinowi, a w razie przyjęcia tej po-

prawki mogłyby zajść i tego rodzaju wypadki nadużyć, że strzelanoby koty i psy pod samym nawet domem mieszkalnym.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz.** Również nie mogę przyjąć wniosku p. Pohoreckiego i wymienione w paragrafie „oddalenie“ skreślić.

W krajach, gdzie tępienie i zabijanie włóczących się psów i kotów jest od dawna praktykowanem jak np. w Czechach, gdzie kultura łowiecka wysoko stoi, jest również oddalenie ograniczone na 300 metrów. Zdaje mi się, że pod tym względem nie możemy pójść dalej. Muszę więc obstać przy wniosku komisji administracyjnej.

**Marszałek.** Do §. 43. postawił p. Pohorecki poprawkę, aby opuścić słowa: „lecz nie w bliższym oddaleniu jak na 300 metrów od domu mieszkalnego“. Podaję naprzód pod głosowanie §. 43. od słów: „włóczące się..“ do słowa „zabijane“.

Kto go w tem brzmieniu przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następnie podaję pod głosowanie słowa, których opuszczenia żąda p. Pohorecki.

Kto te słowa przyjmuje, zechce rękę podnieść (Większość). Słowa te są przyjęte.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 44. Na zarządców lasowych, strażników leśnych, właścicieli samoistnych obszarów myśliwskich, dzierżawców polowań, strzelców łowieckich, wkłada się obowiązek tępienia w każdej porze drapieżnej i szkodliwej zwierzyny, oraz szkodliwego ptactwa w swoich obszarach.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ten paragraf, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 45. Dziki i zwierzęta groźne dla osobistego bezpieczeństwa, oraz dla bezpieczeństwa inwentarzy gospodarskich, trzymać wolno tylko w zwierzyńcach zabezpieczonych zupełnie przeciw wydostaniu się ztamtąd na zewnątrz.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Potoczek.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Potoczek ma głos.

P. **Potoczek.** Stawiam poprawkę, aby po słowie „dziki“ dodać jeszcze słowo „lisy“.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę tę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest popartą. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Zdaje mi się, że żądanie p. Potoczka jest nieuzasadnione. Najpierw nie można do wymienionej tu kategorii zwierząt groźnych zaliczyć lisa, tem bardziej, że lis dotąd jeszcze miał w ustawach porę ochronną, a po drugie w następnym paragrafie jest właśnie to, czego sobie p. Potoczek życzy, tj. iż lisa wolno zabić na własnym gruncie. Jestto zupełnie wystarczające postanowienie i chyba szanowny mowca nie uważał, że lis jest w §. 46 zaliczony do zwierząt szkodliwych i nie ma już ochronnej pory. Wobec tego nie godzę się na poprawkę p. Potoczka

**Marszałek.** Podam naprzód pod głosowanie paragraf 45. w brzmieniu komisji a potem poprawkę p. Potoczka.

Kto przyjmuje zatem §. 45. w brzmieniu proponowanem przez komisję, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje dodatek p. Potoczka aby po słowie „dziki“, dodać w tym paragrafie słowa „i lisy“, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Poprawka ta upadła.

Proszę o odczytanie paragrafu 46.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Paragraf ten jest nieco zmieniony jak to już wczoraj zapowiedziałem, mianowicie w ustępie pierwszym po słowach „chwycić i...“ dodane są jeszcze słowa „przez to je“, wyrazy zaś dalsze „z wyjątkiem“ są wykreślone. Paragraf ten zatem brzmi (czyta):

§. 46. Zwierzęta uznane za szkodliwe, jakoto: niedźwiedzie, wilki, rysie, żbiki, i dziki może każdy zabijać, chwycić i przez to je nabywać, nie wolno jednak nikomu bez zezwolenia uprawnionego do polowania na cudzym gruncie zwierząt szkodliwych śledzić.

Zwierzęta następujące jako to: lisy, kuny leśne i domowe, tchórze i lasice, wiewiórki, chomiki, wydry, wszelkie gatunki orłów, sokół białozór, sokół wędrowny, raróg, kobuz, drzemlik, kania wielka, kania czarna, jastrząb, krogulec, błotniak (rybołówka trzcinnik), czapla siwa, mewa siwa, puchacz, dzierzba, sroka, kruk i gawron mogą być wewnątrz okręgu polowania przez uprawnionego do polowania, na własnym gruncie przez właściciela gruntu, wreszcie na miejscach stanowiących dobro publiczne przez każdego chwytane albo zabijane i zabierane. Do chwytania i zabijania szkodliwej zwierzyny,

z wyjątkiem niedźwiedzia, nie wolno używać żelazek, łapek i innych przyrządów samochwytnych, z wyjątkiem wypadku w §. 50 przewidzianego.

Nadto z pomiędzy zwierzyny łownej może właściciel gruntu zabijać zapadłe na gruncie w stadach dzikie gęsi i kaczki, które się wówczas stają jego własnością.

O ile uprawnionemu do rybołówstwa służą dalej idące prawa, osądzić należy według przepisów o rybołówstwie na wodach śródlądowych.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Potoczek. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Potoczek ma głos.

P. Potoczek. Ponieważ moja poprawka przy paragrafie 45 się nie utrzymała, dlatego proszę, aby w tym paragrafie w ustępie pierwszym wstawić słowo „lisy“ po słowie „rysie“, ponieważ lisy są także szkodliwymi zwierzętami.

**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść (Dostateczna liczba). Jest popartą.

P. Dr. Okuniewski. Proszu o hołos.

**Marszałek.** P. Okuniewski ma głos.

P. Okuniewski. Jabym prosyw szczyby p. Sprawozdatel prychyływ sia do toho, szczyby wilno buło włastytelewy hruntu jesly jemu wze wilno zabywaty zwirynu szkidlywu, używaty wsich sredstw do toho sposibnych. Bo jesly sżakemo, szczyto ne wilno używaty żelazok, łapok i inczych pryriadiw samochwytnych, to tim samom wykluczuje sia możnist' i prawo zabywania szkidlywoj zwiryny w wełykim stepeni. Znaju, szczyto nad toju sprawoju duże howoreno w komisji i znaju, szczyto p. referent ne bude w syli w toj moment prychyłyty sia do moho wnesenia, dlatoho proszu, tilko szczytoy toj §. 46. widosłaty nazad do komisji i szczytoy ona przyjszła iz zminenym tym paragrafom na najblyższym zasidaniu.

P. hr. Rey. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Rey ma głos.

P. hr. Rey. Proponuję, żeby przy tym paragrafie w ustępie drugim, po słowach „z wyjątkiem niedźwiedzia“, dodać słowo „i dzika“.

**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie popartą. Czy żąda kto głosu?

P. Pohorecki. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Pohorecki.

P. Pohorecki. W ustępie trzecim §. 46. byłbym za wstawieniem po wyrazach

„na gruncie“ słowa „obsianym“, albowiem gęsi po wysiedzeniu się na wiosnę, siadają zwykle na ugorach — w jesieni zaś w stadach najczęściej na ścierniach gdzie żadnej szkody nie wyrządzają, a zatem trudno pozwolić właścicielowi, aby je zabijał. Jeżeli zaś grunt jest obsiany, gdzie może być wyrządzoną szkoda, niech mu w takim razie wolno będzie te gęsi zabijać.

**Marszałek.** Podaję do poparcia poprawkę p. Pohoreckiego, ażeby między słowa „na gruncie“ a „w stadach“ wstawić słowo „obsianym“. Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Stanisław hr. Stadnicki. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stanisław Stadnicki.

P. Stanisław hr. Stadnicki. Wobec tego, że do §. 46. postanowiono cały szereg poprawek, a dalej, że co do §. 47., który jest jednym z najważniejszych w ustawie, postawione zostanie obok licznych poprawek wnioski odesłania do komisji — przychyliam się do wniosku odesłania §. 46. do komisji, a ze swej strony wnoszę odesłanie również §. 47. do komisji administracyjnej z poleceniem, by ta w najkrótszym czasie z sprawozdaniem o poprawkach postawionych do tych obydwu paragrafów przyszła.

**Marszałek.** Podaję do poparcia wnioski p. Stadnickiego. Kto takowy popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty.

Żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Skoro nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Stoimy obecnie przed wnioskami formalnymi, pp. Okuniewskiego i Stadnickiego, które przede wszystkim podam do głosowania. Kto przyjmuje dalej idący wniosek p. Stadnickiego ażeby §§. 46. i 47. wraz z poprawkami do nich postawionymi i postawić się mającymi, odesłać do komisji z poleceniem zdania sprawy w najkrótszym czasie, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Wobec tego głosowanie nad wnioskiem p. Okuniewskiego jest zbędne.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §. 48.

P. Dr. Okuniewski. Proszu o hołós w sprawie formalnej.

**Marszałek.** W sprawie formalnej głos ma p. Okuniewski.

P. Dr. Okuniewski. Pryniałyśmy przed hwyłęju wnesenie p. Stadnickoho, szczyby §§. 46 i 47 widosłaty do komisji

wraz z poprawkami, kotri do nych budut' wneseni. Prosywbym zatim J. E. Marszała, szczyby buł łaskaw piddaty pid dyskusyu §. 47 i umožylywty stawlenie poprawok.

**Marszałek.** Wobec tego proszę p. sprawozdawcę o odczytanie §. 47.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 47. W okolicach, gdzie dziki wyrządzają znaczne szkody w ziemiopłodach, a uprawnieni do polowania obowiązkowi tępienia ich zadość nie czynią, ma polityczna władza powiatowa na doniesienie poszkodowanych:

a) uznać odpowiedzialnymi za tego rodzaju szkody tych właścicieli i dzierżawców polowania, którym udowodnionem będzie, że dziki na swoich obszarach hodują;

b) udzielić osobom, ze strony których nadużycia obawiać się nie potrzeba, po zasięgnięciu co do nich opinii Wydziału Rady powiatowej, nawet bez zgody uprawnionego do polowania, na pewien czas bezpłatne certyfikaty myśliwskie, z dozwoleń tępienia z broni palnej dzików lub innej szkodliwej zwierzyny (§. 46) w obrębie ściśle oznaczonego obszaru, który nie może przekraczać granic okręgu gminnego polowania.

O wydaniu bezpłatnych certyfikatów, zawiadomi jednocześnie władza polityczna powiatowa tak uprawnionego do polowania, jakoteż i miejscowe władze policyjne.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Żąda kto głosu?

P. Kulczycki. Proszu o hołós.

P. Żardecki. Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Kulczycki.

P. Kulczycki. Chotiwbym, szczyby §. 47 lit. a) zwuczaw ślidujczco (czyta):

„uznać odpowiedzialnymi za tego rodzaju szkody tych właścicieli i dzierżawców polowania którzy obowiązkowi tępienia zadość nie czynią.“

W §. 47 ustup perszyj znajduje się postanowa (czyta): „W okolicach, gdzie dziki wyrządzają znaczne szkody w ziemiopłodach, a uprawnieni do polowania, obowiązkowi tępienia ich zadość nie czynią, ma polityczna władza powiatowa na doniesienie poszkodowanych“ uznaty ich wynnymi a naślidkom toho skazaty ich na widzskodowanie.

Otże postanowa toho paragrafu, tak jak chce komisya sprotywłaoby się zakonowy cywilnomu, hde je skazane, szczyby wynnym widzskodowanie je toj, kotryj proti zakonam dilaje abo toho ne wykonuje szczy zakon nakazuje. Sły chto

zatem obowiązku „tępienia“ z §. 47. nie wypowniaje, to konsekwentno ma je win za toje newypownianie buty potiahnenyj do widszkodowania.

W motywach do toho §. je wprawdi skazane: że uprawnienych do polowania można w tim tilko wypadku, jesly dykiw ne hublat, potiahnuty do widwiczalnosti a dalsze je nawedene oreczenie Trybunału administracyjnoho. Otoż jesly Trybunał toj maw szczoś to orikaty, tu widno, szczo chtoś inaksze toj zakon interpretowaw. Szczoby zatim uchłyty innu interpretaciju toho zakona, proszu o pryniatie mojej poprawki.

**Marszałek.** Zwracam uwagę, że chodzi tu tylko o postawienie poprawek do tych dwóch paragrafów, które będą odesłane do komisji. Poprawki te będą mogły więc być jeszcze później uzasadnione. Do głosu zapisany p. Żardecki, któremu udzielam głosu.

**P. Żardecki.** Zgadzam się na poprawkę mowcę poprzedniego. Chciałem sam postawić w tym kierunku poprawkę i ją uzasadnić, ale wobec tego iż paragrafy te odesłano do komisji, jest to zbędnem; zrzekam się więc głosu.

**Marszałek.** Gdy nikt więcej głosu nie żądał, dyskusja nad §. 47 wyczerpana. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie dalszego §. 48.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 48. Polityczna władza powiatowa ma także prawo i obowiązek w razie potrzeby na pewien krótki i ściśle ograniczony czas zarządzić pod swoim nadzorem tępienie drapieżnych i szkodliwych zwierząt, a zarazem oznaczyć czas i sposób tępienia. Jeżeli w tym celu zarządzone będą publiczne obławy, polityczna władza powiatowa, zawiadomi o tem uprawnionych do polowania i zaprosi do udziału w nich strzelców nie posiadających nawet kart ani certyfikatów myśliwskich.

Mieszkańcy gmin, w interesie których publiczna obława zarządzoną została, mają obowiązek na wezwanie władzy dostarczyć bezpłatnie nagonki w odpowiedniej ilości.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 48., rączy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie dalszego §.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 49. Przy tego rodzaju obławach nie wolno nikomu zabijać innej zwierzyny prócz tej, dla wytępienia której została obława zarządzoną.

Ubity w ten sposób zwierzyna sprzedana będzie przez władzę zarządzającą obławę, w drodze publicznej licytacji, a kwotę uzyskaną ze sprzedaży należy wręczyć Wydziałowi powiatowemu na korzyść funduszu ubogich odnośnej gminy.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 49., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie dalszego §.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 50. Do tępienia zwierząt uznanych w §. 46. alin. 1. za szkodliwe, może uprawniony do polowania używać żelazek, łapek i innych przyrządów samochwytnych jednakże z zachowaniem wszelkiej ostrożności, aby ztąd nie powstało niebezpieczeństwo dla ludzi i zwierząt pożytecznych.

Dlatego też powinien ustawić znaki, które bez trudności spostrzedz i rozpoznać można.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Żąda kto głosu?

**P. Karatnicki.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Karatnicki.

**P. Karatnicki.** Jabym prosyw o widosłanie toho paragrafu takōż do komisji, bo stoit win w zwiazi z §. 47. Słyby poprawki pp. Okuniewskoho i Reya do §. 46. uwzhladnene zisłaly, to musilaby nastupyty takōż poprawka w §. 50., w razie zaś nepryniata tych poprawok i zmina toho paragrafu bylaby zowsim nepotribna.

**Marszałek.** Podaję wniosek p. Karatnickiego do poparcia. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba) Jest poparty. Żąda jeszcze kto głosu. (Nikt.) Dyskusja zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Zgadzam się na odesłanie §. 50. do komisji.

**Marszałek.** Podaję do głosowania wniosek p. Karatnickiego, ażeby §. 50. odesłać do komisji. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie dalszego paragrafu.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

### III. O szkodach wyrządzonych przez polowanie i przez zwierzynę.

#### A O obowiązkach odszkodowania.

§. 51. Uprawniony do wykonywania polowania ma obowiązek wynagrodzić według przepisów niniejszej ustawy:

a) szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu polowania przez niego samego, jego personal łowiecki, gości myśliwych i przez psy tych osób;

b) szkodę wyrządzoną w jego okręgu polowania przez zwierzęta łowne na gruncie i w niezebranych jeszcze płonach, z wyjątkiem szkód wyrządzonych przez stada zapadłych dzikich gęsi i kaczek;

c) szkodę wyrządzoną przez dziki w myśl §. 47. lit. a) niniejszej ustawy.

Jeżeli prawo do wykonywania polowania służy więcej osobom, odpowiadają one solidarnie za szkody wyrządzone przez polowanie i przez zwierzynę.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Żąda kto głosu?

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Stanisław Stadnicki.

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** Zdaje mi się, iż wobec tego, że §. 46. i 47. odesłane zostały do komisji, a §. 51. wyraźnie się na nie powołuje, to należałoby się wstrzymać także i z załatwieniem §. 51. Proponuję tedy wstrzymanie się z załatwieniem §. 51., aż do czasu, kiedy komisya administracyjna złoży sprawozdanie co do §§. 46. i 47.

**Marszałek.** Podaję wniosek p. Stadnickiego do poparcia. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparty.

Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya wyczerpana. Głos ma p. sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz.** Spodziewam się, że Szanowny p. Stadnicki zgodzi się na to, iż wystarczy, jeśli wstrzymamy się tylko z uchwaleniem litery c) tego paragrafu. Chodzi tu o zwierzynę łowną w ogóle, zaś dopuszczony jest wyjątek litera c). Proszę zatem o przyjęcie §. 51. z wyjątkiem litery c), z której załatwieniem wstrzymalibyśmy się do załatwienia przez komisję §§. 46. i 47.

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** Proszę o głos w sprawie formalnej.

**Marszałek.** Głos w sprawie formalnej ma p. Stanisław hr. Stadnicki.

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** Wobec wniosku p. sprawozdawcy, cofam mój

wniosek i proszę o przyjęcie wniosku p. sprawozdawcy.

**Marszałek.** Wobec tego pozostaje tylko wniosek p. sprawozdawcy, aby przyjąć §. 51. z wyłączeniem litery c) Kto ten paragraf w przedłożonym przez komisję brzmieniu przyjmuje z wyłączeniem litery c), zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie dalszego paragrafu.

**Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz** (czyta):

§. 52. Za szkody wyrządzone przez wszelkiego rodzaju hodowaną zwierzynę, która się wydostanie ze zwierzyńców zamkniętych, odpowiedzialni są ich posiadacze.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 52, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz** (czyta):

§. 53. Każdy posiadacz gruntu ma prawo zabezpieczyć swoje grunta przeciw wdzieraniu się zwierzyny; poczynione jednak w tym celu urządzenia nie mogą być przysposobione do łapania zwierzyny.

Wolno również każdemu odstraszać i odpędzać zwierzynę od swoich gruntów przez urządzenie straszdeł, ogni nocnych i t. p. Gdyby zaś wskutek takiej obrony zwierzę zraniło się lub zginęło, to uprawniony do polowania nie może domagać się odszkodowania

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 53., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

**Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz** (czyta):

§. 54. Także uprawniony do polowania, może cudze grunta w obrębie swego okręgu polowania leżące, ubezpieczać od szkód przez zwierzynę wyrządzanych, za pomocą ogrodzeń i innych środków ostrożności, jednak w taki sposób, aby ubezpieczenie to nie przeszkadzało posiadaczom w prowadzeniu gospodarstwa.

Pomimo to uprawniony do polowania odpowiada za szkodę, jeżeli nie dowiedzie, że cel tych urządzeń z winy poszkodowanego został udaremniony.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 54., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 55. Szkody wyrządzone przez zwierzynę w sadach, ogrodach warzywnych i ozdobnych, w szkółkach drzew, wreszcie na stojących pojedynczo młodych drzewkach, mają być tylko wtedy wynagradzane, jeżeli się okaże, że szkoda nastąpiła mimo, że dla ochrony uszkodzonych przedmiotów, właściciel poczynił takie urządzenia, które wśród zwykłych okoliczności szkodie rzeczonyj zapobiedz są w stanie. Wzbronienie wstępu na grunta wskazane w ust. §. 2. 40. uważane być ma za zrzeczenie się wynagrodzenia szkody, która na tych gruntach przez polowanie lub przez zwierzynę wyrządzoną być może.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Żąda kto głosu?

**P. Żardecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Żardecki.

**P. Żardecki.** §. 55. uchyla wogóle wynagrodzenie za szkodę poczynioną w ogrodach warzywnych i w szkółkach drzew.

Otóż w projekcie rządowym z r. 1892 był tego rodzaju paragraf umieszczony; — w zamian za szkodę tę przyznane było przynajmniej prawo samodzielnego polowania w tych ogrodach, co było ekwiwalentem za szkodę, którąby ewentualnie zwierzęta mogły poczynić.

Ponieważ na samym wstępie ustawy nie utrzymały się czynione przez nas w tym kierunku poprawki, ażeby zabezpieczyć prawo samodzielnego polowania w ogrodach, o ile są zabezpieczone ogrodzeniem, przeto ja stawiam poprawkę z tą myślą, ażeby i za szkody poczynione w tego rodzaju ogrodach dzierżawcy do polowania uprawnieni — byli pociągnięci do wynagrodzenia.

Mianowicie proszę, ażeby po słowie: „mają być“ dodano: „przez uprawnionego do polowania wynagradzane“ a słowa dalsze od słów „tylko wtedy“ aż do „być może“, żeby wypuszczono.

**Marszałek.** Podaję do poparcia poprawkę p. Żardeckiego do §. 55.

Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Bardzo żałuję, że nie mogę w żaden sposób zgodzić się na zapatrywanie poprzedniego mowcy i jego poprawki przyjąć. Poprawka, którą postawił, idzie bardzo daleko, gdyż żąda prawa odszkodowania wtenczas nawet, jeżeli właściciel ogrodu

ozdobnego, sadów i t. p. kultur, które są kosztowne, dostatecznie nie pilnuje. Racjonalny gospodarz obowiązany jest do pilnowania i przestrzegania tego rodzaju kultury, t. j. drzewek kosztownych i t. p. i z pewnością by to robił ten właściciel, gdyby był właścicielem polowania samodzielnego.

Nie będąc zaś właścicielem ani dzierżawcą polowania, jeżeli tych ostrożności nie przedsięwzięmie, — to albo przez niedbalstwo albo dlatego tylko, aby wyrządzona mu szkoda była zwrócona, co nieraz pociągałoby za sobą bardzo wysokie koszta.

Stanowimy ustawę, która ma być analogiczną do postanowień już znanych ustaw. Otóż Szanowni Panowie nieraz już miałem zaszczyt zwrócić uwagę, że odszkodowania w innych krajach austriackich są bardzo znaczne, że te odszkodowania przynoszą nieraz gminom znaczne fundusze. W postanowieniach ustaw innych krajów, jak: Morawy, Styryi, Austryi Niższej, Krainy, Voralbergu — zupełnie analogiczne jest postanowienie pod tym względem. Ministerstwo interpretuje je w tej myśli, jak powiedziałem, że odszkodowanie jest w tych wypadkach wręcz niedopuszczone.

Jeżeli istnieje to postanowienie w krajach w których odszkodowania w całej pełni zadość czynią życzeniom ludności — to tem bardziej winno być u nas, bo jesteśmy na początku tej działalności i powinniśmy stosować się do przykładów tych krajów, które pod tym względem już doświadczone, dają pewną podstawę do ocenienia, co jest słuszne. — dlatego proszę Wysoką Izbę, ażeby tej poprawki nie przyjęła.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. — Do §. 55. jest poprawka p. Żardeckiego, aby po słowach „mają być“ dodano: „przez uprawnionego do polowania wynagradzane“ i ażeby opuścić słowa począwszy od słów „tylko wtedy“ — aż do „być może“.

Podam do głosowania cały § 55. z poprawką p. Żardeckiego. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł. Kto przyjmuje §. 55. w brzmieniu przez komisją proponowanem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 56. Jeżeli szkody przez polowanie lub zwierzynę wyrządzone zostały w zbożu i innych ziemiopłodach, których zupełną wartość dopiero w czasie żniwa można ocenić, to ma być oszacowanie tej szkody

i oznaczenie wynagrodzenia odłożone do czasu, gdy plony już dojrzały.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Kramarczyk.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Kramarczyk ma głos.

Posel Kramarczyk. §. 56. powiada: (czyta):

§. 56. Jeżeli szkody przez polowanie lub zwierzynę wyrządzone zostały w zbożu i innych ziemiopłodach, których zupełną wartość dopiero w czasie żniwa można ocenić, to ma być oszacowanie tej szkody i oznaczenie wynagrodzenia odłożone do czasu, gdy plony już dojrzały.

Otóż proszę Panów, gdybyśmy ten §. przyjęli w brzmieniu komisji, to wobec §. 51. musimy być przygotowani na to, że nigdy ten pokrzywdzony włościanin nie będzie wynagrodzony za swą szkodę. Jestto bardzo wielki okres czasu, aby obejrzeć wartość szkody dopiero w czasie żniwa. Zdaje mi się, nie ma jednego z Panów tej Wys. Izby, któryby nie podzielał tego zdania, że włościaninowi naszemu przy tej ustawie łowieckiej o nic więcej tak dalece nie chodzi, jak tylko o to, żeby odszkodowania w krótkim czasie mogły być uskutecznione.

Dlatego proszę Panów bardzo, ażeby tego paragrafu lekkomyślnie nie traktować, albowiem włościaninowi aż do żniw czekać dla wykazania prawdziwej wartości — jest niepodobieństwem. Dlatego zwracam się do Wysokiej Izby i na pierwszym miejscu stawiam wniosek odesłania tego paragrafu do komisji celem nowej stylizacji, a gdyby się ten wniosek nie utrzymał, w takim razie stawiam poprawkę, która będzie brzmiała:

„Wszelkie szkody wyrządzone w ziemiopłodach przez zwierzyny łowcze, mają być w krótkiej drodze oszacowane“.

**Marszałek.** Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Czy żąda kto głosu?

**P. Michałowski.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Michałowski ma głos.

**P. Michałowski.** Ja zapatruję się zupełnie inaczej na tę sprawę, aniżeli poseł Kramarczyk. Jeżeli szkoda nie może być należycie oszacowaną n. p. na wiosnę, to ustawa przepisuje, że w takim razie oszacowanie szkody odłożone być ma aż do żniw. Wobec tego sędzę, jest większa gwarancja dla poszkodowanych, że szkoda będzie wynagrodzoną. Ten przepis istnieje także w Prusiech. Bardzo często trafia się bowiem, że patrząc na szkodę nazajutrz po jej wyrządzeniu zdaje się, iż jest mniej-

szą a rzeczywistą okazuje się dopiero wtedy, gdy przychodzi do żniw. Dziwię się, że ze strony właśnie p. Kramarczyka został podniesiony zarzut, jakoby ten paragraf był ze szkodą dla poszkodowanych. Mojem zdaniem jest on korzystny dla poszkodowanego, bo gwarantuje dokładne oszacowanie i dokładne oznaczenie szkody przez zwierzynę wyrządzoną.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu?

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma poseł Stadnicki.

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** Zdaje mi się, że Wys. Izba miała sposobność kilkakrotnie przy dyskusji dzisiejszej stwierdzić, że o ile chodzi o poprawki, stojące na gruncie słuszności i sprawiedliwości, chętnie je uznać i uwzględnić pragnę. Za taką uważam poprawkę p. Kramarczyka co do §. 56. Chodzi mu o to, ażeby oszacowanie szkody nie odbywało się w pewnych wyjątkowych wypadkach za kilka miesięcy, tylko jak się wyraził, „w jak najkrótszym czasie“. Owóż znajduję, że żądanie jego jest zupełnie słuszne, bo że czasem nazajutrz po klęsce elementarnej nie można dokładnie skonstatować, jaką jest szkoda w ziemiopłodach, — to zdaje mi się, nie może mieć analogicznego znaczenia w tych razach, gdzie chodzi o szkodę, wyrządzoną przez zwierzynę.

Dlatego ze względów słuszności i sprawiedliwości sędzę, że poprawka ta przez Wys. Izbę powinna być uznana za słuszną, ja przynajmniej zaznaczam, że będę głosował za nią — i sędzę, że czyniąc zadość życzeniom p. referenta byłoby właściwem, ażeby nie odesłać tej sprawy do komisji, ale już obecnie na słusznej podstawie załatwić §. 56. w myśl poprawki p. Kramarczyka.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Komisja interpretowała §. 56. tak, jak to p. Michałowski przedstawił. Zdawało się nam, że ten paragraf jest w interesie poszkodowanych, bynajmniej zaś nie jest dla nich ciężarem.

Wniosku p. Kramarczyka odmiennego od §. 56. komisji jako sprawozdawca nie jestem uprawniony w imieniu komisji przyjąć, ale wniosek ewentualny, aby ten paragraf odesłać do komisji, aby się komisyja jeszcze rozpatrzyła, przyjmuję tem bardziej, że komisya wobec odesłania poprzednich paragrafów bez zwłoki czasu nad

tem także zastanowić się będzie mogła. Proszę Panów, abyście za wnioskiem odraczającym p. Kramarczyka głosowali.

**Marszałek.** Podaję do głosowania wniosek odraczający p. Kramarczyka, aby §. 56. odesłać do komisji. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 57. Przy ocenianiu wszelkiej szkody w ziemiopłodach, zarządzanej przez polowanie i zwierzynę, należy przyjąć w rachunek tylko rzeczywistą stratę po potrąceniu kosztów, jakoby poszkodowany jeszcze ponieść musiał aż do zebrania plonów.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 57., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

#### B. Postępowanie.

§. 58. Powiatowe władze polityczne rozstrzygają w pierwszej instancji wszelkie skargi o wynagrodzenie szkód, wyrządzonych przez polowanie lub zwierzynę.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 58, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 59. Poszkodowany winien w czasie, w którym szkoda może być jeszcze dostrzeżona i oceniona, zgłosić przez naczelnika gminy szkodę u uprawnionego do polowania, lub tegoż zastępcy, z wezwaniem o zgodne załatwienie sprawy. Gdyby ugoda w ciągu 8 dni nie nastąpiła, ma poszkodowany w ciągu dalszych 8 dni pod rygorem utraty prawa do odszkodowania, z zastrzeżeniem postanowień określonych w §. 64. wnieść zażalenie do politycznej władzy powiatowej o wynagrodzenie szkody, oznaczając w przybliżeniu swoją pretensję.

W wypadkach określonych w §. 56. nie jest wymagane liczebne oznaczenie wysokości żadanego odszkodowania, lecz może to nastąpić dopiero w dodatkowym podaniu według §. 63. wnieść się mając.

Sprawozdawca: Wnoszę odesłanie tego §. do komisji.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy odesłania §. 59.

do komisji, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty.

Paragraf ten odesłany do komisji jako w związku z §. 56.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 60. Polityczna władza powiatowa przeprowadzić ma w terminie do dni 14 potrzebne dochodzenia na miejscu z przybraniem stron, których nieobecność jednak nie wstrzymuje przedsięwzięcia czynności urzędowej, jakoteż wyznaczonego przez władzę znawcy. W ważniejszych i trudniejszych wypadkach może polityczna władza powiatowa podejmując te dochodzenia przybrać dwóch znawców.

Jako znawców użyć można tylko bezstronnych i nieposzlakowanych ludzi fachowych, od których należy odebrać przysięgę albo raz na zawsze, albo w każdym poszczególnym wypadku na sumienne wypełnienie obowiązków.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Żardecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Żardecki ma głos.

P. **Żardecki.** Ponieważ w §. 67. jest przewidziane postanowienie, że skarżący może być ze swoją pretensją zupełnie oddalony, dlatego radbym, aby komisja, która będzie o tem oddaleniu rozstrzygać, przybierała nie jednego, ale dwóch znawców.

Stawiam przeto poprawkę, aby w §. 60. w ustępie pierwszym, wierszu 4-ym, zastąpić słowo „wyznaczonego“ słowem „wyznaczonych“, zaś w wierszu piątym słowo „znawcy“ zastąpić słowem „znawców“ z opuszczeniem końcowego ustępu od słowa: „ważniejszych“ aż do słowa „znawców“.

P. **Pohorecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Pohorecki ma głos.

P. **Pohorecki.** Uważam całe postępowanie, jakie ustawa tu przepisuje, za zbyt kosztowne.

Staję tu na stanowisku dzierżawcy polowania, który własnego prawa nie ma, lecz dzierżawi je od gminy dla zasady więcej, aby ochraniać zwierzynę od kłusowników, niż żeby to prawo wykonywać. Otóż wydarzyć się może, że szkoda będzie wynosić kilka złotych, w miejscowości kilka mil odległej od siedziby władzy powiatowej, trzeba będzie sprowadzać komisarza, znawców, tak, że strony obie będą musiały ponieść 10 razy większe koszta, niż wynosić będzie szkoda.

Jestem przeto za odesłaniem tego i następnych paragrafów do komisji, aby wynalazła tańszy sposób postępowania,

a mianowicie, ażeby to postępowanie oparła na rozstrzygnięciu sądów polubownych miejscowych.

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Żardeckiego, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta. Głos ma p. Pohorecki.

**P. Pohorecki.** Wnoszę odesłanie §§. 60. i 61. do komisji

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Słyszałem tu teraz dwa wnioski wręcz sobie przeciwne. P. Żardecki żąda, aby szkoda w każdym razie była oceniona, przez dwóch znawców, a p. Pohorecki znajduje, że i to, co komisja postanowiła jest zbyt kosztowne i jest za odesłaniem tego paragrafu do komisji. Otóż co do tego ostatniego wniosku nie mogę się nań zgodzić, bo wiem, że komisja nie może wynaleść tańszego sposobu postępowania, a na inne postępowanie analogicznie do ustawy polowej, c. k. Ministerstwo by się nie zgodziło. Innego wyjścia nie znajdziemy i mogę oświadczyć, że komisja z odmiennymi postanowieniami przyjść nie może.

Co do wniosku p. Żardeckiego, aby w każdym wypadku było dwóch znawców, zdaje mi się, że byłoby to zbyt ciężkie obciążenie jednej i drugiej strony. Przecież dalej jest zastrzeżenie, że w wypadkach ważniejszych ma być dwóch znawców. Gdy szkoda jest mała, nie można stron narażać na tak znaczne koszty, tem bardziej, że koszty znawców są zawsze wliczane. Tego rodzaju obciążenie nie byłoby w interesie ludności wiejskiej.

Proszę tedy przyjmując paragraf ten w brzmieniu przez komisję proponowanem.

**Marszałek.** Przedewszystkiem podam do głosowania wniosek odraczający p. Pohoreckiego, aby ten §. 60 i następny odesłać do komisji.

Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł

Co do §. 60. jest poprawka p. Żardeckiego, aby zamiast słowa „znawcy“ było „znawców“, resztę zaś ustępu pierwszego, aby opuszczono Kto przyjmuje pierwszą część §. 60. według poprawki p. Żardeckiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł. Kto przyjmuje cały §. 60. w brzmieniu komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 61. Przy komisijnem dochodzeniu ma prowadzący czynność urzędową usiłować przedewszystkiem ugodę między stronami, którą należy objąć także koszta postępowania. Jeżeli to usiłowanie skutku nie odniesie, powinien naprzód oświadczyć się znawca:

1) czy uszkodzenie nastąpiło rzeczywiście przez zwierzynę, względnie przy wykonywaniu polowania; następnie zaś

2) o ile podania stron względem okoliczności wpływających według §§. 55. do 57. na pretensję o odszkodowanie, ze stanowiska fachowego są uzasadnione.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 61., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 62. W tych wypadkach, w których wysokość szkody może być zaraz w sposób stanowczy i pewny stwierdzoną, oświadczy się znawca bezzwłocznie także co do wysokości szkody wyrządzonej przez polowanie lub zwierzynę, poczem władza polityczna orzec ma o odszkodowaniu.

Wnoszę, ażeby §. ten wrócono do komisji.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje sprawozdawcy zwrócenie §. 62. do komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęte.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

„§. 63. W owych zaś wypadkach, gdzie zdaniem znawcy dla słusznego oszacowania szkody wyczekiwać trzeba czasu żniw, zawiadomi polityczna władza powiatowa poszkodowanego, że ma wcześniej podać powtórnie o podjęcie drugich oględzin urzędowych i to jeszcze przed rozpoczęciem żniwa, inaczej bowiem gaśnie pretensja o odszkodowanie. Na takie podanie ma polityczna władza powiatowa przedsięwziąć ponowne oględziny z przybraniem stron i — o ile to możliwe, pierwotnie użytego znawcy, zaś w razie niemożności, innego według postanowień §. 60. powołać się mającego“.

Stawiam wniosek odroczenia załatwienia tego paragrafu, ponieważ zostaje w ścisłym związku z postanowieniami paragrafów, odesłanych do komisji.

**P. Żardecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Żardecki ma głos.

**P. Żardecki.** Zgłaszam następującą poprawkę do §. 63. (czyta):

„W owych zaś wypadkach, gdzie zdaniem znawców dla słusznego oszacowania szkody wyczekiwać trzeba czasu żniw, podejmie polityczna władza powiatowa powtórnie oględziny urzędowe i to jeszcze przed rozpoczęciem żniwa z przybraniem stron i — o ile to możliwe pierwotnie użytych znawców, zaś w niemożności, innych według postanowień §. 60. powołać się mających.“

**Marszałek.** Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy odesłania §. 63. do komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Przystępujemy do §. 61.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 64. Dochodzenia i usiłowania ugody przekazane w myśl poprzednich postanowień politycznej władzy powiatowej co do szkód wyrządzonych przez polowanie lub zwierzynę, mogą być przez nią od wypadku do wypadku albo raz na zawsze aż do odwołania poruczone naczelnikowi gminy (przełożonemu obszarowi dworskiego). W tym wypadku wyznaczy równocześnie polityczna władza powiatowa po wysłuchaniu Reprezentacji gminy (przełożonego obszaru dworskiego) i uprawnionego do polowania, dwóch znawców (§. 60.), którzy mają być przysiężeni raz na zawsze.

Jeżeli nastąpi delegacja naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego) raz na zawsze, należy to z podaniem nazwisk znawców, ogłosić w sposób w miejscu używany i podać do wiadomości uprawnionego do polowania.

Po wydaniu takiego ogłoszenia mają być pretensje o zwrot szkód przez polowanie i zwierzynę wyrządzonych w sposób określony w §. 59. wnoszone bezpośrednio do delegowanego naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego), równie jak i w wypadku §. 63. żądania o przedsięwzięcie powtórnych oględzin.

Tenże naczelnik gminy (przełożony obszarowi dworskiego) winien o każdej u niego wniesionej pretensji o odszkodowanie jako też o każdym żądaniu przedsięwzięcia powtórnych oględzin, zawiadomić natychmiast polityczną władzę powiatową i przedsięwziąć na miejscu potrzebne dochodzenia z przybraniem jednego, lub w wypadkach ważniejszych i trudniejszych, obydwóch ustanowionych znawców jako też podjąć określone usiłowania ugodowe.

Do tych dochodzeń i usiłowań ugodowych, również do interwencji stron i znawców mają analogiczne zastosowanie postanowienia §§. 60—63.

Jeżeli szkoda dotyczy naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego), te goż żony albo osób z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionych lub spowinowaconych, winien tenże naczelnik gminy (przełożony obszarowi dworskiego) zawiadomić bezzwłocznie władzę polityczną powiatową, która albo załatwi sprawę w myśl poprzednich postanowień albo też wyznaczy inną delegację do przeprowadzenia tej sprawy.

Wnoszę odesłanie tego paragrafu do komisji.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje wniosek sprawozdawcy odesłania §. 64., do komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta).

§. 65. Jeżeli ugoda (§§. 61, 63.) nie przyjdzie do skutku, ma być protokolarnie spisany wynik dochodzeń, bezzwłocznie przesłany politycznej władzy powiatowej, która w razie potrzeby może dochodzenie w odpowiedni sposób i to także z przybraniem innych znawców kazać uzupełnić i następnie ma wydać orzeczenie (§. 62. i 63.).

Blizsze przepisy i postanowienia o delegacji o przeprowadzeniu dochodzeń i usiłowań ugodowych przez delegatów wydane zostaną przez c. k. Namiestnictwo w drodze rozporządzenia.

Odwołanie trwałej delegacji naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego) może polityczna władza powiatowa zarządzić każdego czasu. Odwołanie należy ogłosić w sposób w miejscu używany i zawiadomić o tem uprawnionego do polowania.

Tak co do delegacji naczelnika gminy (przełożonego obszaru dworskiego) jak również odwołania tejże delegacji winna polityczna władza powiatowa porozumieć się z Wydziałem powiatowym.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 65., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 66. Polityczna władza powiatowa winna równocześnie z rozstrzygnięciem o odszkodowaniu orzec także o ponoszeniu kosztów odnośnego dochodzenia. Na osobną prośbę odnośnej strony należy o tych kosztach nawet wówczas orzec, jeżeli odpadła potrzeba decydowania o odszkodowaniu. Jako kosztza postępowania mogą być tylko zarachowane:

1. koszta z powodu interwencji organu urzędowego i znawcy przy podjętych oględzinach tudzież koszta doręczeń i należyłości stempłowe (koszta urzędowe);

2. wydatki stron w gotówce urosłe z powodu uczestniczenia w oględzinach na miejscu, lub ewentualnie z powodu zarządzonego przez polityczną władzę osobistego przed nią jawienia się, o ile wydatki te są konieczne (koszta stron), z wyłączeniem jednak możliwych kosztów przybrania doradcy prawnego.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 66., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§ 67. Względem ponoszenia kosztów w §. 66. określonych obowiązują następujące postanowienia:

1. koszta urzędowe, wyjąwszy wypadek pod 3. określony, ponosić ma pozwany, który na wynagrodzenie szkody skazany zostaje.

Jeżeli zaś skarżący zupełnie został oddalony ze swoją pretensją, ma on ponieść koszta urzędowe.

2. Do zwrotu kosztów stron nie ma prawa ani skarżący ani pozwany. Wyjątki od tej zasady zachodzą w wypadku ustępu 3, jakoteż w następujących razach:

a) jeżeli skarżącemu przyznano całe przezeń liczebnie oznaczone odszkodowanie (§. 59.), to pozwany obowiązany jest zwrócić koszta prywatne skarżącego;

b) jeżeli skarżący zupełnie został oddalony, ma on uiścić koszta prywatne pozwanego;

3. jeżeli ofiarowana bezskutecznie przez pozwanego w postępowaniu ugodowym (§§. 59, 61, 64) kwota ugodowa nie była niższą od tej, którą skarżącemu przyznano, w takim razie skarżący ponosi koszta urzędowe, nadto obowiązany jest na żądanie pozwanego zwrócić mu jego koszta prywatne.

Ewentualne koszta prawnego doradcy ponosi we wszystkich wypadkach każda strona sama za siebie.

**P. Żardecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Żardecki ma głos.

**P. Żardecki.** Do §. 67. ustępu 3., gdzie jest mowa o tem, aby koszta ponosił skarżący, wnoszę poprawkę aby te koszta ponosiły obie strony po połowie. Poprawka brzmi: „Skarżący i pozwany ponoszą koszta urzędowe po połowie“; natomiast wnoszę wykreślenie ustępu dalszego od słowa: „nadto obowiązany“ do końca tego ustępu.

**Marszałek.** Podaję poprawkę p. Żardeckiego do poparcia. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

**P. hr. Wodzicki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Poseł Wodzicki ma głos.

**P. hr. Wodzicki.** Celem, jaki sobie komisya administracyjna wytknęła, było ażeby sprawiedliwy był wymiar postępowania. Jeżeli właściciel prawa polowania ofiaruje pewną kwotę a poszkodowany się na nią nie zgodzi, — to trudnem do pojęcia, ażeby on potem, kiedy władza polityczna przyznała kwotę niższą, miał także opłacać koszta komisyi.

Jabym więc ośmielił się postawić wniosek, ażeby było w ustępie 3. powiedziane:

3. jeżeli ofiarowana bezskutecznie przez pozwanego w postępowaniu ugodowym (§§. 59, 61, 64) kwota ugodowa była wyższą od tej, którą skarżącemu przyznano, w takim razie skarżący ponosi koszta urzędowe, nadto obowiązany jest na żądanie pozwanego zwrócić mu jego koszta prywatne.

Dalej „jeżeli zaś kwota przyznana równa jest kwocie w drodze ugodowej ofiarowanej, natenczas będą koszta równomiernie rozdzielone“. To zdaje mi się odpowiadać zupełnie temu, czego wymaga sprawiedliwość w traktowaniu tej kwestyi.

**Marszałek.** Podaję do poparcia poprawkę posła Wodzickiego. Kto poprawkę tę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparcie.

**P. Stanisław hr. Stadnicki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Poseł Stanisław hr. Stadnicki ma głos.

**P. hr. Stanisław Stadnicki.** Pozwólę sobie kilka słów powiedzieć dla poparcia poprawki posła Żardeckiego. Jak wiele bardzo rzeczy w tym projekcie ustawy, tak też postanowienie to którego żąda poprawka posła Żardeckiego, jest zawarte w postanowieniach bardzo wielu innych ustaw łowieckich, obowiązujących w innych prowincjach.

Mam przed sobą postanowienie ustawy łowieckiej w Karyntyi a zdaje mi się, że w innych prowincjach takie same postanowienia obowiązują, które są zadość uczynieniem, poprawce posła Żardeckiego.

Chodzi mu o to, jeżeli ugoda co do odszkodowania nie nastąpi i na podstawie orzeczenia władzy politycznej kwota równa tej, którąby mógł otrzymać poszkodowany, zostanie przyznana, — ażeby wtedy ta kwota między obie strony równomiernie była rozdzieloną. To jest znów żądanie słuszne; dlatego też oświadczam, że za poprawką posła Żardeckiego głosować będę.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca posel Adam **Jędrzejowicz.** Wysoka Izbo! Stojąc na stanowisku komisji administracyjnej, muszę Wysokiej Izbie wyjaśnić, że komisya wychodziła tylko z tego jednego stanowiska, ażeby możliwie umniejszyć liczbę procesów o odszkodowanie i o ile się da, pretensye w drodze ugodowej załatwić. Stąd powstało zdanie, że jeżeli ten, który ofiaruje dobrowolnie cenę ugodową odpowiednią za odszkodowanie i daje przez to dowód najlepszych chęci, ten nie powinien być jeszcze karaniem. Natomiast słusznem się wydawało komisji, aby skarżącego, który nieraz z chęci wyzyskania nie przyjmie odszkodowania w drodze ugodowej w odpowiedniej wysokości ofiarowanego, za takie postępowanie ukarać zwrotem kosztów z jego winy powstałych.

Na tem stanowisku stoi komisya, a mnie jako referentowi trudno innego zdania bronić.

Nie przeczę, że wniosek p. hr. Wodzickiego jest pewną modyfikacją, a zbliżony jest do wniosku p. Żardeckiego o tyle, o ile kwota, na którą pozwany zasądzony został, będzie wyższą od tej, na którą w drodze dobrowolnej się zgodził.

Wniosek p. Żardeckiego poparty przez p. hr. Stadnickiego jest stałem unormowaniem, bo w takim razie jedna i druga strona mają do połowy płacić kosztu urzędowego postępowania. Ja sędzę, że stanowisko p. hr. Stadnickiego tem się da uzasadnić, że te same postanowienia znajdują się w innych ustawach austriackich, jak np. w ustawie dla Karyntyi, Krainy i Styryi. Stojąc na stanowisku wniosków komisji, muszę oświadczyć, że osobiście nie mam nic przeciwko temu, aby pewne modyfikacje skoro są postawione, wprowadzić, czy to w formie wniosku hr. Wodzickiego, czy też p. Żardeckiego.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Przedewszystkiem podaję pod głosowanie §. 67. ustępy 1. i 2. lit. a) i b), co do których nie ma żadnych poprawek. Kto je przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Co do ustępu 3. jest poprawka posła Żardeckiego, za którą oświadczył się p. Stadnicki, a która żąda, ażeby powiedzieć ogólnie: skarżący i poszkodowany ponoszą kosztu po połowie.

Nadto jest druga poprawka p. Wodzickiego, który żąda, aby zamiast słów:

„nie były niższe“, były słowa „były wyższe“, a nadto drugi ustęp dodatkowy (czyta):

„Jeżeli zaś równa z kwotą w drodze ugodowej ofiarowaną, będą kosztu równomiernie wydzielone“.

Poprawka p. Żardeckiego idzie najdalej i dlatego podaję ją najpierw pod głosowanie. Potem podam poprawkę posła Wodzickiego, a następnie, gdyby obie upadły, tekst komisji: Więc podaję 3. ustęp w tekście p. Żardeckiego, który będzie brzmiał: „Jeżeli ofiarowana bezskutecznie przez pozwanego w postępowaniu ugodowem (§§. 59. 61. 64.) kwota ugodowa nie była wyższą od tej, którą skarżącemu przyznano, w takim razie skarżący i pozwany ponoszą kosztu urzędowe po połowie“.

Kto się za tem oświadcza, zechce powstać. (Po obliczeniu). Za wnioskiem p. Żardeckiego głosowało 55. Proszę o próbę przeciwną — kto się temu sprzeciwi, zechce powstać (Po obliczeniu). Wobec tego, że rezultat jest wątpliwy, bo za wnioskiem p. Żardeckiego i przeciwko głosowało 55. posłów, muszę zarządzić imienne głosowanie. Kto przyjmuje ustęp 3. według poprawki p. Żardeckiego, zechce powiedzieć „tak“, ci panowie, którzy są przeciwni temu tekstowi, powiedzą „nie“.

Sekretarz p. **Urbański.** (czyta imienne spisy posłów). Posłowie głosują.

Przez „tak“ głosowali:

Abancourt, Abrahamowicz, Barwiński, Bielański, Bojko, Bryczyński, Czarkowski, Czartoryski, Data, Dembowski, Dworski, Fruchtmann, Goldman, Górski, Hamorak, Jahl, Jakliński, Karatnicki, Klemensiewicz, Kramarczyk, Krempla, Kulczycki, Loewenstein, Mandyczewski, Marchwicki, Merunowicz, Michalski, Niebyłowiec, Obertyński, Ochrymowicz, Okuniewski, Olpiński, Ostapczuk, Pogonowski, Pohorecki, Potoczek, Rayski, Romanowicz, Rotter, Rozwadowski, Sawczak, Sembratowicz, Skałkowski, Skrzyński Zdzisław, Słotwiński, Solecki, Średniawski, Stadnicki, Styła, Szczepanowski, Szwed, Vayhinger, Wachnianin Warzecha, Weigel, Wereszczyński, Wiśniewski, Wójcik, Zajączkowski, Żardecki.

Przez „nie“ głosowali:

Badeni Kazimierz, Bobrzyński, Borkowski, Brunicki, Chamiec, Cielecki, Czaykowski, Czech, Dunajewski, Dzieduszycki Karol, Dzieduszycki Klemens, Dzieduszycki Stanisław, Dzieduszycki Wojciech, Gnoiński, Gołuchowski, Gorayski, Horodyski, Jaworski, Jędrzejowicz Adam, Jędrzejowicz Edward, Jędrzejowicz Stani-

ślaw, Jordan, Korytowski, Kostheim, Koziebrodzki, Kraiński, Krzysztofowicz, Męciński, Michałowski, Niezabitowski Stanisław, Onyszkiewicz, Osuchowski, Paszkowski, Pilat, Potocki Andrzej, Potocki Roman, Ks. Puzyna Jan, Puzyna Julian, Rapoport, Rey, Romer, Rudrof, Sala, Schnell, Scipio, Siemiginowski, Smolka Stanisław, Sozański, Starzyński, Stecki, Szeliski, Szeptycki, Tarnowski Stanisław, Tarnowski Zdzisław, Teodorowicz, Torosiewicz Mikołaj, Trzeciecki, Urbański, Wiktor, Wodzicki, Zagórski, Zamoyski.

**Marszałek.** Za wnioskiem p. Żardeciego głosowało 58, przeciwko 62 posłów, zatem wniosek upadł. Podaję teraz do głosowania ustęp 3 w tekście p. Wodzickiego, kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. (czyta):

C. Ugodowe unormowanie wynagrodzenia szkód.

§. 68. W drodze porozumienia z właścicielami gruntów, mogą być zawierane względem wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez polowanie lub zwierzynę odmiennie od postanowień niniejszej ustawy umowy, których jednak dochodzić wolno tylko na zwykłej drodze prawa.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Kto przyjmuje §. 68., zechce rękę podnieść. (Większość). §. 68. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. (czyta):

IV. Ogólne postanowienia o władzach i o postępowaniu niekarnem.

§. 69. Wykonywanie niniejszej ustawy służy, w miarę oznaczonej w poszczególnych przepisach kompetencji, politycznej władzy powiatowej, albo Namiestnictwu.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 69., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. (czyta):

§. 70. Jeżeli gmina, której poruczoną jest polityczna administracja, posiada samodzielne polowanie w obrębie własnego obszaru gminnego, Namiestnictwo załatwia i rozstrzyga w pierwszej instancji wszystkie do tego samodzielnego polowania odnoszące się sprawy, w którychby gmina miała występować jako strona.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 70., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. (czyta):

§. 71. Rekurs przeciw orzeczeniu politycznej władzy powiatowej wnoszony być ma do Namiestnictwa, przeciw decyzji Namiestnictwa — wyjąwszy wypadek określony w 2. ust. §. 5. — do Ministerstwa rolnictwa. Przeciw potwierdzonemu przez Namiestnictwo orzeczeniu o szkodach przez zwierzynę wyrządzonych, dalszy rekurs nie ma miejsca.

Rekurs należy w 14 dniach po doręczeniu orzeczenia wnieść pisemnie lub ustnie u władzy, która orzekała w pierwszej instancji.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 71., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. (czyta):

§. 72. Rekurs wcześniej wniesiony ma z reguły skutek zawieszający, wyjąwszy wypadku w §. 17. przewidzianego, albo też gdy względy bezpieczeństwa publicznego i uniknięcie możliwych szkód wymagają bezzwłocznego przeprowadzenia poleconych zarządzeń.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 72., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. (czyta):

§. 73. W wypadkach, w których porozumienie między polityczną władzą powiatową a Wydziałem Rady powiatowej nie przyszło do skutku, orzeka c. k. Namiestnictwo po zasignięciu zdania Wydziału krajowego.

**Marszałek.** Dyskusja otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusja zamknięta. Kto przyjmuje §. 73., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. (czyta):

V. Przekroczenia i kary.

§. 74. C. k. Żandarmerya, zaprzysiężone straże leśne, straże myśliwskie i straże polowe, mają obowiązek czuwania nad przestrzeganiem przepisów niniejszej ustawy i podawania wszelkich dostrzeżonych przekroczeń do wiadomości politycznej władzy powiatowej.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 74., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 75. Przekroczenia tej ustawy, jakoteż rozporządzeń i szczegółowych zarządzeń na jej podstawie wydanych, mają być karane, o ile powszechna ustawa karna nie ma zastosowania, przez polityczną władzę powiatową grzywną od 5 do 50 złr. Grzywna ta podwyższoną być może w przypadku powtórnego przekroczenia, albo jeżeli przekroczenie pociągnęło za sobą znaczną szkodę, aż do stu reńskich. W razie niewypłacalności skazanego, należy grzywnę zamienić na karę aresztu, przyczem 5 złr liczy się za jeden dzień aresztu.

W razie cięższych przez dłuższy czas dokonywanych, albo powtarzanych wykroczeń przeciw niniejszej ustawie można zamiast grzywny orzec karę aresztu od 1 do 20 dni.

Grzywny wpływają do funduszu ubogich tej gminy, w której obrębie przekroczenie popełnione zostało.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 75., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 76. W wypadkach przekroczeń §§. 33., 34., 35. ust. c., 36. i 37., których dopuszcza się sam uprawniony do polowania, względnie handlarz i właściciele restauracyi, należy zarazem orzec utratę zwierzyny złowionej albo zabitej wbrew przepisowi, a względnie, podanej na sprzedaż.

Przy przekroczeniach §§. 42. i 46. orzec należy utratę zakazanych przyrządów bez różnicy, czy są one własnością przestępcy lub nie.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 76., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 77. W razie zajęcia przyrządów zakazanych §§. 42 i 46. należy orzec bezwzględnie utratę tych przedmiotów, chociażby niemożliwym było dochodzenie i skazanie osób, które się niemi posługiwały.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje §. 77., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 78. Uznane za przepadłe (skonfiskowane) zwierzyna, strzelby i przyrządy, sprzedawane być mają przez polityczną władzę powiatową w drodze publicznej licytacji na rzecz funduszu ubogich tej miejscowości, gdzie nastąpiło zajęcie. Przed sprzedażą jednak, należy zakazane przyrządy uczynić niezdolnymi do dalszego użytku w formie zakazanej.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

P. Dr. Olpiński. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Olpiński ma głos.

P. Dr. Olpiński. Przyznam się, że odczytanego teraz §. 78. nie rozumiem. Powiedziano tu, że „uznane za przepadłe zwierzyna, strzelby i przyrządy“ muszą być zniszczone, bo są — jak powiada komisya — „w formie zakazanej“. Owóż przyrządy mogą być zniszczone, a zwierzynie chyba nogi należy połamać, aby była w formie zakazanej. Mniemam, że ona nie może mieć formy zakazanej, bo ma taką, jaką jej Stwórca nadał. Rozumiem także, że należy przyrządy łamać, ale nie rozumiem po co strzelby niszczyć, czy łamać, przecież połamanych nikt nie kupi. Zwierzynie także szkoda nogi łamać, gdyż nie ma formy zakazanej, lecz taką, jaką jej Bóg dał. Stawiam więc wniosek, by ten paragraf odesłać napowrót do komisji celem innej stylizacyi.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Gdyby to, co poprzedni mowca powiedział, było słuszne i gdyby komisya uchwaliła w formie jak to podniósł, postanowiłaby rzecz trudną do zrozumienia, jeżeli nie trochę śmieszna. Ale tego nie ma i nie wiem skąd poprzedni mowca przyszedł do rezultatu, że trzeba zającom nogi łamać? Najwyraźniej powiedziano w końcowym ustępie §. 78., że przed sprzedażą należy przyrządy uczynić niezdolne do użytku, a tu się rozumie samochwytne łapki i t. p. i władza polityczna nie może je sprzedawać w tym stanie, bo są one zakazane. To jest jasne i nie rozumiem powodu odesłania tego paragrafu do komisji. Proszę o przyjęcie tego paragrafu w brzmieniu komisji.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania P. Olpiński stawia wniosek odesłania tego paragrafu do komisji. Kto przyjmuje wniosek p. Olpińskiego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 79. Z orzeczeniem karnem połączyć należy, o ile nie chodzi o wynagrodzenie szkód przez polowanie i zwierzynę wyrządzonych, także zobowiązanie do wynagrodzenia szkody przekroczeniem spowodowanej, jeżeli z powodu braku dostatecznego wyjaśnienia, nie wypadnie odesłać pretensji dotyczącej odszkodowania do sądów cywilnych.

Stronom interesowanym, mimo prawomocnych orzeczeń o odszkodowanie, służy prawo udać się w tych sprawach na zwykłą drogę sądową.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

P. Pogonowski. Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Pogonowski ma głos.

P. Pogonowski. Ja wnoszę poprawkę do drugiego ustępu tego paragrafu. (*Gwar w Izbie.*)

**Marszałek.** Proszę szan. posła głośniej mówić, bo nie słyszę ani słowa.

P. Pogonowski. Wnoszę poprawkę, aby zamiast słów: „Stronom interesowanym“, było powiedziane „Poszkodowanemu“, a w dalszym ciągu, aby zamiast liczby mnogiej: „prawomocnych orzeczeń“ użyta była liczba pojedyncza: „pramocnego orzeczenia“. Motywuję tę poprawkę tem, że ponieważ w całej ustawie nie ma wzmianki o tem, kto ma być zrozumiannym przez stronę interesowaną, jak n. p. jest to określone w ustawie o postępowaniu karnem, więc tu należy rozumieć tak skarżącego, jak oskarżonego, tak tego, który szkodę wyrządza, jak i poszkodowanego. Uważam zaś, że byłoby niewłaściwym, aby temu, który jest szkodnikiem, jeśli przeciw orzeczeniu karnemu zrobi odwołanie i jeśli przez Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa zostanie wydane orzeczenie na pewną sumę odszkodowania, aby jemu jeszcze służyło prawo zaczepienia takiego orzeczenia w drodze procesu cywilnego. Taki szkodnik może jeszcze potem sekować poszkodowanego, wodzić go po sądach i t. d. Wnoszę zatem, aby tylko poszkodowanemu służyło prawo udania się na drogę prawa.

**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest poparta.

Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. P. Sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz**. Wysoka Izbo!

Przyznaję się, że zupełnie nie rozumiałem żądania poprzedniego mowcy. Zdaje mi się, że stronami interesowanymi w tym wypadku mogą być nietylko poszkodowani ale może być ten także, który został zasądzony za szkodę, że zatem może być taksamo interesowanym uprawniony do polowania właściciel lub dzierżawca. Poseł Pogonowski żąda, żeby jako interesowaną uznać tu tylko jedną stronę, która będzie miała prawo udać się na drogę prawa; zdaje mi się, że właściwiej będzie, jeżeli to prawo służyć będzie jednej i drugiej stronie. Zdaje mi się że nie jest rzeczą właściwą, żebyśmy którejkolwiek ze stron interesowanych nie dali możliwości udania się na drogę prawną i dlatego sądzę, że lepiej zostawić ten ustęp tak jak komisya postanowiła i dać możność udania się na drogę prawa jednej i drugiej stronie.

P. Pogonowski. Proszę o głos dla sprostowania faktu.

**Marszałek.** Głos ma p. Pogonowski dla sprostowania faktu.

P. Pogonowski. Muszę podnieść, że nie miałem na myśli ani właściciela polowania ani dzierżawcy, ani szkody przez zwierzynę wyrządzonej; bo w 1) ustępie §. 79. jest powiedziane, że ten cały ustęp i dyspozycya tego paragrafu nie odnosi się do szkód przez polowanie i zwierzynę wyrządzonych, a więc poprawka moja nie dotyka ani właściciela, ani dzierżawcy ani zwierzyny.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu do sprostowania faktu? (Nikt. Wesołość.)

Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje pierwszy ustęp §. 79., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Co do drugiego ustępu postawił p. Pogonowski poprawkę, żeby powiedzianem było: „poszkodowanemu.“ Kto poprawkę przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Jest mniejszość. Kto przyjmuje ustęp drugi według wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 80. Jeżeli po przekroczeniu myśliwskim w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia spełnienia czynu, przestępca nie został pociągnięty do odpowiedzialności, wtedy następuje przedawnienie przekroczenia, co jednak nie uwalnia od obowiązku usunięcia trwającego stanu bezprawego, jakie przekroczenie to spowodowało.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 80., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 81. Co do właściwości politycznych władz do dochodzenia i karania przekroczeń niniejszej ustawy, co do terminów odwołania i co do odnośnego postępowania, zastosowane być mają ogólnie obowiązujące przepisy w administracyjnym postępowaniu karnem.

O karach i w związku z nimi będących zwrotach szkód i kosztów rozstrzyga w najwyższej instancji Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem rolnictwa.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 81., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

#### VI. Karty myśliwskie.

§. 82. Nie wolno polować nikomu bez wydanej przez właściwą władzę karty myśliwskiej, lub bez certyfikatu jej miejsc zastępującego.

Wzór karty myśliwskiej i certyfikatu ustanowi Namiestnictwo w drodze rozporządzenia.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta.

P. **Szwed.** Proszę o głos.

P. **Kramarczyk.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. **Szwed** ma głos.

P. **Szwed.** Ponieważ i przepisy o wydawaniu kart myśliwskich są nieodpowiednie, i taksy za udzielanie tych kart za wysokie, i szkodliwie oddziałują na łowiectwo u włościan, dlatego wnoszę, by cały rozdział VI o kartach myśliwskich od §. 82. do §. 88. odesłać do komisji administracyjnej, do ponownego strutygowania.

**Marszałek.** Podaję ten wniosek pod poparcie. Kto popiera powyższy wniosek zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Wniosek jest poparty.

**Marszałek.** P. **Kramarczyk** ma głos.

P. **Kramarczyk.** Wobec przemówienia i wniosku poprzedniego mowcy muszę się oświadczyć także za odesłaniem działu „O kartach myśliwskich“ do komisji administracyjnej. Albowiem ja kartę myśliwską wyobrażam sobie w ten sposób, że karta powinna służyć temu, kto ma polowanie, a nie każdemu kto zapłaci; karta powinna być przywiązana do okręgu polowania, nie powinna mieć stałej ceny,

lecz kto ma większy okręg, powinien więcej płacić, kto ma mniejszy okręg, mniej powinien płacić. Jeśli jakaś osoba, posiadająca kartę na broń i nie mająca wydzierżawionego prawa polowania, chciałaby się udać jako gość zaproszony na polowanie, więc takiemu nie wolno byłoby polować i jedynie dla tej przyjemności, że go ktoś prosi, na ten jeden, jedyny raz, musiałby koniecznie płacić. Dlatego proszę, by Wysoka Izba racyła ten dział do komisji odesłać.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz.**

Wysoka Izbo! Karty myśliwskie nie są rzeczą nową, ponieważ w roku 1887 na wniosek p. Abrahamowicza projekt odnośny został uchwalony, z tą różnicą że o ile pamiętam, były droższe proponowane. Ustawa nie była sankcyonowaną z powodu małych usterek. Przy projektach o ustawie łowieckiej zaprowadzenie kart było postanowione, ale jak wiadomo nie przyszło to do skutku. Oprócz korzyści dla myśliwstwa przypadnie dla funduszu krajowego około 30, albo 40 tysięcy zł. z pieniędzy, jakie za te karty opłacać się mają.

Kilka razy tutaj powtarzano, że polowanie jest rodzajem zbytkowej zabawki. Tego zapatrywania nie podzielam, ale jeżeli tak niektórzy twierdzą, to niechże wolno będzie tę zabawkę obłożyć podatkiem zbytkowym, który jest dziś często zastosowany, a jest nieuciążliwym zwłaszcza że się można od niego łatwo uchylić, a to przez nie wykonywanie prawa polowania. Zresztą jest to bardzo skromna opłata i dowolna, bo płaci ten, który chce polować.

Żądanie p. **Kramarczyka**, aby cały dział odesłać do komisji, celu mieć nie może, bo nie możemy zgodzić się na to, ażeby nie zaprowadzać kart. Te są wszędzie, w Węgrzech wynosi opłata za nie 10 zł., w Czechach 8 zł., w Austrii 5 zł., zresztą i w sprawozdaniu jest wyliczone, gdzie są karty łowieckie i jakim podlegają opłatom.

Dalsze żądanie, ażeby niejako progressywne zaprowadzać opłaty w miarę obszarów polowań i od więcej lub mniej częstego wykonania prawa polowania, to trafiłoby na takie trudności formalne, że zaprowadzenie takich kart i opłat byłoby niemożliwe.

Komisya liczyła się z pewnymi okolicznościami i dlatego wprowadziła karty miesięczne, ażeby ten, kto chce polować, n. p. młody człowiek podczas wakacyj, nie

potrzebował opłacać 5 zł., ale tylko 1 zł. 50 ct.

Z tych powodów muszę prosić, aby Wysoka Izba zechciała przyjąć wnioski komisji, zwłaszcza, że jak sądzę, p. Kramarczyk powinien był raczej żądać zaprowadzenia opłaty wyższej, a nie niższej.

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje wniosek p. Szweda, odesłania całego tego rozdziału do komisji, zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Wniosek upadł. Kto przyjmuje §. 82. według wniosku komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 83. Karty myśliwskie i certyfikaty wydaje polityczna władza powiatowa, w której okręgu ubiegający się o nie w danej chwili przebywa. Karta myśliwska może być także obcym, to jest osobom nie zamieszkałym w Galicyi, przez tutejszą krajową polityczną władzą powiatową wydana.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 83., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje §. 84.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz**. Prostuję błąd drukarski w wierszu drugim zamiast „miesięczna“ ma być „na miesiąc“, (czyta):

§. 84. Karta myśliwska wystawiona być może na rok, na trzy lata kalendaryzowe albo na miesiąc.

Certyfikaty wydane będą zatwierdzonym i zaprzysiężonym strażnikom łowieckim, na czas ustanowienia ich strzelcami.

Uprawnieni do polowania, którzy w myśl §. 31. al. 2. niniejszej ustawy przyjmą na siebie obowiązki do orców polowania, nie mogą korzystać z certyfikatów (§. 86. alin. 2.).

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 84., zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje §. 85.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz**. Prostuję myłkę druku, w wierszu drugim ma być zamiast: „na osobę“ — „dla osoby“. (czyta):

§. 85. Karta myśliwska ważną jest na cały obszar Królestwa Galicyi wyłącznie dla osoby, na której nazwisko opiewa; nie może więc komu innemu być odstąpiona; nie daje ona jednak prawa polować bez zezwolenia uprawnionego do polowania.

Kartę powinni posiadacze w czasie wykonywania polowania zawsze mieć przy sobie i okazać ją na żądanie organu bezpieczeństwa.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 85., rączy rękę podnieść. (Większość.)

Jest przyjęty.

Następuje §. 86.

Sprawozdawca p. Adam **Jędrzejowicz** (czyta):

§. 86. Za roczną kartę myśliwską opłacać trzeba takse 5 zł. (10 koron), za trzyletnią 12 zł. (24 koron), za miesięczną 1 zł. 50 ct. (3 korony). Opłaty te wpływają do funduszu krajowego.

Certyfikaty wystawiane według §. 84. nie podlegają opłacie taksy, lecz polityczna władza powiatowa, odmówić ma wydania takich certyfikatów, jeżeli powziąć można podejrzenie, że zamierzone jest uchylene się od obowiązku opłaty taksy.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Żardecki.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. **Żardecki** ma głos.

P. **Żardecki.** Zasadniczo przyjęła Wysoka Izba zaprowadzenie kart myśliwskich. Jednakże wysokość opłat za karty myśliwskie uniemożliwia prawie, aby ludność włościańska mogła być przypuszczoną do korzystania z praw polowania. Wobec tego że §. 82. przyjęty został, proszę, aby Wysoka Izba zniżyła opłatę roczną z 5 zł. na 2 zł., również opłatę trzechletnią w odpowiednim stosunku na 6 zł., tudzież by opłatę miesięczną zniżyć na 50 ct. Mamy tego rodzaju uczucie, że postanowienia komisji utrudnią włościanom i klasom mniej zamożnym, iżby korzystać mogły z praw polowania. Proszę o przyjęcie mych poprawek.

**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparta.

P. **Kramarczyk.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. **Kramarczyk** ma głos.

P. **Kramarczyk.** Do §. 86. p. **Żardecki** postawił poprawkę, aby opłaty za karty myśliwskie były zniżone. Jąbym żądał i prosił, aby te opłaty, które już koniecznie mają być pobierane, wpływały zamiast do funduszu krajowego, do funduszu gminnego. Niech te dochody wpływają do „funduszków gminnych“, a wówczas nie byłoby narzekania, że dochody gmin zostały uszczuplone.

**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę

podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta.

**P. Dr. Okuniewski.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Okuniewski.

**P. Dr. Okuniewski.** Peredowsim solidaryzuju sia z dumku p. Żardeckoho, ale tut jabym prosyw szczyby karta 3-litnia kosztowała ne 12 ale 15 zł., a to z tej przyczyny, że se je premia dla bohaczy. Dlaczocho bohaczy majut buty zwilneni od opłat, na nekoryst fondu krajewoho? (*Głosy: oho!*) Naj kraj ma je iz nich jakujus koryst' — Ony i tak budut maty tu korist szczo stempel budut platyty tilko raz, dlatoho proszu szczyby karta trylitna kosztowała ni 12 zł. ale 15 zł.

**Marszałek.** Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka jest dostatecznie poparta.

**P. Wachnianin.** Proszu o hołos.

**Marszałek.** Głos ma p. Wachnianin.

**P. Wachnianin.** W §. 86. jest skazano, szczyby opłaty wpływały do fondu krajewoho. Jaby po tych słowach bażaw dodaty: „i stanowlat' okremyj fond o kotroho użytju riszaje Sojm“.

Jeśm protywnyj tomu wneseniu, szczyby ti opłaty wpływały do hromadskich kas, dla toho, bo jeśm pereświdczyenij, szczo ti wpływy budut' duże dribni, a ostatoczno hromada żadnoho zysku z toho ne bude maty. Protywno jesły ti opłaty wpłynut do fonda krajewoho i budut' stanowyty okremyj fond, to možna jeho bude użytju na ciły kultury krajewoi.

**Marszałek.** P. Wachnianin proponuje: Na końcu pierwszego ustępu dodać: „i stanowią osobny fundusz, o którego użyciu orzeka sejm“. Podaję tę poprawkę do poparcia. Kto ją popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest dostatecznie poparta. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Nikt głosu nie żąda. Głos ma p. Sprawozdawca.

**Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz.** Wniosek Szanownego p. Żardeckiego dąży do tego, żeby cena kart była obniżoną. — Propozycje jednak, które tutaj stawia, tak daleko idą, że zupełnie stałoby się iluzorycznym zaprowadzenie kart i wtenczas cały ten dział ustawy byłby niepotrzebny, — jeżelibyśmy ustanawiali karty miesięczne po 50 ct. a roczne po 2 złr. Jeżeli będą karty miesięczne po 50 ct., wtedy niewątpliwie nikt nie będzie innych kart brał, tylko miesięczne, a wykonując polowanie co najwyżej przez 3 miesiące, to jest w czasie, w którym polowanie jest najodpowiedniejsze, zapłaci za te karty tylko 1 złr. 50 ct. Zdaje mi się, że tak ze względu na policję

łowiecką, jak i ze względu, żeby te karty dochód przyniosły, postanowienia te wręcz się sprzeciwiają duchowi projektowanej ustawy. — Mogę się natomiast zgodzić na wniosek p. Okuniewskiego, żeby karty trzyletnie zamiast 12 złr. wynosiły 15 złr. Co do kwestyi, jak mamy tymi opłatami dysponować, są tu rozmaite życzenia. Życzenie p. Kramarczyka jest bardzo trudnem do wykonania, bo najpierw pytam się, do jakiej gminy mają te fundusze należeć. Jednego funduszu gminnego ogólnego nie ma, karty zaś wydawane są na cały kraj, a nie tylko dla tej jednej gminy. — Wiemy, że jeden i ten sam właściciel może wykonywać polowanie w kilku gminach, pytanie więc, w której gminie ma opłacać karty, czy ma decydować większy obszar i t. d. — Praktyczny rezultat byłby wręcz niemożliwy do osiągnięcia. Życzenie zaś drugie, p. Wachnianina, dąży do tego, ażeby ten fundusz, był specjalnym funduszem, na pewien cel oznaczony. Wtedy musielibyśmy stworzyć samoistny fundusz. Wysoki Sejm dysponuje funduszem krajowym, więc i tak będzie dysponował pieniędzmi, które wpływają, według woli i potrzeby, nie oznaczając naprzód celu, tem bardziej, o ile dosłyszałem że p. Wachnianin nie wskazał, na jaki cel mają być te opłaty przeznaczone.

(**P. Wachnianin.** Kultury krajewoj!)

Jeżeli 30 do 40 tysiące wpłynie do funduszu krajowego, wtedy Wysoki Sejm znajdzie zawsze sposobność uchwalenia, co z temi pieniędzmi zrobić, — o to najmniejszy kłopot, ale tworzenie osobnego funduszu nie wydaje mi się praktycznem i dlatego prosiłbym, żeby Wysoka Izba przyjęła te paragrafy tak jak je komisya postawiła.

(**P. Okuniewski.** Można zatrymaty karty trylitni! ale by kosztowały 15 złr.)

**Marszałek.** Przystępujemy do głosowania. Proszę Panów zająć miejsca. Głosować będziemy przedewszystkiem nad ustępem pierwszym. Komisya wnosi takse roczną w kwocie 5 złr., p. Żardecki w kwocie 2 złr. Ponieważ wniosek komisyi zawiera wyższą kwotę, dlatego nad nią wpierv głosować będziemy. Kto przyjmuje wniosek komisyi, aby opłata roczna wynosiła 5 złr., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Wobec tego wniosek p. Żardeckiego upadł.

Co do karty trzyletniej p. Sprawozdawca zgodził się na poprawkę p. Okuniewskiego, by kwota wynosiła 15 złr. zamiast 12 złr. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Co do opłaty miesięcznej p. Żardecki wnosi, by wynosiła zamiast 1 złr. 50 ct. tylko 50 ct. Podaję najpierw

do głosowania wniosek komisji. Kto się zgadza z wnioskiem, aby opłata miesięczna wynosiła 1 złr. 50 ct., zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Co do użycia tych funduszów są trzy wnioski, wniosek komisji, aby wpływały do funduszu krajowego, wniosek p. Kramarczyka, by wpływały do funduszu gminnego, wreszcie wniosek p. Wachnianina, by stanowiły osobny fundusz. Najdalej idący jest wniosek p. Kramarczyka, dlatego nad nim najpierw głosować będziemy. Kto przyjmuje wniosek p. Kramarczyka, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek komisji bez dodatku p. Wachnianina, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek przeszedł. Kto przyjmuje dodatek p. Wachnianina, „i stanowią osobny fundusz, o którego użyciu orzeka Sejm“, zechce powstać. (Po obliczeniu). Za wnioskiem p. Wachnianina głosowało posłów 53, prozę o pracę przeciwną. (Po obliczeniu). Za propozycją komisji głosowało posłów 56, wniosek więc p. Wachnianina upadł. Kto przyjmuje ustęp drugi § 86., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz. Zwracam uwagę, że wskutek omyłki druku opuszczono w wierszu drugim ustępu f. po słowie: „winnym“ słowo „przestępstwa“, (czyta):

§ 87. Wystawienia karty myśliwskiej odmówić należy:

a) małoletnim, o ile o karty dla nich nie proszą ojcowie, albo opiekunowie;

b) wyrobnikom żyjącym z zarobku dziennego, tudzież ubogim wspieranym przez zakłady dobroczynne, albo z funduszów gminnych;

c) umysłowo chorym i notorycznym pijakom;

d) osobom, które nie mogą się wykazać kartą na broń, o ile ją wedle odnośnych przepisów mieć powinny;

e) na czas pięciu lat po odbyciu kary temu, kto uznany był winnym zbrodni przeciw bezpieczeństwu osoby lub mienia;

f) na czas trzech lat po odbyciu kary temu, który wedle § 335 ustawy karnej, uznany był winnym przestępstwa przeciw bezpieczeństwu życia z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną, albo też przekroczenia kradzieży, względnie udziału w tejsze;

g) na czas dwuletni temu, kto powtórnie ukarany został za przekroczenie przepisów o ochronie zwierzyny.

Wydania certyfikatów strażnikom łowieckim odmówić należy w wypadkach wyżej pod lit. c), e), f) i g) wymienionych.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 87., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Adam Jędrzejowicz (czyta):

§. 88. Kartę myśliwską odebrać należy bez zwrócenia zapłaconej za nią taksy, jeżeli po wystawieniu zajdzie, lub wiadomą się stanie, co do osoby jej właściciela jedna z wymienionych powyżej (§. 87) okoliczności wykluczających.

Toż samo stosuje się i do certyfikatów.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje §. 88., zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Diskusya szczegółowa nad ustawą łowiecką jest więc prawie ukończoną. Przyjęta jest cała ustawa z wyjątkiem sześciu paragrafów a to §. 46, 47, 50, 51 c., 56, 59, 62, 63 i 64, które zostały odesłane do komisji administracyjnej. Śmiem prosić komisję, żeby zechciała jak najprędzej, choćby jeszcze dziś z przybraniem wnioskodawców zebrać się i odnośne wnioski sformułować.

Następuje z porządku dziennego sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w sprawie polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych.

Sprawozdawca poseł Cielecki ma głos.

**P. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

**P. Kramarczyk.** Proszę o głos w kwestyi formalnej.

**Marszałek.** P. Kramarczyk ma głos.

**P. Kramarczyk.** Ponieważ przedłożenie komisji szkolnej o polepszeniu bytu nauczycieli zostało nam zapóźno rozdane, prosiłbym, ażeby albo przerwać dzisiejsze posiedzenie, albo sprawę tę odłożyć do najbliższego posiedzenia, a przejsz do dalszego porządku dziennego, bo sprawy tak ważnej dorywczo rozstrzygać nie możemy.

**Marszałek.** Muszę zaznaczyć w tym wypadku, że sprawozdanie to zostało rozesełane jeszcze przedwczoraj. Gdyby wniosek p. Kramarczyka przeszedł, to w każdym razie pozwalam sobie prosić Wys. Izbę o przystąpienie do dalszych punktów porządku dziennego, bo sądząc, zwłaszcza, wobec krótkości sesji, że pora jeszcze nie jest tak spóźniona, ażeby posiedzenie zamknąć w tej chwili należało.

**P. d'Abancourt.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. d'Abancourt ma głos.

**P. d'Abancourt.** Muszę się sprzeciwić wnioskowi p. Kramarczyka. Sprawozdanie komisji szkolnej jest prawie dosłownie zgodne z przedłożeniem Wydziału krajowego, które nam przed miesiącem blisko rozdane zostało, wnioski komisji są więc znane od miesiąca i każdy się mógł w nich dostatecznie rozpatrzeć. Sprawa jest zbyt ważna, abyśmy mogli ją spychać z porządku dziennego.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu.

**P. Dr. hr. Piniński.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Piniński ma głos.

**P. Dr. hr. Piniński.** Ja muszę się oświadczyć za wnioskiem p. Kramarczyka. To prawda, że sprawozdanie komisji zostało rozesłane poprzednio, prawda, że wnioski komisji są zgodne z wnioskami Wydziału krajowego. Jednakże sądzę, i wielu z Panów zapewne podziela moje zdanie, że wielu mówców, którzyby chcieli zabrać głos w dyskusji, nie przygotowali się na to, że dyskusja dziś się odbędzie, bo zważywszy, jak długo trwała wczoraj dyskusja nad ustawą łowiecką, bardzo wielu przypuszczało, że i dzisiejsza dyskusja zabierze całe posiedzenie. Z tych powodów (P. Dr. Okuniewski. I że jesteśmy wyczerpani) byłoby stosowne, ażeby dyskusję odroczyć do jutra, a dziś załatwić resztę porządku dziennego.

**Marszałek.** Podam teraz pod głosowanie wniosek posła Kramarczyka. Kto przyjmuje wniosek p. Kramarczyka, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Przystępujemy więc do dalszego punktu porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu I. (Al. 168).

Sprawozdawca poseł Mikołaj Torosiewicz ma głos.

Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz (zaczyna czytać sprawozdanie z al. 168).

**P. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto przyjmuje ten wniosek, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie z czynności Departamentu I. Wydziału krajowego Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przedłożyć na najbliższej sesji Sejmowej projekt ustawy o ordynacji wyborczej dla 30-tu miast podlegających ustawie z dnia 13. marca 1889.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Dr. Jordan.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Jordan ma głos.

**P. Dr. Jordan.** Drugi wniosek przedstawiony przez komisję gminną jest bardzo wielkiej doniosłości.

Sejm polecił i wezwał Wydział krajowy już w r. 1889. do przedłożenia tego sprawozdania; od tego czasu dwa razy Wydział krajowy je przedkładał, wezwawszy najpierw ankietę, która obradowała w r. 1890, 1891 i 1892, projekt ustawy w r. 1893 i 1894. Jednakże ani w r. 1893, ani w 1894 nie przyszła komisja gminna z żadnym wnioskiem do Wysokiego Sejmu. Wobec tego uważam wezwanie niniejsze za nie wystarczające, albowiem całkiem naturalnie nasuwać się muszą Wydziałowi krajowemu wątpliwości, skoro ten projekt ustawy przez dwa lata nawet z komisji gminnej nie wyszedł, a teraz komisja gminna żąda przedłożenia projektu ustawy, czy dawny projekt ustawy był odpowiedni lub nie i czy może go komisja gminna nie przedstawiła Sejmowi dlatego, że był nieodpowiedni. Właśnie dlatego, że ustawa ta nasuwa tyle wątpliwości, chcę zabrać głos, aby naszkicować kierunek, jakiegoby sobie większość Sejmowa życzyła.

Otóż panowie wiedzą, a ankietą wezwana przez przeszły Sejm krajowy stwierdziła w swoich obradach, że ordynacja wyborcza szwankuje właśnie w 30 miastach i nie zapewnia wyborcom o kwalifikacji osobistej odpowiedniego wpływu na wybory do reprezentacji miejskiej.

Są między tymi 30 miastami takie, gdzie wyborcy z inteligencji są w znacznej mniejszości tak, iż w bardzo wielu miejscowościach wychodzą wyborcy z osobistej kwalifikacji tylko z koła pierwszego, podczas gdy z koła drugiego i trzeciego wchodzi do reprezentacji miejskiej wybrani jedynie na podstawie interesów t. j. z tytułu opłacanych podatków. Że to nie jest zawsze pożyteczne i że wskutek tego gospodarka miejska nie jest taką jakaby była do życzenia, mianowicie, że łatwo bardzo mogą miasta zatracić to, czemby być powinny t. j. ogniskiem szerzącym w całym okręgu cywilizację i ducha narodowego — to Panowie rozumieją. Konieczną więc jest

rzeczą utrzymanie koła wyborców takiego, jakie było w dotychczas obowiązującej ustawie wyborczej, utrzymanie podziału na trzy koła i zapewnienie w tych kołach wyborczych wyborcom z osobistej kwalifikacji wpływu należytego, któryby swoim wyborcom zapewniał reprezentację odpowiednią w radach gminnych. Dlatego do drugiego punktu wniosku komisji pozwolę sobie zaproponować dodatek, po słowach „13. marca 1889“ następujący: „z utrzymaniem trzech kół wyborczych i rozmieszczeniem w nich wyborców z inteligencji w ten sposób, by im zapewnić należyty wpływ na wybory reprezentacji miejskiej.“

**Marszałek.** Kto popiera poprawkę p. Jordana, raczy rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparta.

**P. Dr. Pilat.** Proszę o głos.

**Marszałek.** Głos ma p. Pilat.

**P. Dr. Pilat.** Jakkolwiek podzielać zapatrywania przez p. Jordana wypowiedziane, nie uważałbym za rzecz odpowiednią, aby proponowany dodatek był umieszczony, bo przyjęcie jego przy sposobności tego sprawozdania decydowałoby zarazem o podstawach przyszłego przedłożenia o ordynacji wyborczej dla 30 miast. Nie zdaje mi się zaś stosowne, aby Wysoka Izba przy sposobności sprawozdania z czynności Wydziału krajowego załatwiała rzecz, która powinna stanowić przedmiot samoistnego wniosku. Gdy sprawa ta przyjdzie na stół Wysokiej Izby, będzie wówczas pole życzeniom p. Jordana zadość uczynić, gdyby już samo przedłożenie Wydziału krajowego zadość mu nie uczyniło — przez odpowiednie poprawki.

Proszę więc bardzo, ażeby Wysoka Izba zechciała się ograniczyć do przyjęcia wniosku komisji gminnej.

**Marszałek.** Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz. Jakkolwiek osobiście godziłbym się z poglądami p. Jordana w kierunku zmiany ustawy o ordynacji wyborczej, to jednak gdy żądanie jego zmierza ku wytyczeniu pewnego kierunku Wydziałowi krajowemu, co do zmiany ordynacji wyborczej, nie mogę przyjąć jego poprawki. Zresztą w odpowiedzi wyręczył mi już p. Pilat ze względów, że tak powiem taktyki parlamentarnej. Oświadczam więc, że z wnioskiem p. Jordana zgodzić się imieniem komisji nie mogę.

**Marszałek.** Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz. (czyta):

I. Sprawozdanie z czynności Departamentu I. Wydziału krajowego Sejm przyjmuje do wiadomości.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Mikołaj Torosiewicz. (czyta):

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu przedłożyć na najbliższej sesji Sejmowej projekt ustawy o ordynacji wyborczej dla 30-tu miast podlegających ustawie z dnia 13. marca 1889.

**Marszałek.** Do tego punktu jest poprawka dodatkowa p. Jordana. Podam najprzód pod głosowanie wniosek komisji, a potem dodatek p. Jordana. Kto przyjmuje wniosek II., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje dodatek p. Jordana, raczy rękę podnieść. (Mniejszość). Dodatek upadł. Z porządku dziennego następuje:

7. Sprawozdanie komisji drogowej o sprawozdaniu z czynności Dep. IV. Wydziału krajowego. (Al. 169).

Sprawozdawca p. Sala ma głos.

Sprawozdawca poseł Sala. (Zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 169).

**P. Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania. Kto się z nim zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Sala. (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV. Sejm przyjmuje do wiadomości.

II. Wzywa się c. k. Rząd, by wyjednał stałą dotacyę ze Skarbu Państwa na subwencyonowanie budowy dróg powiatowych i gminnych w kraju, a to w tym co najmniej stosunku w jakim na ten cel przyczynia się fundusz krajowy.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej wziął pod rozwagę sprawę uzupełnienia sieci dróg rządowych w Galicyi i odpowiednie wnioski przedłożył Radzie Państwa do konstytucyjnego traktowania.

**Marszałek.** Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Sala. (czyta):

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu IV. Sejm przyjmuje do wiadomości.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Sala. (czyta):

II. Wzywa c. k. Rząd, by wyjednał stałą dotację ze Skarbu Państwa na subwencynowanie budowy dróg powiatowych i gminnych w kraju, a to w tym co najmniej stosunku w jakim na ten cel przyznania się fundusz krajowy.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Sala. (czyta):

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najrychlej wziął pod rozwagę sprawę uzupełnienia sieci dróg rządowych w Galicyi i odpowiednie wnioski przedłożył Radzie Państwa do konstytucyjnego traktowania.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej z petycyi Wydziału powiatowego i gminy miasta Myślenice o utworzenie Sądu obwodowego w Myślenicach.

Sprawozdawca poseł Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jahl. (czyta):

Sprawozdanie

komisji prawniczej, w sprawie petycyi Wydziału powiatowego i gminy miasta Myślenice o utworzenie sądu obwodowego w Myślenicach.

Wysoki Sejmie!

Z powodu sankcjonowania ustaw wprowadzających nową procedurę cywilną i zamierzonej wskutek tego nowej organizacji sądownictwa — wniosło do Wys. Sejmu wiele gmin i Wydziałów powiatowych — petycyę o poparcie u Rządu starań ich, o kreowanie nowych sądów obwodowych lub powiatowych w miejscowościach przez nie proponowanych.

Pomędzy innymi wniósł na dniu 3. stycznia 1896 do l. 308. Myślenicki Wydział powiatowy — a na dniu 17. stycznia 1896 do l. 391. gmina miasta Myślenic — do Wysokiego Sejmu, petycyę o utworzenie Sądu obwodowego w Myślenicach.

Jakkolwiek przemilczeć nie można, że przy pierwotnej organizacji Sądów obwodowych w Monarchii naszej — kraj nasz zbyt po macoszemu traktowano, gdyż — gdy w innych prowincjach prawie na każdy powiat polityczny przypada jeden Sąd obwodowy — u nas zaś potworzono takie sądy jedynie w siedzibach władzy cyrkularnej i to nawet nie we wszystkich i jakkolwiek stan taki, mimo w śródczasie utworzonych już kilku sądu obwodowych — jest tak dla tychże sądów z powodu zbyt wielkiego nawału pracy jakoteż i dla samej ludności z powodu wielkiej odległości i połączonej z tem straty czasu, aż nadto uciążliwym — wobec czego należałoby skwapliwie korzystać ze sposobności, jaka się z powodu zamierzonej nowej organizacji sądownictwa nadarza i starać się wszelkimi siłami o pomnożenie sądów obwodowych w kraju naszym — to jednakże z uwagi, że w tym specjalnym wypadku o ile rozchodzi się o utworzenie sądu obwodowego w Myślenicach, dotąd żadnych studyów przygotowawczych nie poczyniono, z władzami rządowymi dotąd się nie zniesiono ani potrzebnych dat statystycznych, co do ilości ludności i powierzchni powiatów sądowych do projektowanego sądu obwodowego należeć mających — ewentualnie także i przyszłych agend tego nowego Sądu kolegiального — nie zebrano — w tym kierunku zaś obie wniesione petycyę nie zawierają dostatecznego materiału — nie może komisja prawnicza już dziś wystąpić przed Wysokim Sejmem z wnioskiem merytorycznym o udzielenie Rządowi opinii w kierunku utworzenia nowego Sądu obwodowego w Myślenicach, lecz wnosi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przydziela petycyę Myślenickiej Rady powiatowej i gminy miasta Myślenice o utworzenie Sądu obwodowego w Myślenicach — Wydziałowi krajowemu do zbadania i postawienia wniosku na najbliższej sesyi sejmowej.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji prawniczej z petycyi gminy Sułkowice o utworzenie Sądu powiatowego w Sułkowicach.

Sprawozdawca p. Jahl ma głos.

Sprawozdawca p. Dr. Jahl (czyta):

## Sprawozdanie

komisji prawniczej w sprawie petycji gminy Sułkowice o utworzenie Sądu powiatowego w Sułkowicach.

Wysoki Sejmie!

Na dniu 20 stycznia 1896 do l. 954. wniosła gmina Sułkowice w powiecie Myślenickim położona, do Wysokiego Sejmu petycją o utworzenie Sądu powiatowego w Sułkowicach z przydzieleniem do tegoż sądu gmin Bęczarka, Biertowice, Głogoczów, Jasienica, Krzywaczka, Rudnik, Sułkowice i Wola Radziszowska z powiatu sądowego Myślenickiego, Baczyn, Harbutowice, Jastrzębia, Izdebnik, Lanckorona, Leśnica, Paleza, Skawinki, Stronie i Zachełmna z powiatu sądowego Kalwaryjskiego, wreszcie gminy Bienkówka z powiatu sądowego Makowskiego — ogółem 19 gmin należących do 3 różnych sądów powiatowych obecnych.

Jakkolwiek należałoby w zasadzie popierać wszelkie starania gmin o kreowanie nowych sądów powiatowych w kraju naszym i w ten sposób przy sposobności nowej organizacji sądownictwa uzupełnić to, co w chwili wprowadzenia obecnie istniejącej organizacji zaniedbanem zostało, to jednakże z uwagi, że w sprawie utworzenia nowego sądu powiatowego w Sułkowicach dotąd żadnych przygotowawczych studyów przedsiębrano, do władz rządowych się nie odniesiono — ani potrzebnych do wyrobienia sobie należytego sądu w tej sprawie danych nie zebrano, ani nawet odnośnych gmin do przydzielenia nowemu sądowi w petycji zaproponowanych nie zapytano czyli istotnie przydzielenia tego sobie życzą i takowe dla nich za korzystne uznają — z uwagi wreszcie, że według słów własnych, petycji samej miał Wydział powiatowy w Myślenicach nieprzychylną w tej mierze władzom rządowym wydać opinię, a motywa tej opinii nie są znane, nie może komisja prawnicza już obecnie postawić wniosku w celu wyrażenia Rządowi opinii, iżby należało nowy sąd powiatowy utworzyć w Sułkowicach i do niego przydzielić zaproponowane w petycji gminy — lecz wnosi

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem przydziela petycję gminy Sułkowice o utworzenie nowego sądu powiatowego w Sułkowicach — Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu

nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji prawniczej, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych (Al. 170).

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski. (zaczyna czytać sprawozdanie z aleg. 170).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcy o odczytanie wniosków, z powodu jednak obszerności sprawy, ponieważ wnioski będą przy szczegółowej dyskusji czytane, otwieram dyskusyą ogólną. Żąda kto głosu?

P. Rotter. Proszę o głos.

Marszałek. P. Rotter ma głos.

P. Rotter. Mamy w przedłożeniu między innymi dział, mianowicie o regulacji potoków górskich. Rzecz to bardzo ważna, bo wiadomo, że potoki te przez swój kręty bieg niszczą bardzo brzegi i wielkie szkody wyrządzają. Z drugiej strony jest pewnem, że odpowiednia regulacja tych potoków mogłaby krajowi przysporzyć wielkie dochody. Regulacja ta jest tem potrzebniejszą, że potoki górskie tocząc bardzo dużo żwiru utrudniają a nieraz i kwestyonują regulację rzek większych, do których ten żwir może się dostać. Otóż w kierunku regulacji tych potoków górskich widziałem sposób wykonywany w Izdebniku koło Kalwaryi przez p. L. Seelinga, zarządcę dóbr arcyksięcia Rainera. Jestto sposób oryginalny, który o ile wiem, nie ma gdzieindziej zastosowania. Opiera się ona na materyale bardzo tanim, bo używa się do zabudowań gałęzi, małych żerdeń i pali, a cała doniosłość roboty polega na doskonałym przypilnowaniu samej robocizny. Skutek tych robót, od lat 10 prowadzonych, jest bardzo dobry, a oglądając te roboty na miejscu z p. L. Seelingiem, przekonałem się, że koszta tych robót w porównaniu z innymi kosztami na ten cel łożonymi są bardzo małe.

Namiestnictwo kazało tę rzecz nawet przez bardzo dzielnego fachowca w budownictwie i inżyniera p. Ingardena zbadać. Sprawozdanie przez niego przedstawione rzecz tę w bardzo korzystnem świetle

okazuje a oparte na cyfrach i szkicach robi na każdego czytającego je, bardzo dobre wrażenie.

Sprawozdanie to zostało też przedstawione Wydziałowi krajowemu i o ile wczoraj słyszałem od naczelnika bióra melioracyjnego p. Kędziora, odniósł on wrażenie, że ta rzecz istotnie zasługuje na bliższe zbadanie, jednak dotąd ze strony Wydziału krajowego tego na miejscu nie zbadano. Ja mam wrażenie o całej tej robocie doskonałe, widzę, że ta rzecz się stopniowo realizuje powoli ale stale. Na uregulowanych przestrzeniach doskonale udaje się uprawa szlachetnej wikliny, która zapewnia dochody i tamuje dalsze szkodliwe działanie rzeki. Ja przeciwko przedstawionym w niniejszem sprawozdaniu wnioskom nic nie mam, ale rad bym je w tym kierunku, w którym mógłbym, uzupełnić. Możeby n. p. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, aby na miejscu tę rzecz zbadal i o wyniku tych badań zdał sprawę w Wysokiej Izbie na przyszłej sesji. Mam przekonanie, że odpowiednie zastosowanie wspomnianego przezemnie sposobu regulacji w takich miejscach, które się do tego wprost nadają z powodu rozmiarów rzeki i konfiguracji terenu, może skarbowi krajowemu przynieść znaczne zaoszczędzenia przez to właśnie, że się mniejsze koszty ponosi w wypadkach regulacji, które można można będzie tańszym kosztem zrobić. Na podstawie tych wywodów ośmielę się przedstawić do wniosków komisji jeszcze jeden wniosek (czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadal na miejscu system regulacji małych górskich potoków obmyślony przez L. Seelinga w Izdebniku i tam od dłuższego czasu zastosowany i o wyniku badań zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesji“.

**Marszałek.** Podaję wniosek p. Rottera do poparcia. Kto go popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Jest poparty.

Żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Gorayski. Zgadząm się na wniosek p. Rottera i nie mam nic do zarzucenia przeciw zbadaniu rzeczy przez Wydział krajowy.

**Marszałek.** Wniosek p. Rottera podam pod głosowanie podczas dyskusyi szczegółowej. — Otwieram dyskusyę szczegółową i proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków:

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):  
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie Wydziału krajowego z dnia 10. grudnia 1895 l. 78.875 o popieraniu kultury krajowej na polu budowl wodnych Sejm przyjmuje do wiadomości.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

II. Sejm przyznaje na regulacyę rzek niespławnych w myśl uchwały swej z dnia 6. października 1882 w rubr. XIII. poz. 180 wydatków na rok 1896 następujące zasiłki:

a) na regulacyę Skawy:

1. pod Jaroszowicami i Wadowicami 3.230 zł.
2. pod Grodziskiem i Graboszcami 1.000 zł.
- Razem 4.230 zł.

b) na regulacyę Raby:

1. pod Brzezowa i Targoszyną 1.000 zł.
2. pod Dobczycami i Niezdowem 2.436 zł.
3. pod Dobczycami 2.969 zł.
4. pod Winiarami, Kunicami i Gdowem 1.000 zł.
5. pod Dąbrowicą 2.035 zł.
6. pod Krzyżanowicami 1.000 zł.
7. pod Targowiskiem 1.000 zł.
- Razem 11.440 zł.

c) na regulacyę Dunajca:

1. pod Jazowskiem i Maszkowicami 1.000 zł.
2. pod Pedegrodziem i Stadłem 2.000 zł.
3. pod Wyglanowicami i Starym Sączem 800 zł.
4. pod Chełmcem i Rdziostowem 1.000 zł.
5. pod Zabełczem 1.454 zł.
6. pod Marcinkowicami i Kurowem 2.000 zł.
7. pod Rożnowem 2.326 zł.
8. pod Witowicami dolnemi 2.000 zł.
9. pod Drużkowem, Tropiem i Będzieszyną 2.779 zł.
10. pod Filipowicami 3.000 zł.
11. pod Charzewicami 2.000 zł.
12. pod Melsztynem (narzuty kamienne) 6 000 zł.
13. pod Lusławicami 2.247 zł.
14. pod Wróblowicami 2.144 zł.
15. pod Wesołowem 1.708 zł.
16. pod Gierową janowicką 2.000 zł.
17. pod Olszynami i Sukmaniem (narzuty kamienne) 2.000 zł.
18. pod Wielką wsią i Zawodziem 3.400 zł.

19. pod Szczepanowicami i Zgłobicami 3.000 zł.

Razem 42 858 zł

d) na regulację Wisłoki:

1. pod Brzykami i Bukową 1.500 zł.
2. pod Bukową 2.630 zł.
3. pod Skurową i Zawadką 1.000 zł.
4. pod Skurową 877 zł.
5. pod Przeczycą i Kamienicą 1.000 zł.
6. pod Jaworzem i Mokrzcem 500 zł.
7. pod Chotową i Podgrodzim 1.000 zł.
8. pod Dębicą i Straszęcinem 2.500 zł.
9. pod Żyrakowem 2 000 zł.
10. pod Brzeźnicą i Pustkowem 3.720 zł.
11. pod Rzemieniem, Rzochohem i Rzyskami 3.680 zł.

Razem 20.407 zł.

e) na regulację Wisłoka:

1. pod Wiśniową i Cieszyną 1.000 zł.
  2. pod Dobrzechovem 290 zł.
  3. pod Babicą i Siedliskami 2.000 zł.
- Razem 3.290 zł.

f) na regulację Sanu:

1. pod Mrzygłodem i Dobrą 1 000 zł.
  2. pod Witryłowem, Hrószówką i Temeszowem 1.800 zł.
  3. pod Krzemienną i Niewistką 2.000 zł.
  4. pod Warą 1.000 zł.
  5. pod Nozdrzem 1.208 zł.
  6. pod Dąbrówką starzeńską 750 zł.
  7. pod Karolówką i Dynowem 2.733 zł.
  8. pod Bartkówką 900 zł.
  9. pod Bartkówką i Powłokomą 2.369 zł.
  10. pod Pawłokomą 818 zł
  11. pod Bachorzem 1.000 zł.
  12. pod Bachorcem i Sietnicą 2.000 zł.
  13. pod Ruską wsią 500 zł.
  14. pod Nienadową i Ruską wsią 900 zł.
  15. pod Iskaniem i Bachowem 1.000 zł.
  16. pod Krzywczą 1.155 zł.
  17. pod Korytnikami 2.500 zł.
  18. pod Ostrowem 3.000 zł.
  19. pod Wilczą i Buszkowicami 2.000 zł.
  20. pod Sośnicą i Dusowcami 1.000 zł.
- Razem 29.633 zł.

g) na regulację Stryja:

1. pod Chodowicami 1.500 zł.
  2. pod Kawczym kątem 2.277 zł.
  3. pod Pokrowcami i Pczanami 2.000 zł.
  4. pod Wołniowem 1.000 zł.
  5. pod Żulinem i Siemiginowem 2.000 zł.
- Razem 8.777 zł.

h) na regulację Świcy:

1. pod Hoszowem 2.000 zł.
2. pod Baliczami podróżnemi i zarzecznemi 1.533 zł.
3. pod Sokołowem i Łanami sokolowskimi 2.500 zł.

Razem 6.033 zł.

i) na regulację Łomnicy:

1. pod Temerowcami 2.000 zł.
  2. pod Błudnikami i Sokołem 3.125 zł.
- Razem 5.125 zł.

k) na regulację Bystrzycy nadwórniańskiej: pod Mykietyńcami i Uhornikami 1.500 zł.

l) na regulację Bystrzycy sołotwińskiej: pod Sołotwiną 1.025 zł.

m) na premiowanie zawiklenia odsypisk 1.000 zł.

n) do dyspozycji Wydziału krajowego 5.000 zł.

Ogółem 140.318 zł.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

III. Sejm przyznaje na popieranie mniejszych robót melioracyjnych w myśl uchwały swej z d. 26. listopada 1889 w rubr. XIII, poz. 183, wydatków na rok 1896 następujące dotacje:

a) na osuszenie przysiółka Brzoza ad Wrzawy 1 395 zł.

b) na roboty dodatkowe przy osuszeniu bagien Niskich 3.000 zł.

c) na przełożenie wału nadwiślańskiego w Dąbrowie wrzawskiej 1 309 zł.

d) na przedłużenie prawego wału Jodłówki w Radomyślu nad Sanem 1.114 zł.

e) na regulację Jasiółki pod Sądkową, Roztokami i Żimnowodą 1.224 zł.

f) na regulację Wiszni pod Nienowicami 2.800 zł.

g) na popieranie doświadczeń z kulturą torfowisk:

w Rudniku 1.000 zł.

w Korsowie 1.000 zł.

w Nowym Targu 500 zł.

w Olesku 1.000 zł.

w Chorostkowie 500 zł.

połowa remuneracji zarządcy pięciu stacyj (po 200 zł. od każdej stacyi) 1.000 zł.

Razem 5.000 zł.

h) na zakładanie fabryk drenarskich w myśl uchwały Wys. Sejmu z dnia 6. kwietnia 1892 (czwarta rata) 5.000 zł.

i) do dyspozycji Wydziału krajowego 10.000 zł.

Ogółem 30.842 zł.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

IV. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby na urządzenie fabryk drenarskich przyznał w r. 1896 subwencję 5.000 zł. z państwowej dotacyi melioracyjnej.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IV., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

V. Sejm upoważnia Wydział krajowy, ażeby w myśl uchwały sejmowej z d. 7. lutego 1894 ustanowił z dniem 1. sierpnia 1896 w krajowym biurze melioracyjnym fachowego inżyniera dla kultury i eksploatacyi torfowisk, powiększa w tym celu personal tego biura o jednego etatowego inżyniera I. klasy i otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1896 kredyt w kwocie 900 zł. na utrzymanie tego inżyniera.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek V., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

VI. Sejm wyznacza dalsze trzy stypendya po 300 zł. rocznie na przeciąg lat pięciu od roku naukowego 1896/7 do 1900/1 dla słuchaczy inżynierii, którzy zobowiążą się po ukończeniu studyów poświęcić się technice melioracyjnej w służbie krajowej, i otwiera w tym celu Wydziałowi krajowemu na rok 1896 kredyt w kwocie 270 zł.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek VI., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Co do wniosku VII. mam zaszczyt w imieniu komisji gospodarstwa krajowego oświadczyć, że Rząd reskryptem z 27. stycznia tego roku zażądał w ustawach o regulacyi Soły i Łomnicy pewnych zmian, zatem te ustawy komisya gospodarstwa krajowego jest zniewolona cofnąć i dopiero przedłożyć później, skoro się zastanowi nad tymi zmianami i inaczej ustawy wystylizuje.

**Marszałek.** W obec cofnięcia dwóch projektów do ustaw przez komisję, możemy przystąpić tylko do czytania dalszych ustaw. Proszę p. sprawozdawcę o ich odczytanie.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):  
Sejm uchwała załączone projekty ustaw.

c) o zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Dniestru;

d) o zabudowaniu potoku Głińsko;

e) o uzupełnieniu regulacyi Krzemienicy i Babulówki z dopływami;

f) o uzupełnieniu obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

Ustawa

z dnia . . . . .  
o zabudowaniu potoków górskich w dorzeczu Dniestru.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządza, co następuje:

§. 1.

Zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Dniestru wraz z potrzebnem zalesieniem nagich stoków górskich ma być wykonane począwszy od r. 1896 jako przedsiębiorstwo krajowe.

§. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt c. k. oddziału leśnotechnicznego dla zabudowań potoków górskich z r. 1895, preliminujący koszta robót na 606.000 zł. w. a.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

§. 3.

Do pokrycia kosztów tych robót przyczynić się ma tak galicyjski fundusz krajowy, jak i państwowy fundusz melioracyjny, ostatni z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia, bezzwrotnym zasiłkiem po pięćdziesiąt procent preliminowanych kosztów, t. j. kwotą po 303.000 zł. w. a.

Jeżeli wszystkie koszta przedsiębiorstwa nie osiągną preliminowanej kwoty 606.000 zł., to osiągnięte zaoszczędzenie przypaść ma w równych ratach na korzyść funduszu krajowego i państwowego funduszu melioracyjnego.

§. 4.

Zasiłki krajowe i państwowe mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych.

§. 5.

Blizsze postanowienia co do trwania czasu budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa bu-

dowy i wpływu Administracji państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

## §. 6.

Dla utrzymania wykonanych zabudowań i zalesień ma być utworzony oddzielny fundusz, którego niepozbywalną własność stanowić będą przestrzenie, nabyte w celu zalesienia.

Dalsze postanowienia co do sposobu utrzymania wykonanych robót, pokrycia kosztów utrzymania, o ile na to nie wystarczą dochody funduszu konserwacyjnego, tudzież administracji tego funduszu, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

## §. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę *en bloc*, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania, bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Go-rayski** (czyta):

Ustawa

z dnia . . . . .

o zabudowaniu potoku Glińsko.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam co następuje:

## §. 1.

Zabudowanie potoku Glińsko w powiecie żółkiewskim ma być wykonane począwszy od roku 1896 jako przedsiębiorstwo krajowe.

## §. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt c. k. oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków gór-

skich z r. 1894 preliminujący koszta robót na 48.000 zł. w. a.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do porozumienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

## §. 3.

Do pokrycia kosztów budowy ma się przyczynić:

a) galicyjski fundusz krajowy bezwrotnym zasiłkiem w wysokości pięćdziesięciu procent preliminowanych kosztów;  
b) państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia w myśl §. 6. ustępu 1. ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116. takimże bezwrotnym zasiłkiem w wysokości pięćdziesięciu procent.

## §. 4.

Zasiłki kraju i państwowego funduszu melioracyjnego mają być uiszczone w czasie budowy w miarę rzeczywistej potrzeby dla wykonania robót programem objętych, a o ile się tyczą funduszu melioracyjnego, w miarę konstytucyjnego przyzwolenia kredytów.

## §. 5.

Bliższe postanowienia co do czasu trwania budowy, dalej co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa, kierownictwa budowy i wpływu Administracji państwa na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

## §. 6.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być po ukończeniu budowy utworzoną po myśli §. 45. ustawy krajowej z dnia 14. marca 1875. Dz. u. kraj. Nr. 38. w drodze administracyjnej spółka interesowanych właścicieli gruntów i innych nieruchomości, a to bez względu, czy się na to zgodzą lub nie, a rozkład datków na poszczególnych członków spółki ma być uskuteczniiony według postanowień §. 66. powołanej ustawy.

## §. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi rolnictwa.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski. Wnoszę przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę *en*

*bloc*, raczy rękę podnieść. (Większość).  
Jest przyjęta.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski.  
Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

### U s t a w a

z dnia . . . . .

O uzupełnieniu regulacji potoku Krzemienicy i Babulówki z dopływami.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządzam, co następuje:

#### §. 1.

Uzupełnienie regulacji potoku Krzemienicy i Babulówki, tudzież potoku Rowu z dopływami ma być wykonane jako przedsiębiorstwo krajowe.

#### §. 2.

Za podstawę techniczną, uzupełnienia tej regulacji służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1895, który preliminuje koszta robót na 195.000 zł. w. a.

Wydział krajowy jest jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie, w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

#### §. 3.

Koszta uzupełnienia tej regulacji włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu, pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu regulacyjnego.

Do pokrycia tych kosztów mają się przyczynić:

a) fundusz krajowy bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości czterdziestu procent preliminowanych kosztów;

b) państwowy fundusz melioracyjny z zastrzeżeniem konstytucyjnego zezwolenia bezzwrotnym zasiłkiem w wysokości trzydziestu procent preliminowanych kosztów;

c) zawiązana w myśl §. 4. ustawy z dnia 10. czerwca 1888 Dz. u. kr. Nr. 80. spółka wodna, której okręg konkurencyjny ze względu na objęte projektem kanały osuszające ma być przez władze admini-

stracyjne rozszerzony, resztą preliminowanych kosztów budowy, a to według miary ustanowionej w obowiązującym statucie spółki.

#### §. 4.

Czas budowy, tudzież wysokość i termin płatności corocznych rat datków państwa, kraju i spółki wodnej oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

#### §. 5.

Wykonanie regulacji, oraz zarząd funduszu regulacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Tak Administracji państwa jak i spółce wodnej zastrzega się odpowiedni wpływ na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Blіszsze szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do sposobu wykonania przedsiębiorstwa określa instrukcja techniczno-administracyjna z dnia 28. września 1888 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 94.

#### §. 6.

Co do konserwacji wykonanych robót obowiązywać będzie postanowienie §. 6. ustawy z dnia 10. czerwca 1888 Dz. u. kr. Nr. 70.

#### §. 7.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski.  
Wnoszę przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę *en bloc*, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski.  
Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

## U s t a w a

z dnia . . . . .

O uzupełnieniu obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim rozporządza, co następuje:

## §. 1.

Uzupełnienie obwałowania Wisły i Wisłoki w powiecie mieleckim ma być wykonane w ciągu lat ośmiu począwszy od r. 1897 jako przedsiębiorstwo wymienionego powiatu, subwencyonowane z funduszu krajowego.

## §. 2.

Za podstawę techniczną tej melioracyi służyć ma projekt Wydziału krajowego z r. 1895 preliniujący koszta budowy na 897.400 zł. w. a.

Wydział krajowy zostaje jednak upoważniony do poczynienia zmian w tym projekcie w porozumieniu z Administracją państwa w granicach powyższej sumy kosztorysowej.

## §. 3.

Koszta budowy włącznie z wydatkami na utrzymanie w czasie budowy i kosztami zarządu pokryte będą z mającego się w tym celu utworzyć funduszu budowy.

Fundusz budowy ma być utworzony:

a) z datku funduszu krajowego w wysokości czterdziestu procent preliniowanych kosztów;

b) z datku państwowego funduszu melioracyjnego w myśl §. 6. ust. 2. i §. 4. ust. 2. a), ustawy z dnia 30. czerwca 1884 Dz. u. p. Nr. 116. w wysokości czterdziestu procent preliniowanych kosztów.

c) z datku powiatu mieleckiego w wysokości dwudziestu procent preliniowanych kosztów.

## §. 4.

Wysokość i termin płatności corocznych rat datków kraju, państwa i powiatu mieleckiego oznaczy Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

## §. 5.

Dla utrzymania wykonanych robót ma być utworzony oddzielny fundusz.

Fundusz ten składać się będzie:

1. z dochodów uzyskanych za wydzierżawianie wałów ochronnych;

2. z grzywien nakładanych za przekroczenia wodne przy tem przedsiębiorstwie w myśl art. I. ustawy z dnia 10. czerwca 1892 Dz. u. kr. Nr. 43.;

3. z corocznych datków kraju i powiatu mieleckiego.

Dalsze postanowienia co do wysokości datków krajowych i powiatowych na konserwację, organizacyi obrony grobel i innych zarządzeń potrzebnych dla utrzymania wykonanych budowli, wydane zostaną w drodze ustawodawstwa krajowego po skończeniu budowy.

## §. 6.

Wykonanie robót, oraz zarząd funduszu budowlanego i konserwacyjnego obejmie Wydział krajowy.

Sposób wykonania przedsiębiorstwa i ostateczny kosztorys oznaczyć ma Wydział krajowy w porozumieniu z Namiestnictwem, któremu też podobnie jak i Wydziałowi powiatowemu w Mielcu przyznany zostaje wpływ odpowiedni na tok spraw technicznych i ekonomicznych przedsiębiorstwa.

Blizsze szczegóły co do zakresu i sposobu wywierania tego wpływu, oraz co do ewentualnego bezpośredniego współdziałania państwowych organów technicznych, określi rozporządzenie wykonawcze, które ułoży Wydział krajowy wspólnie z Administracją państwa.

## §. 7.

Z wejściem w życie niniejszej ustawy obejmie Wydział krajowy zarząd konserwacyi robót wykonanych przez spółki wodne przy regulacyi odpływu wód między Wisłoką a drogą krajową Dębicko-Tarnobrzeską (w myśl ustawy z dnia 13. maja 1885 Dz. u. kr. Nr. 35.) tudzież przy regulacyi Starego Brnia z dopływami (w myśl ustawy z dnia 1. lipca 1886 Dz. u. kr. Nr. 67.)

Spółki wymienione mają być rozwiązane, skoro wypełnią swe zobowiązania względem osób trzecich.

## §. 8.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom rolnictwa, skarbu i spraw wewnętrznych.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya ogólna zamknięta. Przystępujemy do dyskusyi szczegółowej.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

**Marszałek.** Jest wniosek przyjęcia tej ustawy *en bloc*. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę *en bloc*, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sekretarz p. Stanisław Niezabitowski.

Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzeciem czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

VIII. Sejm przyznaje na rok 1896 tytułem pierwszych rat zasiłków krajowych:

a) na zabudowanie potoków górskich w dorzeczu Dniestru dotację w kwocie 20.200 zł;

b) na zabudowanie potoku Glińsko dotację w kwocie 6.000 zł;

c) na uzupełnienie regulacji Krzemienicy i Babulówki z dopływami dotację w kwocie 15.600 zł.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek VIII., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

IX. Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej zarządził opracowanie projektów dla zabudowań potoków górskich w dorzeczu Soły i Łomnicy.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek IX., zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

X. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wydatkowania kwot preliminowanych w Rubr. XIII. na rok 1896 do końca lutego 1898, a to według zasad przyjętych przy podobnych rubrykach budżetu państwowego.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek X., raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

XI. a) Poleca się Wydziałowi krajowemu, iżby bezwzględnie przystąpił do wybudowania dla biura melioracyjnego skrzydła do gmachu sejmowego od strony ulicy Mickiewicza na gruncie stanowiącym własność funduszu krajowego kosztem nieprzekraczającym sumy 80.000 zł. w. a.

b) Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby na pokrycie kosztów tej budowy zaciągnął w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskiem na hipotekę gmachu sejmowego pożyczkę do wysokości 80.000 zł. a. w.

c) Uchwały pod a) i b) wykona Wydział krajowy jedynie pod tym warunkiem, jeżeli na oprocentowanie i amortyzację tej pożyczki Bank krajowy z własnych funduszy pokrywać będzie  $\frac{2}{3}$  części, a fundusz krajowy  $\frac{1}{3}$  część rat anuitetowych.

**Marszałek.** Dyskusya ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. **Abrahamowicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Abrahamowicz ma głos.

P. **Abrahamowicz.** Nie rekryminację za przeszłość ale prośbę na przyszłość zanoszę do Panów, imieniem komisji budżetowej, aby tego rodzaju wydatki jak te które są w tej chwili przedmiotem uchwał Wysokiej Izby, były podawane do wiadomości komisji budżetowej. Jeśli komisya budżetowa ma obowiązek czuwać nad całością gospodarstwa finansowego w kraju, to trzeba jej dać do tego odpowiednie środki. Jeśli jednak wszystkie komisye na własną rękę będą uchwalać wydatki, a komisya budżetowa nie będzie nawet o tem powiadomiona i dopiero z komisyjnych sprawozdań będzie musiała się o tem dowiadywać, to lękam się, że możemy łatwo znaleźć się w tem położeniu, iż deficyt którego się obawiamy i brak pokrycia który nam grozi, stanie na najbliższym porządku dziennym. Proszę więc żeby komisye przystępując do uchwał z budżetem związanych, czyniły to w kontakcie z komisją budżetową tak, aby tego rodzaju przedłożenia jak dzisiejsze były przynajmniej dawane do wiadomości komisji budżetowej z równoczesnym wnioskiem co do sposobu pokrycia.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Podziękuję zdanie szanownego posła co do wszystkich części jego przemówienia, tylko co do tej sprawy zachodzi wyjątek, bo uchwały nasze dzisiejsze nie obciążają budżetu krajowego niczem, ponieważ jest już na to obmyślane zupełne pokrycie z innego źródła. Dlatego też nie było z czem przychodzić do komisji budżetowej. Gdyby pozycja ta była w czemkolwiek budżet obciążała, ja pierwszy byłbym się zgłosił do szanownego prezesa komisji budżetowej, aby się z nim porozumieć.

P. Dr. **Skałkowski.** Proszę o głos dla sprostowania faktu.

**Marszałek.** P. Dr. Skałkowski ma głos.

P. Dr. **Skałkowski.** Ja muszę zwrócić uwagę, że wniosek komisji o tyle nie

obciąża budżetu, o ile równocześnie jest proponowana pożyczka, ale to zawsze jest obciążeniem. Wprawdzie nie bierze się tego z gotówki nagromadzonej z funduszu krajowego, tylko się pożyczka, ale to w każdym razie jest obciążeniem, bo będziemy odsetki z tego płacić.

**Marszałek.** Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Odpowiem na to, że anuitety i umorzenie tej pożyczki są przedłożeniem przewidziane i że odszkodowanie nie idzie z funduszu krajowego, tylko w  $\frac{1}{3}$  części z tego, co dotąd opłacano za lokal i potrzeby przenoszenia biura melioracyjnego, którego uiszczenie dotychczasowe jest prawie niemożliwe, bo biuro melioracyjne ma naturalnie bardzo kosztowne przyrządy i rysunki i inne papiery, a to wszystko musi przenosić z lokalu do lokalu dwa razy do roku, przy czem ponosi się bardzo wiele strat. Ponadto nie mogą być urzędnicy kontrolowani przez szefów, ani też szefowie pojedynczych działów nie mogą się porozumieć między sobą, bo w trzech miejscach biura są położone. -- Temu zaradza się w sposób najprostsz, zaciąga się pożyczkę, której anuitety ma opłacać Bank krajowy, który zajmuje w gmachu sejmowym znaczne ubikacje, z drugiej strony fundusz, który i tak na pomieszczenie biur corocznie płaci.

Wobec tego niczem nie obciąża się budżetu krajowego, jest to poprostu operacja finansowa, która umożliwia prawidłowe prowadzenie robót tak ważnych dla kraju.

**Marszałek.** Przystępujemy do dyskusji szczegółowej nad punktem XI

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

XI. a) Poleca się Wydziałowi krajowemu, iżby bezzwłocznie przystąpił do wybudowania dla biura melioracyjnego skrzydła do gmachu sejmowego od strony ulicy Mickiewicza na gruncie stanowiącym własność funduszu krajowego kosztem nieprzekraczającym sumy 80.000 zł. w. a.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ustęp a), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

b) Upoważnia się Wydział krajowy, ażeby na pokrycie kosztów tej budowy zaciągnął w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim na hipotekę gma-

chu sejmowego pożyczkę do wysokości 80.000 zł. a. w.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje ustęp b), zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

c) Uchwały pod a) i b) wykona Wydział krajowy jedynie pod tym warunkiem, jeżeli na oprocentowanie i amortyzację tej pożyczki Bank krajowy z własnych funduszy pokrywać będzie  $\frac{2}{3}$  części, a fundusz krajowy  $\frac{1}{3}$  część rat anuitetowych.

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę przyjęcie punktu XI. w trzecim czytaniu bez czytania.

**Marszałek.** Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje punkt XI w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Teraz przychodzi jeszcze rezolucya p. Rottera, która opiewa (czyta):

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał na miejscu system regulacyi małych górskich potoków obmyślony przez L. Selinga w Izdebniku i tam od dłuższego czasu zastosowany i o wyniku badań zdał sprawę Sejmowi na najbliższej sesyi.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Ponieważ p. Sprawozdawca rezolucyę przyjął, przystępujemy do głosowania. Kto rezolucyę p. Rottera przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Uchwałą pod II. załatwione zostają:

1. Petycyje L. s. 468. i 611. gmin Poddegradzie, Stadło i Wyglanowice powiatu nowosądeckiego o lokalną regulacyę Dunajca;

2. Petycyja L. s. 601. obszaru dworskiego i gminy Tenerowce powiatu staniślawskiego o lokalną regulacyę Łomnicy;

3. Petycyje L. s. 745. i 746. Henryka br. Christianiego i Dr. Mikołaja hr. Reya o regulacyę Wisłoki w Podgrodziu, Chotowy i Głowaczowy;

4. Petycyja L. s. 958. gmin Balicze podróżne i zarzeczne powiatu żydaczowskiego o regulacyę Świcy; wreszcie

5. Petycyje L. s. 1.210. i 1.211. gmin Łany sokołowskie i Sokołów o uregulowanie rzeki Świcy.

**Marszałek.** Zawiadomienia te nie podlegają głosowaniu. Przystępujemy z porządku dziennego do punktu 11.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Radzikowskiego w sprawie regulacji rzeki Uszwicy z dopływami. (Al. 171.).

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos  
Sprawozdawca p. Gorayski (zaczyna czytać sprawozdanie z Al. 171.).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby po ukończeniu projektu regulacji Pełtwi zarządził uzupełnienie zdjęć dla regulacji Uszwicy z dopływami.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek ten, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punt 12. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin i obszarów dworskich Litwinów, Rudniki, Łysa, Nosów i Zastawcze powiatu Podhajeckiego o przedłużenie regulacji Złotej Lipy od Litwinowa do Zawałowa.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego z petycji gmin i obszarów dworskich Litwinów, Rudniki, Łysa, Nosów i Zastawcze powiatu Podhajeckiego o przedłużenie regulacji Złotej Lipy od Litwinowa do Zawałowa.

Wysoki Sejmie!

Regulację Złotej Lipy na przestrzeni od stawu w Brzeżanach do Litwinowa, dla której wydana została osobna ustawa krajowa z d. 10. maja 1883 Dz. u. kraj. Nr. 30., spowodowały wniesione do Najjaśniejszego Pana podania kilku gmin powiatu Brzeżańskiego i Podhajeckiego, które nawiedzane były częstymi wylewami w skutek raptownych spustów wody ze stawów Brzeżańskiego i Sarańczuckiego.

Wedle wyjaśnienia udzielonego komisji przez projektanta, starszego inżyniera biura melioracyjnego p. Jankowskiego nie uwzględniono w projekcie znieśnienia wymienionych stawów ze względu

na zbyt wysokie koszta, a zaprojektowano tylko sprostowanie, rozszerzenie i pogłębienie łożyska Złotej Lipy dla ujęcia zwykłych wód wielkich na długość niespełna 20 kilometrów, z czego wykonano dotychczas roboty dopiero na długość 4.100 mtr.

Mimo, że roboty w roku 1894 i 1895 zostały zaledwie rozpoczęte, użala się pięć obszarów dworskich i gmin położonych poniżej przestrzeni objętej regulacją, że wskutek wykonanej regulacji łąki ich są bardziej, niż dawniej, narażone na wylewy oraz żąda przedłużenia regulacji na części dalszej Złotej Lipy od Litwinowa do Zawałowa z tem zastrzeżeniem, ażeby adiacenci tej dalszej przestrzeni byli uwolnieni od opłaty datków konkurencyjnych.

Jakkolwiek z wyjaśnienia projektanta okazuje się, że powodem wylewów nie jest rozpoczęta regulacja, gdyż pojemność z regulowanego łożyska została zastosowaną do wymiarów koryta rzeki w jej dolnym biegu, a przyczyny wylewów i zabagnienia należy szukać w istniejących zakładach wodnych i nieprawidłowem spuszczeniu wody ze stawów Brzeżańskiego i Sarańczuckiego, to jednak komisya gospodarstwa krajowego mniema, że ze względu na liczbę i poważne stanowiska osób petycyonujących należałoby zbadać sprawę na miejscu, czy nie należałoby projektu regulacji rozszerzyć na dolną przestrzeń i usunąć wadliwości przy zakładach wodnych.

Z tego powodu komisya gospodarstwa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Ls. 432. obszarów dworskich i gmin: Litwinów, Rudniki, Łysa, Nosów i Zastawcze powiatu Podhajeckiego o przedłużenie regulacji Złotej Lipy od Litwinowa w dół odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania sprawy na miejscu wspólnie z c. k. Namiestnictwem i zdania sprawy Sejmowi na najbliższej sesyi.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 13-ty porządku dziennego.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego petyciach Heleny z ksiąząt Sapiarów hr. Stadnickiej i gminy Świniarsko, powiatu Nowosądeckiego w przedmieście lokalnej regulacji rzeki Dunajca w Brzeżny i Świniarsku.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

## Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycyach Heleny z książąt Sapiehów hr. Stadnickiej i gminy Świniarsko powiatu Nowosądeckiego w przedmiocie lokalnej regulacji rzeki Dunajca w Brzezny i Świniarsku.

Wysoki Sejmie!

Przestrzeń rzeki Dunajca między Gólkowicami a Nowym Sączem należy do najbardziej zdziczałych rzek w kraju, a że dolina Nowosądecka, przez którą Dunajec na tej przestrzeni przepływa, jest bardzo urodzajną, zatem i straty, jakie ta rzeka wyrządza właścicielom gruntów nadbrzeżnych, obrywając brzegi i zamieniając je na kamieńce, są bardzo dotkliwe.

Uznając potrzebę przyjscia w pomoc właścicielom gruntów nadbrzeżnych postanowiło c. k. Namiestnictwo przeprowadzić lokalną regulację Dunajca na powyższej przestrzeni przy pomocy funduszu krajowego, a  $33\frac{1}{3}\%$  datku konkurencyjnym odjacentów, w myśl uchwały sejmowej z d. 6. października 1882 i w tym celu uchwalał też Wysoki Sejm przez szereg lat dotacją po 2000 zł. a. w. Zamierzone jednak roboty nie przysły do skutku, gdyż interesowani włościanie nie mając do dyspozycji materiałów potrzebnych do budowy, ani środków pieniężnych, nie byli w stanie pokryć  $\frac{1}{3}$  części kosztów.

W preliminarzu krajowym na rok 1896 wstawiono natomiast na wniosek c. k. Namiestnictwa na lokalną regulację Dunajca na tej samej przestrzeni pod Wyglanowicami, Stadłem i Podegrodziem  $33\frac{1}{3}\%$  zasiłek krajowy w kwocie 2.800 zł. z czego wnosić należy, iż w roku bieżącym przynajmniej najnaglejsze roboty ochronne w górnej partii pomienionej przestrzeni Dunajca rozpoczęte zostaną.

Gdy lokalna regulacja Dunajca w Brzezny i Świniarsku, o którą proszą dwór i gmina interesowana, przytyka bezpośrednio do zamierzonych przez c. k. Namiestnictwo robót, i nie cierpi zwłoki, a wedle wiadomości otrzymanej w krótkiej drodze Wydział krajowy ma do dyspozycji na podobne cele w myśl uchwały Sejmu z d. 7. lutego 1895 pozostać kredytów 7 lat ubiegłych w kwocie około 30.000 zł. przeto komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Petycyę Ls. 313. i 376. Heleny z ks. Sapiehów hr. Stadnickiej i gminy Świniarsko o przeprowadzenie lokalnej regulacji Dunajca w Brzezny i Świniarsku odstępuje się c. k. Rządowi z wezwaniem, do przeprowadzenia najnaglejszych robót

ochronnych w r. 1896 po myśli uchwały sejmowej z d. 6. października 1882.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przypadający na fundusz krajowy  $33\frac{1}{3}\%$  datek na powyższą lokalną regulację pokrył w r. 1896 z dotacyi dyspozycyjnej na regulacją rzek niespławnych.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. P. Niezabitowski wnosi przyjęcie wniosku en bloc. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wniosek komisji en bloc, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 14. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Wulka pod lasem o zapomogę na osuszenie gruntów włościańskich.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski. (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Wulka pod lasem, o zapomogę na osuszenie gruntów włościańskich.

Wysoki Sejmie!

Gmina Wulka pod lasem w powiecie Rzeszowskim narażona na częste wylewy Wisłoka, posiada część gruntów tak nisko położonych, iż wody pochodzące z wylewów tej rzeki lub śniegów nie mogą odpłynąć i zabagniają znaczny obszar.

Sporządzony na polecenie Reprezentacyi powiatowej w Rzeszowie, plan i kosztorys przewiduje wykonanie rowu osuszającego z ujściem do rzeki Wisłok kosztem 320 złr. 44 ct.

Ponieważ interesowani włościanie z powodu ubóstwa nie mogą pokryć powyższych kosztów, przeto Zwierzchność gminna znosi do Wysokiego Sejmu prośbę popartą przez Wydział powiatowy Rzeszowski o udzielenie zasiłku z kraj. dotacyi dyspozycyjnej przeznaczonej na popieranie mniejszych melioracyj.

Z uwagi, że Wydział powiatowy Rzeszowski uważa wykonanie zamierzonego rowu za sprawę ważną i nagłą, tak dla właścicieli gruntów, jak i drogi gminnej, która również podlega zalewowi, komisya gospodarstwa krajowego nie przesądza, czy i o ile przedłożony projekt jest odpowiedni, wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Ls. 394 gminy Wulka pod lasem powiatu Rzeszowskiego o zapomogę na osuszenie gruntów włościańskich przekazuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania przedłożonego projektu

na miejscu, następnie zaś udzielenia, względnie wyjednania zasiłków z krajowej i państwowej dotacji dyspozycyjnej przeznaczonej na popieranie drobnych melioracji.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje punkt 15. porządku dziennego. (czyta):

15. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Franciszka Ruebenbauera, właściciela dóbr Proszówki w powiecie Bocheńskim o subwencyę na ubezpieczenie brzegów rzeki Raby.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji Franciszka Ruebenbauera, właściciela dóbr Proszówki w powiecie Bocheńskim, o subwencyę na ubezpieczenie brzegów rzeki Raby.

Wysoki Sejmie!

Wedle zeszłorocznego sprawozdania Wydziału krajowego o popieraniu kultury krajowej na polu budowli wodnych zamierzało c. k. Namiestnictwo wykonać lokalną regulacyę rzeki Raby pod Bochnią, Proszówkami i Damienicami kosztem 33.826 złr. 79 ct., na który to cel Wys. Sejm w budżecie r. 1895 uchwalił I. ratę 33 $\frac{1}{3}$ % zasiłku krajowego w kwocie 4.825 złr.

Z petycji właściciela dóbr Proszówki okazuje się jednak, że zamierzona regulacya nie przysłała do skutku, z powodu oporu właścicieli gruntów po prawym brzegu Raby, przez które miał być przekop wykonany.

Ażeby mimo to, ratować swe grunta, uzyskał p. Ruebenbauer konsens na budowę trzech opasek i uprasza Wys. Sejm o udzielenie mu na ten cel zasiłku.

Nie znając sumy kosztorysowej projektowanych 3 opasek, ani też nie mając żadnych danych, o ile wykonanie tych opasek może być użytokowanem przy systematycznej regulacji rzeki Raby, której wykonanie w myśl programowej uchwały Wys. Sejmu z r. 1894 nastąpić ma bezpośrednio po rozpoczęciu regulacji Soły i Łomnicy, komisya gospodarstwa krajowego nie może przedstawić w tej sprawie konkretnego wniosku, sądzi jednak, że postanowienia ustawy wodnej umożliwiają c. k. Rządowi przeprowadzenie zaprojektowanej regulacji lokalnej wbrew woli właścicieli gruntów prawobrzeżnych.

Z tego powodu komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyą Ls. 566. Franciszka Ruebenbauera, właściciela dóbr Proszówki w powiecie Bocheńskim, odstępuje się c. k. Rządowi z wezwaniem do przeprowadzenia zaprojektowanej regulacji Raby pod Bochnią, Proszówkami i Damienicami, po myśli uchwały sejmowej z d. 6. października 1882.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następuje punkt 16. porządku dziennego. (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Grabowiec pow. Bohorodczańskiego o lokalną regulacyę Bystrzycy nadwórniańskiej.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Grabowiec powiatu Bohorodczańskiego, o lokalną regulacyę Bystrzycy nadwórniańskiej.

Wysoki Sejmie!

Rzeka Bystrzyca nadwórniańska przepływająca przez gminę Grabowiec i rozdzielająca tą gminę na dwie części, wyrządza ogromne szkody mieszkańcom nadbrzeżnym przez zrywanie domów i gruntów nadbrzeżnych. Wedle podania Zwierzchności gminnej wynosi obszar gruntów zerwanych w ciągu ostatnich lat trzydziestu i zamienionych w kamieńce 300 morgów.

Dotychczas bronila się gmina od zrywania domów i ogrodów przez zamykanie ramion wdzierających się we wieś, prymitywnymi tamami kobylicowemi przy pomocy zasiłków Wydziału powiatowego, z postępującem jednak zdziczaniem rzeki budowle te okazują się niedostatecznymi tak, że zachodzi nagląca potrzeba wykonania racjonalnego ubezpieczenia brzegów przez organa techniczne rządowe, jak to ma miejsce przy lokalnych regulacjach innych rzek niespławnych.

Z powyższych powodów komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Petycyę Ls. 893 gminy Grabowiec powiatu Bohorodczańskiego, o lokalną regulacyę Bystrzycy nadwórniańskiej, odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania, a następnie rychłego zarządzenia nagłych budowli ochronnych po myśli uchwały Sejmowej z d. 6. października 1882.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na powyższą regulację przyznał  $33\frac{1}{3}\%$  zasiłek krajowy z dotacyi dyspozycyjnej r. 1896 na lokalne regulacje rzek niespławnych.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. P. Stanisław Niezabitowski wnosi przyjęcie wniosku komisji en bloc. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wnioski komisji en bloc, raczy rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Następuje punkt 17. porządku dziennego. (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Babica pow. Rzeszowskiego, o udzielenie zapomogi na pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów lokalnej regulacji Wisłoka.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Babica powiatu Rzeszowskiego o udzielenie zapomogi na pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów lokalnej regulacji Wisłoka.

Wysoki Sejmie!

Do kosztów lokalnej regulacji Wisłoka między Babicą a Siedliskami, która ma być wykonaną przy pomocy skarbu państwa i kraju, pociągnięta została gmina Babica do uiszczenia  $33\frac{1}{3}\%$  datku konkurencyjnego.

Ze względu na ubóstwo członków gminy uprasza Zwierzchność gminna wraz z 14 gospodarzami, o udzielenie z funduszu krajowego zapomogi na pokrycie tego datku.

W podobnym wypadku, mianowicie, gdy chodziło w roku ubiegłym o załatwienie analogicznej petycji gminy Błudniki powiatu Stanisławowskiego, o zapomogę na pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów regulacji Łomnicy, oświadczyła się komisya gospodarstwa krajowego przeciw udzieleniu subwencji, gdyż równałoby się to zupełnemu uwolnieniu stron interesowanych od konkurencji, a natomiast za udzieleniem  $3\%$  pożyczki z krajowego funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych.

Gdy Wysoki Sejm do zapatrywania komisji wówczas się przychylił i jej wniosek w uchwałę zamienił, pozwala sobie komisya zaproponować tą samą ulgę także dla gminy Babica.

Komisya gospodarstwa krajowego tedy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Ls. 1031 gminy Babica powiatu Rzeszowskiego, odstępując się Wydziałowi krajowemu do zbadania i ewentualnego udzielenia  $3\%$  pożyczki z krajowego funduszu pożyczkowego dla spółek wodnych, na pokrycie datku konkurencyjnego do kosztów lokalnej regulacji Wisłoka.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Następuje punkt 18. porządku dziennego (czyta):

18. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Czesława Czechowskiego i Gustawa Szopińskiego, dzierżawców dóbr Brzezna pow. Nowosądeckiego, o zwrot kosztów naprawy wałów nad potokiem Brzeźnianką.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji Czesława Czechowskiego i Gustawa Szopińskiego, dzierżawców dóbr Brzezna powiatu Nowosądeckiego, o zwrot kosztów naprawy wałów nad potokiem Brzeźnianką.

Wysoki Sejmie!

W czerwcu 1894 r. Wydział powiatowy Nowosądecki przedłożył Wydziałowi krajowemu prośbę dzierżawców dóbr i gminy Brzezna, o zapomogę na naprawę wałów potoku Brzeźnianki rozerwanych przez wielką wodę, dołączając szkic robót, których koszt obliczono na 714 złr. i 56 ct. w. a. Ponieważ plan przedłożony okazał się nieodpowiednim, zatem Wydział krajowy zwrócił go reskryptem z dnia 20. lipca 1894 l. 34186 do przerobienia oświadczając gotowość udzielenia zasiłków z krajowej dotacyi melioracyjnej, oraz wyjednanania dalszej subwencji w Ministerstwie rolnictwa. Zamiast jednak zastosować się do powyższego reskryptu Wydziału krajowego, wykonali dzierżawcy dóbr Brzezna na własną rękę przeważną część robót, tak iż przy ponownem przedstawieniu sprawy przez Wydział powiatowy Nowosądecki w listopadzie 1894 okazała się potrzeba pokrycia reszty kosztów w kwocie 202 zł. 47 ct. a. w.

Z uwagi, że c. k. Rząd nie udziela zasiłków na wykonane już roboty, nie mógł Wydział krajowy odnieść się do ek. Ministerstwa rolnictwa o przyznanie na te roboty subwencji, aby zaś dzierżawcom przyjść w pomoc, zaasygnował na ręce Wydziału powiatowego w Nowym Sączu

z funduszu krajowego subwencyą w kwocie okrągłej 200 zlr. a. w.

Obecnie wnoszą dzierżawcy dóbr Brzezna petycję do Wysokiego Sejmu o zwrot reszty sumy kosztorysowej na naprawę wałów Brzeźnianki.

Z uwagi, że interesenci nie zastosowali się do polecenia Wydziału krajowego, ani też kosztów na naprawę wałów wyłożonych nie udowodnili rachunkami, z uwagi dalej, że wykonując nie odpowiednio roboty przed zatwierdzeniem projektu unie możliwili Wydziałowi krajowemu wyjednanie subwencji państwowej, komisya gospodarstwa krajowego nie może doradzać Wys. Sejmowi uwzględnienia ich prośby i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad petycją Ls. 556 dzierżawców dóbr Brzezna, Czesława Czechowskiego i Gustawa Szopińskiego, o zwrot kosztów naprawy wałów nad potokiem Bzeźnianką, przechodzi Sejm do porządku dziennego.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 19. porządku dziennego (czyta):

19. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Tatarsko pow. stryjskiego o zabezpieczenie brzegów rzeki Stryja.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos. Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Tatarsko powiatu stryjskiego o zabezpieczenie brzegów rzeki Stryja.

Wysoki Sejmie!

Zwierzchność gminy Tatarsko powiatu stryjskiego podnosi w swej petycji, że rzeka Stryj zerwawszy pastwisko gminne, obrywa obecnie grunta orne, w skutek czego zachodzi obawa wdarcia się rzeki do wsi, jeżeli brzegi nie zostaną ubezpieczone.

Przychylając się do prośby gminy, tem więcej, że żądana regulacya podpada pod uchwałę Sejmową z d. 6. października 1882, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Petycję l. s. 957 gminy Tatarsko powiatu stryjskiego, o zabezpieczenie brzegów rzeki Stryja, odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania oraz zarządzenia potrzebnych robót ochronnych po myśli uchwały Sejmowej z d. 6. października 1882.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na powyższe roboty udzielił  $33\frac{1}{3}\%$  zasiłku z dotacyi dyspozycyjnej r. 1895.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I komisji, zechce rękę podnieść (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje wniosek II komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 20. porządku dziennego (czyta):

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji inżyniera Feliksa Laurent w przedmiocie budowy kanału spławnego łączącego San z Dniestrem.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos. Syrawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji inżyniera Feliksa Laurent w przedmiocie budowy kanału spławnego łączącego San z Dniestrem.

Wysoki Sejmie!

Sprawa budowy dróg wodnych otaczana opieką w krajach przemysłowych a niezmiernie ważna dla krajów rolniczych, których surowe płody wymagają taniego transportu, była już kilkakrotnie przedmiotem obrad Wys. Sejmu, a mianowicie w latach 1880 i 1893 poruszona wnioskiem posłów Jana hr. Stadnickiego i Dr. Tadeusza Rutowskiego, oraz w r. 1894 przedłożona przez Wydział krajowy z programem regulacyi wód w całym kraju.

Na odnośną uchwałę Wys. Sejmu powziętą dnia 13. lutego 1894 w sprawie budowy kanałów spławnych, łączących Odre z Wisłą i San z Dniestrem oznajmiło c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych reskryptem z dnia 22. marca 1895 l. 1339, że utworzone w r. 1893 w c. k. Ministerstwie handlu specjalne biuro hydrotechniczne otrzymało polecenie przestudyować sprawę kanałów spławnych, a przedewszystkiem wyjaśnić hydrotechniczne podstawy wykonalności takich urządzeń w Austrii. Zarazem nadmienilo Ministerstwo, że biuro to rozciągnęło już swe studia także i na kanały ważne dla Galicyi.

Przechodząc do petycji inżyniera Feliksa Laurent w sprawie budowy kanału łączącego San z Dniestrem zwraca komisya uwagę Wys. Sejmu, że w załatwieniu podobnej petycji p. Laurent wniesionej w r. 1883 ówczesna komisya dla spraw gospodarstwa krajowego wyraziła w tym przedmiocie jak najprzychylniejszą opinię a Wys Sejm na posiedzeniu z d. 20 października 1883 powziął następującą uchwałę:

„Sejm uważa sprawę dróg wodnych jako bardzo ważną dla interesów kraju i wzywa c. k. Rząd, ażeby myśl połączenia Dniestru ze Sanem i Wisłą wziął pod rozwagę i poczynić kazał potrzebne badania i poparł dążenia skierowane ku temu celowi.“

W podobnej petycji oświadcza p. Laurent, że pozyskawszy po przebyciu przesilenia panamskiego, kapitalistów francuskich, byłby gotów przystąpić do zrealizowania projektu kanału San-Dniestr, oraz potrzebnego uregulowania Wisły, Sanu i Dniestru kosztem 15,000.000 zł. a. w. pod warunkiem, jeżeli kraj wspólnie z państwem zagwarantują przedsiębiorstwu na pewien okres czasu 4% oprocentowanie kapitału zakładowego, albo też udzielą przedsiębiorstwu subwencji w wysokości  $\frac{1}{2}$  części kapitału zakładowego (t. j. 5,000.000 zł. a. w.).

Natomiast zobowiązałyby się przedsiębiorstwo nadwyżkę czystego dochodu ponad 7% uiszczać po połowie na rzecz skarbu kraju i państwa.

Nie znając projektu inżyniera Laurent, ani też kosztów wykończenia regulacji Wisły, Sanu i Dniestru, komisya gospodarstwa krajowego nie może wdawać się w szczegółową ocenę petycji, uważa jednak sprawę za bardzo doniosłą dla kraju i godną rozpatrzenia.

Gdy zaś tak regulacja rzek spławnych jak i budowa dróg wodnych należy do kompetencji c. k. Rządu, który w tym celu ustanowił osobne biuro hydrotechniczne, zatem komisya zaleca Wys. Sejmowi odstąpienie petycji c. k. Rządowi, oraz ponowienie rezolucyi z r. 1894 w sprawie budowy kanałów Odra-Wisła i San-Dniestr.

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję l. s. 163 inżyniera Feliksa Laurent w sprawie budowy kanału spławnego łączącego San z Dniestrem odstępuje Sejm c. k. Rządowi do zbadania i stosownego załatwienia.

II. Sejm wzywa ponownie c. k. Rząd, ażeby przy zrealizowaniu projektu kanału łączącego Dunaj z Odrą zainicjował i przeprowadził budowę kanałów spławnych łączących Odrę z Wisłą i San z Dniestrem.

**Marszałek.** Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

**P. Merunowicz.** Proszę o głos.

**Marszałek.** P. Merunowicz ma głos.

**P. Merunowicz.** Sprawa stanowiąca przedmiot sprawozdania komisji gospodar-

stwa krajowego dotyczy interesów tak rozległych okolic kraju i obchodzi tylu posłów, którzyby chcieli się obeznać z treścią sprawozdania komisji, że sędzę, iż nikt się nie sprzeciwi, aby Wys. Izba uchwalić raczyła wydrukowanie sprawozdania komisji. Nie stawiam wniosku odroczenia załatwienia tego punktu, ponieważ wniosek komisji jest powtórzeniem kilkakrotnie powziętych uchwał. Jednak podnoszę tę sprawę która obecnie jest aktualną, ponieważ traktuje się ją w Radzie państwa i w Wiedniu, a zresztą interesuje cały kraj. Sędzę przeto, że ten akt, streszczający wszystkie dotychczasowe starania w tym przedmiocie przedsięwzięte, nie powinien zniknąć w archiwum Wydziału kraj. bez dojścia do wiadomości szorokich kół w kraju. Z tego powodu proszę, aby Wys. Izba uchwalając wniosek komisji zarazem uchwaliła wydrukowanie jej sprawozdania.

**Marszałek.** Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** Nie miałbym nic przeciw wydrukowaniu tego sprawozdania, tylko zwracam uwagę Szanow. mowcy, że sprawozdanie to będzie w sprawozdaniach stenograficznych wydrukowane.

**P. Merunowicz.** Wobec tego cofam mój wniosek.

**Marszałek.** Podaję pod głosowanie I. wniosek komisji. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje drugi wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

21. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Staromieście (pow. Rzeszów) i włościan z gminy Woli małej (pow. Łańcut) o lokalną regulację rzeki Wisłoka.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Staromieście powiatu rzeszowskiego i włościan z gminy Woli małej powiatu łańcuckiego o lokalną regulację rzeki Wisłoka.

Wysoki Sejmie!

W petycyjach powyższych uprasza gmina Staromieście i 2 włościan z Woli małej o zabezpieczenie brzegów rzeki Wisłoka. Z uwagi, że petycyja gminy Staro-

mieście popartą została przez Wydział powiatowy rzeszowski, a petycja włościan z Woli małej przez Zwierzchność gminną, z uwagi dalej, że regulacye lokalne rzeki Wisłoka należą do tej kategorii robót, które c. k. Namiestnictwo przeprowadza przy 33 $\frac{1}{2}$ % zasiłkach państwowego funduszu wodnego i funduszu krajowego, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. s. 1.209 i 1.225 gminy Staromieście powiatu rzeszowskiego, oraz włościan z gminy Wola mała powiatu łańcuckiego o lokalną regulacyę Wisłoka odstępuje się c. k. Rządowi do zbadania, a następnie zarządzenia potrzebnych budowli ochronnych na podstawie uchwały sejmowej z dnia 6. października 1882.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

22. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi miasteczka Muszyny o zapomogę na miejscowe ubezpieczenie brzegów Popradu, Muszynki i Szczawniczki.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi miasteczka Muszyny o zapomogę na miejscowe ubezpieczenie brzegów Popradu, Muszynki i Szczawniczki.

Wysoki Sejmie!

W petycyi tej uprasza gmina Muszyna o zapomogę na ubezpieczenie brzegów rzeki Popradu, tudzież potoków Muszynki i Szczawniczki, które nie tylko zrywają nadbrzeżne grunta, lecz niszczą corocznie drogę gminną.

Z uwagi, że podobne mniejsze roboty melioracyjne podpadają pod uchwałę Wys. Sejmu z dnia 26. listopada 1889, wedle której kraj i państwo mają udzielać 33 $\frac{1}{3}$ % zasiłków na ich wykonanie, a kraj nasz dotychczas mało korzysta z państwowej dotacyi melioracyjnej, która w r. 1896 wzrosła do poważnej sumy 260.000 zł., komisya gospodarstwa krajowego uwzględniając prośbę gminy Muszyny wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. s. 1.167 miasteczka Muszyny o ubezpieczenie brzegów Popradu, Muszynki i Szczawniczki odstępuje się Wy-

działowi krajowemu do zbadania, a w razie uznanej potrzeby do udzielenia względnie wyjednania 33 $\frac{1}{3}$ % zasiłków z krajowej i państwowej dotacyi melioracyjnej, przeznaczonej na popieranie mniejszych robót melioracyjnych.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

23. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Brzegi (pow. Wieliczka) o odszkodowanie za grunta położone w terenie inundacyjnym Wisły oraz wynagrodzenie za przeniesienie domów poza zbudować się mający wał nadwiślański.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi gminy Brzegi powiatu wielickiego o odszkodowanie za grunta położone w terenie inundacyjnym Wisły, oraz wynagrodzenie za przeniesienie domów poza zbudować się mający wał nadwiślański.

Wysoki Sejmie!

Przy obwałowaniu prawego brzegu Wisły między Podgórzem a Niepołomicami pozostać ma pewna część gruntów, oraz 7 zabudowań (3 domy mieszkalne i 4 stodoły) należących do pięciu włościan, między Wisłą a wałem w terenie inundacyjnym.

W interesie tych pięciu włościan uprasza gmina Brzegi Wysoki Sejm o przyznanie z funduszu budowy odszkodowania:

1. za pogorszenie gruntów zostających pod zalewem;
2. za przeniesienie 7 budynków za wał;
3. z powodu zakupna nowych placów budowlanych.

Wedle informacji zasiągniętej w biurze melioracyjnym fundusze budowy nie opłacają przy żadnem przedsiębiorstwie odszkodowań za grunta, które przy budowie nowych wałów pozostają pod zalewem, gdyż grunta te przed wykonaniem robót były również narażone na wylewy; natomiast przyznaje Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem pewne za omogi właścicielom na przenoszenie domów poza wały w wysokości, jaką każdorazowo oznacza komisya polityczna przeprowadzająca wywłaszczenie gruntów.

Komisya gospodarstwa krajowego mniema zatem, że i w tym wypadku należy przyjąć z pomocą właścicielom celem przeniesienia budynków za wał i uprasza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. s. 614 gminy Brzegi pow. wielickiego o odszkodowanie za grunta i domy zostające w inundacyi przy obwałowaniu prawego brzegu Wisły odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem przyznania zapomogi na przeniesienie budynków w wysokości, jaką oznaczy komisya polityczna.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

24. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Wydziału powiatowego w Brodach w przedmiocie regulacyi rzeki Styru.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi Wydziału powiatowego w Brodach w przedmiocie regulacyi rzeki Styru.

Wysoki Sejmie!

Z uwagi, że regulacya rzeki Styru z dopływami w myśl uchwalonego przez Wysoki Sejm programu z dnia 13. lutego 1894 należy do tych robót melioracyjnych, które w pierwszym rzędzie mają być wykonane;

z uwagi dalej, że wedle informacji zasięgniętej w biurze melioracyjnem Wydział krajowy zamierza zarządzić zdjęcia dla regulacyi Styru z dopływami po wykończeniu projektu regulacyi górnego Dniestru, co w r. b. nastąpi:

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. s. 208 Wydziału powiatowego w Brodach o regulacyę rzeki Styru odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zarządzenia zdjęć w ciągu roku bieżącego, po ukończeniu projektu regulacyi górnego Dniestru.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

25. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Jadwigi Biechońskiej, właścicielki dóbr Żarnowiec, o subwencyę na miejscowe uregulowanie rzeki Jasiołki w Żarnowcu, Świeżowej i Dobieszynie.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego z petycyi Jadwigi Biechońskiej, właścicielki dóbr Żarnowiec, o subwencyę na miejscowe uregulowanie rzeki Jasiołki w Żarnowcu, Świeżowej i Dobieszynie.

Wysoki Sejmie!

Dla uchylenia wielkich szkód, jakie wyrządza rzeka Jasiołka przez zrywanie włościński h i dworskich gruntów nadbrzeżnych w Żarnowcu, Świeżowej i Dobieszynie w powiecie krośnieńskim, zarządził Wydział krajowy w r. 1895 na prośbę stron interesowanych opracowanie projektu technicznego na koszt funduszu krajowego celem wykonania potrzebnych robót ochronnych.

Odośny projekt opracowuje ekspozytura biura melioracyjnego w Sanoku i wykończy go w ciągu zimy, tak, iż roboty mogą być w r. 1896 wykonane.

Ze względu na interesowane w regulacyi grunta włościńskie, którzy z powodu ubóstwa nie są w stanie pokryć kosztów, uprasza właścicielka dóbr Żarnowiec p. Jadwiga Biechońska o udzielenie zasiłków z krajowej i państwowej dotacyi melioracyjnej.

Gdy na podobne roboty w dolnym biegu Jasiołki tak Wydział krajowy, jak i c. k. Ministerstwo rolnictwa udzieliły 33  $\frac{1}{3}$  % zasiłków, komisya gospodarstwa krajowego, przychyłając się do prośby p. Biechońskiej wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę l. s. 1.230 Jadwigi Biechońskiej, właścicielki dóbr Żarnowiec, o subwencyę na uregulowanie rzeki Jasiołki w Żarnowcu, Dobieszynie i Świeżowej odstępuje się Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia, oraz wyjednanania zasiłku z państwowej dotacyi dyspozycyjnej przeznaczonej na popieranie mniejszych melioracyj.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje:

16. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Tuchla (pow. Stryj) o zapomogę na regulację rzeki Oporu.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Tuchla powiatu stryjskiego o zapomogę na regulację rzeki Oporu.

Wysoki Sejmie!

Gmina Tuchla uprasza Wys. Sejmu o udzielenie zapomogi na uregulowanie Oporu, górskiego dopływu Stryja, który zmieniwszy w czasie powodzi z r. 1893 łożysko, zbliżył się do wsi i obecnie zatapia przy każdym wezbraniu ogrody i 60 domów mieszkalnych.

Uwzględniając prośbę gminy, popartą przez Prezesa Rady powiatowej stryjskiej p. Karola hr. Dzieduszyckiego, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Ls. 1099. gminy Tuchla powiatu stryjskiego o miejscowe zregulowanie rzeki Oporu odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania, a w razie potrzeby do zarządzenia nagłych robót ochronnych przy pomocy państwowej i krajowej dotacyi melioracyjnej.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 27.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji gmin Przydonica, Glinnik, Bartkowa-Posadowa, Gorowa-Podole i komitetu kościelnego w Podolu o zapomogę na uregulowanie potoku Przydonica.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji gmin Przydonica-Glinnik, Bartkowa-Posadowa, Gorowa-Podole i komitetu kościelnego w Podolu w powiecie Nowosądeckim o zapomogę na uregulowanie potoku Przydonica.

Wysoki Sejmie!

Wymienione powyżej gminy wraz z komitetem kościelnym w Podolu upraszają Wys. Sejmu o udzielenie zapomogi na wykonanie muru ochronnego, który ma zabezpieczyć kościół w Podolu od zalewu przez potok górski Przydonicę.

Z uwagi, że podobne roboty dadzą się podciągnąć pod uchwałę sejmową z d. 26.

listopada 1889 t. j. jako drobne melioracje mogą być subwencyonowane z krajowej i państwowej dotacyi melioracyjnej, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyą Ls. 1098. gmin Przydonica-Glinnik, Bartkowa-Posadowa, Gorowa-Podole i komitetu kościelnego w Podolu w powiecie Nowosądeckim o zapomogę na uregulowanie potoku Przydonica odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia.

Marszałek. Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 22.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji Juliana barona Brunickiego w sprawie regulacji potoku Żezawy.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. Gorayski (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji Juliana br. Brunickiego w sprawie regulacji potoku Żezawy.

Wysoki Sejmie!

Wskutek polecenia Wys. Sejmu z d. 16. marca 1892 wydanego wskutek petycji stron interesowanych zarządził Wydział krajowy w r. 1892 zdjęcia dla regulacji potoku Żezawy, wpadającego do rzeki Stryja, której projekt opracowuje się obecnie w krajowym biurze melioracyjnym.

W obecnej petycji uprasza inicjator tej regulacji p. Julian br. Brunicki o przyspieszenie opracowania projektu, oraz o pokrycie kosztów zawiązania spółki z funduszu krajowego.

Na pierwszą część petycji zgadza się komisya gospodarstwa krajowego tem bardziej, że projekt techniczny jest na ukończeniu. Natomiast co do kosztów zawiązania spółki wodnej, mianowicie sporządzenia katastru konkurencyjnego i licznych komisyj władzy politycznej, oraz rzeczoznawców, komisya nie może zalecić Wys. Sejmowi przyjęcie tychże na fundusz krajowy, gdyż w budżecie krajowym nie ma dotychczas na podobne cele żadnej dotacyi a odnośne koszta przy krajowych przedsiębiorstwach melioracyjnych pokrywają fundusze budowy.

Z tego powodu komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby w roku bieżącym zarządził wykonanie projektu regulacji potoku Żezawy

oraz poczynił u c. k. Rządu stosowne kroki celem zawiązania dla tej regulacji spółki wodnej.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 29.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji obszaru dworskiego i gminy Grzęda tudzież gmin Sieciechów i Grzybowice (pow Lwowski) o zapomogę na pogłębienie kanału Jaryczowskiego.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji obszaru dworskiego i gminy Grzęda, tudzież gmin Sieciechów i Grzybowice powiatu Lwowskiego o zapomogę na pogłębienie kanału Jaryczowskiego.

Wysoki Sejmie!

Wykonany przed 40 laty przed Rząd kanał Jaryczowski w braku konserwacji do tego stopnia zamulił się i zarósł trawami w gminach Grzęda, Grzybowice, Sieciechów i Dublany, iż obecnie okazuje się potrzeba jego pogłębienia i odczyszczenia na długości około 8 kilometrów, celem zapobieżenia zupełnemu zabagnieniu 2000 morgów łąk i pastwisk.

W tym celu na prośbę gminy Grzęda popartą przez Wydział powiatowy lwowski zarządził Wydział krajowy na koszt funduszu krajowego opracowanie projektu preliminarzowego kosztów robót na 5700 zł. a strony interesowane udają się do Wys. Sejmu z prośbą o przyznanie zasiłków z funduszy publicznych.

Uznając użyteczność i potrzebę zaprojektowanych robót komisya gospodarstwa krajowego przychyła się do prośby interesentów i zaleca udzielenie 33 $\frac{1}{3}$ % zasiłków tj. po 1.900 zł. z państwowej i krajowej dotacyi melioracyjnej, pod warunkiem, jeżeli przez władzę polityczną zapewnioną zostanie spłata 33 $\frac{1}{3}$ % datku konkurencyjnego, oraz należyta konserwacya wykonanych robót.

Komisya wnosi tedy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Na pogłębienie kanału Jaryczowskiego w gminach Grzęda, Grzybowice, Sieciechów i Dublany przyznaje Sejm zasiłek bezzwrotny w wysokości  $\frac{1}{3}$  części kosztów robót, w kwocie 1.900 zł. w. a.

II. Zasiłek powyższy wypłaci Wydział krajowy konkurencyjny z krajowej dotacyi dyspozycyjnej przeznaczonej na po-

pieranie drobnych melioracyj pod warunkiem, jeżeli c. k. Rząd przyzna z państwowej dotacyi melioracyjnej zasiłek w tej samej wysokości a strony interesowane złożą 33 $\frac{1}{3}$ % datek konkurencyjny, oraz jeżeli władza polityczna zapewni należyta konserwacyę wykonanych robót.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt) Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I. komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje II. wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje punkt 30.

Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy i obszaru dworskiego Wołczyniec (pow. Stanisławowski) o lokalną regulacyę Bystrzycy.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski**. (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy i obszaru dworskiego Wołczyniec powiatu Stanisławowskiego, o lokalną regulacyę Bystrzycy.

Wysoki Sejmie!

Gmina Wołczyniec wchodząca klinem pomiędzy rzeki Bystrzyca Nadwórniańska i Bystrzyca Słotwińska, narażoną jest w razie wezbrania wód na dotkliwe klęski, albowiem powtarzające się rok rocznie powodzie zabierają urodzajne grunta adjacentów — w miejsce których tworzą nie przydatne do uprawy szutrowiska.

Takich nieurodzajnych szutrowisk utworzyły pomienione rzeki wedle treści petycji dotąd około 237 morgów, pozabawiając tem samem zamożnych niegdyś gospodarzy znacznej części ich mienia i dobrobytu, a gdy co roku zagraża mieszkańcom oderwanie kilku morgów urodzajnej ziemi — zachodzi obawa, iż z biegiem czasu popadną oni w ruinę materialną. Obawa ta, tem więcej jest uzasadnioną, iż Bystrzyca z czterech stron wdziera się w terytoryum gminy, i jeżeli wcześniej nie zostanie bieg tej dzikiej rzeki opanowany przez stosowne budowle ochronne, wejdą wody w sam środek gminy i przedzielią ją na kilka obszarów.

Komisya gospodarstwa krajowego poinformowawszy się o tym stanie rzeczy, uznaje konieczną potrzebę przyjścia pomienionej gminie jak najrychlej z pomocą.

Gdy Wydział krajowy według zasiągniętej informacyi posiada oszczędności z lat ubiegłych w kwocie około 30.000 zł. a. w., sądzi komisya, iż stosowne roboty ochronne mogą być przy współudziale

w kosztach adjacentów w  $\frac{1}{3}$  części, oraz przy pomocy państwowego funduszu wodnego w  $\frac{1}{3}$  i w tej samej wysokości funduszu krajowego bez obciążenia funduszu krajowego — bezzwłocznie podjęte. — Komisya wnosi tedy:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Petycją Ls. 1169 gminy i obszaru dworskiego Wołczyniec odstępuje się c. k. Rządowi z wezwaniem do przeprowadzenia najniebezpieczniejszych robót ochronnych w r. 1896 po myśli uchwały sejmowej z d. 6. października 1882.

II. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby przypadający na fundusz krajowy datki w  $\frac{1}{3}$  części na powyższą lokalną regulację pokrył w r. 1896 z dotacji dystrykcyjnej na regulację rzek niesplawnych.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje I. wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość) Jest przyjęty.

Kto przyjmuje drugi wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje 31. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji Antoniego Krasuskiego o zwrot datku konkurencyjnego na budowę tamy na Dunajcu pod Piaskami.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego z petycji Antoniego Krasuskiego, o zwrot datku konkurencyjnego na budowę tamy na Dunajcu pod Piaskami.

Wysoki Sejmie!

Wedle treści petycji, wykonał c. k. Rząd w r. 1891 budowę tamy faszynowej Nr. 16. na Dunajcu pod Piaskami kosztem 4.668 złr. a, w., z czego na petenta jako właściciela majątku Piaski przypadła  $\frac{1}{3}$  część, t. j. kwota 1.556 złr. 19 ct. do pokrycia, reszta zaś pokryta została po połowie przez fundusz krajowy i państwowy.

Budowa miała się okazać wadliwą, bo w r. 1893 powódź tamę zerwała, skutkiem czego w r. 1894 zabrała woda petentowi w miejscu poza tamą 2 morgi gruntu z ziemiopłodami.

Z powodu tej szkody żąda petent zwrotu swojego datku konkurencyjnego i prosi ażeby Wys. Sejm, c. k. Rząd do tego spowodował.

Komisya gospodarstwa krajowego nie mając możności sprawdzenia faktu w petycji przytoczonego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycję Ls. 1186 Antoniego Krasuskiego, zwrot datku konkurencyjnego na budowę tamy Nr. 16. na Dunajcu pod Piaskami odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje 32. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji gminy Czyszki (pow. Złoczowski) o wyłączenie ze związku spółki wodnej dla osuszenia bagien Oleskich.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycji gminy Czyszki powiatu Złoczowskiego, o wyłączenie ze związku spółki wodnej dla osuszenia bagien Oleskich.

Wysoki Sejmie!

Z powodu zamierzonej budowy kanału bocznego mającego się ciągnąć wzdłuż łąk na terytorium gminy Czyszki znajdujących się, proszą mieszkańcy tej gminy o wyłączenie ich ze związku spółki wodnej, a raczej o zaniechanie budowy tego kanału i tem samem o wyłączenie ich z okręgu konkurencyjnego, a to na tej podstawie, iż melioracya ta, jak twierdzą, nie przyniesie im w stosunku do ponieść się mających kosztów odpowiednich korzyści.

Czy petenci należycie oceniają spodziewane stąd korzyści i czy zaniechanie budowy tego kanału nie wpłynęłoby ujemnie na interesa innych członków spółki, komisya gospodarstwa krajowego nie mając ku temu żadnych danych, osądzić nie może.

Zważywszy jednak, iż przedsiębiorstwo osuszenia bagien Oleskich, wykonywanem jest w myśl ustawy krajowej z d. 10. czerwca 1888. Dz. u. kr. Nr. 71. przez przymusowo zawiązaną spółkę wodną.

Zważywszy dalej, iż oznaczenie okręgu konkurencyjnego należy podług przepisu §. 52 kraj. ustawy wodnej do miejscowej władzy politycznej, i że koszta robót rozkłada się w myśl §. 66. teje ustawy wodnej, jeżeli statuta lub umowa innej miary nie określają, w stosunku odnieść się mającej korzyści,

zważywszy, iż niezadowolonym z wcielenia do okręgu konkurencyjnego lub oznaczania wysokości udziału w kosztach służy prawo rekursu do władzy politycznej,

zważywszy wreszcie, iż załatwienie tej sprawy po myśli proszących oddziałów może na prawa już nabyte innych członków spółki — komisya gospodarstwa krajowego sądzi, iż ocenienie prośby niniejszej pozostawić należy decyzji i uznaniu władzy politycznej w porozumieniu ze spółką wodną, dla tego stawia wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę Ls. 1014 mieszkańców gminy Czyszki, o wyłączenie ich ze związku spółki wodnej dla osuszenia bagien Oleskich odstępuje się c. k. Rządowi do załatwienia.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje 33. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycyach Re prezentacji powiatowych w Myślenicach i Limanowej w przedmiocie uregulowania rzeki Raby między Lubniem a Kasinką.

Sprawozdawca p. Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski.** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycyach Reprezentacji powiatowych w Myślenicach i Limanowy w przedmiocie uregulowania rzeki Raby między Lubniem a Kasinką.

Wysoki Sejmie!

Reprezentacya powiatu Myślenickiego natrafiła na wielkie trudności przy budowie drogi szutrowanej między Łubnem a Kasinką, która na wielkie komunikacyjne znaczenie dla powiatu Myślenickiego ze względu na połączenie ze stacją Msząną dolną, tudzież dla powiatu Limanowskiego ze względu na połączenie z Krakowem, a nie może być tak długo wykonaną, dopóki nie zostanie uregulowaną rzeka Raba na tej stosunkowo krótkiej przestrzeni.

Z tego powodu Reprezentacye powiatów Myślenickiego i Limanowskiego wnoszą do Wysokiego Sejmu prośbę o wyjednanie regulacji Raby na długości około 2 kilometrów dla umożliwienia budowy drogi, na której dzienna frekwencya wynosi około 200 do 300 fur ładownych.

W uznaniu ważności rzeczony regulacji oraz gotowości powiatu Myślenickiego do pokrycia  $\frac{1}{3}$  części kosztów, komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Petycyę Ls. 460 i 598 Reprezentacji powiatowych w Myślenicach i Limanowy odstępuje Sejm c. k. Rządowi

z wezwaniem do jak najrychlejszego wykonania lokalnej regulacji rzeki Raby między Lubniem a Kasinką po myśli uchwały Sejmowej z d. 6. października 1882.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu pokryć  $33\frac{1}{3}\%$  datek krajowy do kosztów lokalnej regulacji Raby między Lubniem a Kasinką z dotacyi dyspozycyjnej r. 1896, jeżeli ta regulacya w roku bieżącym przyjdzie do skutku.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje I. wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje drugi wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje 34. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycyi Wydziału pow. w Przemyślu w przedmiocie regulacji i zabudowania potoku Cisówki-Olszanki.

Sprawozdawca poseł Gorayski ma głos.

Sprawozdawca p. **Gorayski** (czyta):

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o petycyi Wydziału powiatowego w Przemyślu w przedmiocie regulacji i zabudowania potoku Cisówki-Olszanki.

Wysoki Sejmie!

Gminy Cisowa, Brylińce, Rokszycze, Olszany i Krasice powiatu przemyskiego wniosły w r. 1895 podanie do Wydziału krajowego o regulację i zabudowanie potoku górskiego Cisówki-Olszanki, który w tych gminach wyrządza wielkie spustoszenia.

Ponieważ jednak ten dopływ Sanu w myśl programu regulacji wód z r. 1894 ma być zabudowanym równocześnie z podjęciem systematycznej regulacji Sanu, co dopiero od r. 1900 ma nastąpić, zatem Wydział krajowy załatwił odmownie prośbę gmin, zawiadamiając Reprezentacyę powiatową przemyską, że dopiero na podstawie osobnej uchwały sejmowej mógłby wcześniej do uregulowania rzeczony potoku przystąpić.

Opierając się na tej decyzji Wydział krajowy uprasza Wydział powiatowy przemyski ze względu na nagłość sprawy Wysokiego Sejmu o odstąpienie od zasadniczej uchwały programowej z r. 1894 i upoważnienia Wydziału krajowego do przeprowadzenia regulacji Cisówki-Olszanki przed powyższym terminem. Komisya gospodarstwa krajowego pozwala sobie co do tej regulacji, jak w ogóle wszystkich za-

budowań potoków górskich wyrazić zdanie, że przeprowadzenie tego rodzaju robót nie jest zależnem od równoczesnej regulacji recipientów i nie wpływa ujemnie na roboty regulacyjne, lecz przeciwnie przyczynia się znakomicie do osiągnięcia celów regulacji, zmniejszając ilość żwiru i kamieni w rzekach.

Gdy jednak uczynienie zadość prośbie Reprezentacyi powiatu przemyskiego powoduje wyłom w niedawno uchwalonym przez Wys. Sejm programie, komisya mniema, że dopiero na podstawie ścisłego zbadania nagłości regulacji Cisówki-Olszanki można by wyjątkowo do tej roboty przystąpić.

Z tego powodu komisya gospodarstwa krajowego wniosła:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę L. s. 597 Wydziału powiatowego w Przemysłu o regulacyę potoku Cisówki-Olszanki odstępować się Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania nagłości tej regulacji wspólnie z c. k. Rządem i przedłożenia sprawozdania Sejmowi na najbliższej sesyi.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przyjmuje wniosek komisyi, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Następnie:

35. Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie wniosku posła Wójcika, petycyi Towarzystwa rolniczego okręgowego w Krakowie i Rady powiatowej w Krakowie o obwałowaniu lewego brzegu Wisły w powiecie krakowskim. (Al. 172).

Sprawozdawca poseł Czecz ma głos.

Sprawozdawca p. Czecz (zaczyna czytać sprawozdanie z alleg. 172):

P. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

**Marszałek.** Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę o odczytanie rezolucyi.

Sprawozdawca p. Czecz (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy, aby na przyszłą sesyę Sejmu przedłożył projekt obwałowania Wisły i dopływów od Krakowa do granicy Państwa jako substrat do uchwalenia stosownej ustawy.

**Marszałek.** Dyskusya otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, dyskusya zamknięta. Kto przy-

juje wniosek komisyi, raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Porządek dzienny został wyczerpany. — Proszę p. sekretarza o odczytanie interpelacyi.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do Wysokiego Wydziału krajowego.

Zważywszy, że każda własność gminna podlega nadzorowi odnośnych organów autonomicznych, a naczelnie miejsce w myśl §. 98. ust. gm. zajmuje Wydział krajowy.

Zważywszy dalej, że obok własności gminnej istnieje osobny rodzaj własności tak zwane dobra gminne, to jest pastwiska i lasy starogromadzkie do całości, lub do pojedynczych członków gminy przywiązane.

Zważywszy, że tych pastwisk i lasów gromadzkich znajdują się w niektórych gminach znaczne obszary, a gdzie niegdzie są już resztkami dawnych obszarów gromadzkich przeznaczonych do spólnego prywatnego użytku dawnej gromady, lub części jej mieszkańców.

Zważywszy że ustawa gminna z roku 1866 organizując gminę nie dla celów prywatnych, ale dla celów społecznych, podciągnęła wprawdzie i tę własność gromadzką pod własność gminną, ale nie naruszyła prywatnych stosunków prawnych (§. 11 ust. gm.) a przynajmniej nie naruszyła stosunków używania, bo w §. 68 ust. gm. wyraźnie zastrzegła:

że co do tego, komu i w jakim rozmiarze służy udział w pożytku dobra gminnego, trzymać się należy dotychczasowego niezaprzeczonego zwyczaju.

Zważywszy, że w ten sposób istota dobra gminnego opiera się na prawie prywatnem zwyczajowem, które w różnych miejscach i okolicach może być różne.

Zważywszy, że wprawdzie spór, czy pewna własność jest majątkiem gminy lub dobrem gminnem, należy do sądu, lecz spory o używaniu dobra gminnego należą do kompetencyi władz autonomicznych (orzeczenie trybunału administracyjnego).

Zapytujemy przeto Wydział krajowy, czy oprócz ogólnego inwentarza w myśl §. 65. ust. gm. posiadają władze autonomiczne w ewidencji stosunki prawne używania dobra gminnego przez uprawnionych?

Czy Wysoki Wydział krajowy na podstawie dokładnej ewidencji tych stosunków może dotyczącym organom być wskazówką i kierownikiem w razie sporów?

Lwów dnia 29. stycznia 1896.

Interpelujący  
W. Szwed.

Data, Warzecha, Potoczek, Ostapczuk, Bojko, Wójcik, Okuniewski, F. Krempa, Kramarczyk, Dr. Olpiński, Żardecki, Styła, Niebyłowiec, Sredniawski.

**Marszałek.** Interpelację tę odstąpię Wydziałowi krajowemu. Proszę p. sekretarza Karatnickiego o odczytanie drugiej interpelacji.

Sekretarz p. **Karatnicki** (czyta):

Interpelacja  
posła Ostapczuka.

Dnia 12. hrudnia 1895 roku Wydił powitowj w Żowkwi odnoholosno usunuw wijta z Butyn, Nikołu Muzyku, za riżni sprawki, ale c. k. starostwo żowkiwskie trymaje jeho szcze dosy w urjadowaniu.

Pidypsani zapytujut p. komisarja prawytelstwennoho:

1. Czy Prawytelstwu widome takie postupowanie c. k. starostwa żowkiwskoho, a koły widome, to na jakij zakonnij pidstawy c. k. starostwo żowkiwskie derżyż Mykołu Muzyku w urjadowaniu?

2. Szczo dumaje c. k. Prawytelstwo robyty, szczo by taki nezhidnosty w postupowaniu włastej politycznych z autonomicznymi na buduce ne powtarjały si, osoblywo pry usuwaniu jawnych nadużyć, boż widoma riez, szczo w takich razach nezhidne postupowanie włastej straszennno bałamutyt ludnist' i pidkopuje u neji wsiakie dowirje do powahy włastej i poszanowania zakoniw.

Lwiv, 30. sicznia 1896.

Dmytro Ostapczuk.

W. Szwed, F. Krempa, Styła, Okunewskij, Bojko, Wójcik, Kramarczyk, Warzecha, Data, Potoczek, Zajaczkiwskij, Kulczyckij; Hamorak, Nebyłowec, Ochrymowycz.

**Marszałek.** Interpelację tę odstąpię panu komisarzowi rządowemu.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 10. przed południem.

Proszę o odczytanie porządku dziennego.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta):

Porządek dzienny

19. posiedzenia, 1. sesyi, VII. peryodu Sejmu galicyjskiego,

które się odbędzie w piątek dnia 31. stycznia 1896 o godz. 10. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie uzupełnienia uchwały sejmowej z dnia 8. lutego 1895 co do poparcia wąskotorowej kolei lokalnej Chabówka-Zakopane.

Sprawozdawca poseł Edward Jędrzejowicz.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Wojciecha Dzieduszyckiego o powściągnięcie szkodliwej działalności dzisiejszych giełd zbożowych.

3. Sprawozdanie komisji szkolnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie polepszenia bytu nauczycieli szkół ludowych.  
Sprawozdawca poseł Cielecki.

4. Sprawozdanie komisji sanitarnej o czynności Dep. V. Wydziału krajowego.  
Sprawozdawca poseł Trzeciecki.

5. Sprawozdanie komisji budżetowej o zamknięciu rachunków funduszków samoistnych (niedotowanych) budżetem nieobjętych za lata 1893 i 1894.

Sprawozdawca poseł Rotter.

6. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie żądania c. k. Sądu powiatowego w Myślenicach o zezwolenie na karno-sądowe ściganie posła Andrzeja Średniawskiego z powodu zarzuconych mu przekroczeń z §§. 487, 488, 491 i 492 ustawy karnej.

Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

7. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła d'Abancourta w przedmiocie zniesienia opłat za doręczanie pism sądowych.  
Sprawozdawca poseł Klemensiewicz.

8. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego za rok 1895.

Sprawozdawca poseł Zamoyski.

9. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z petycji galic. Towarzystwa gospodarskiego w przedmiocie podniesienia chowu koni.

Sprawozdawca poseł Zamoyski.

10. Sprawozdanie komisji gminnej o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany §. 26. ustawy o Reprezentacji powiatowej.

Sprawozdawca poseł Michałowski.

11. Sprawozdanie komisji drogowej o wniosku posła Żardeckiego względem zmiany ustawy drogowej.

Sprawozdawca poseł Romer

12. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Zwierzchności gminy Woli jasienskiej

o zaprowadzenie osobnej szkoły w Woli jasienniekiej.

Sprawozdawca poseł Rey.

13. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji urzędu parafialnego obrz. rzymsko-katolickiego w Podmichalu o zaprowadzenie paralelek z polskim językiem wykładowym w szkole ludowej w Podmichalu.

Sprawozdawca poseł Rey.

14. Sprawozdanie komisji szkolnej w sprawie wypłaty kwartału pozgonnego Karolinie Orłowskiej, wdowie po nauczycielu.

Sprawozdawca poseł Brunicki.

15. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji młodszych stałych nauczycielek szkół ludowych w Tarnowie o zrównanie ich płac z placą nauczycielek starszych.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

16. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji nauczycieli szkół ludowych w Przemyślu o przeniesienie ich pod względem płacy z klasy II. do klasy I.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

17. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji zarządu i grona nauczycieli szkoły ludowej w Grzegórkach o zaliczenie tej miejscowości pod względem płac nauczycielskich do klasy II.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

18. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji nauczycieli 4-klasowej szkoły w Łobzowie o zrównanie ich pod względem płacy z nauczycielami szkół ludowych Krakowskich.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

19. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji grona nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych w Brzeżanach o zaliczenie miasta Brzeżan do II. klasy płac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Karol Dzieduszycki.

20. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Ignacego Maraszewskiego, emerytowanego nauczyciela o podwyższenie dwóch dodatków pięcioletnich.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

21. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Anny Jarosiewiczowej wdowy po nauczycielu ludowym w Krechowie o zaopatrzenie.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

22. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Stefana Kawczyńskiego o ponowne przeprowadzenie śledztwa dyscyplinarnego i o zapomogę.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

23. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Antoniego Klebowicza emerytowanego nauczyciela o przyznanie drugiego dodatku pięcioletniego.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

24. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji Henryka Ludwika Lercla, b, kierownika szkoły w Ujsołach o przyznanie emerytury.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

25. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji mieszkańców wsi Wólcza dolna o pomoc przeciw nadużyciom Dyrekcji Towarzystwa ochrony ziemi w Wadowicach tudzież takiej samej petycji mieszkańców wsi Towarnica.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

26. Sprawozdanie komisji petycyjnej w przedmiocie petycji Celiny Borzęckiej przelożonej Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstank w Kętach o uwolnienie realności od dodatków do podatków.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

27. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Antoniego Kozaka, o zatrzymanie jego chorej córki w Zakładzie kulparkowskim.

Sprawozdawca poseł d'Abancourt.

28. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji nauczycieli Bielowskiego, Matysiaka, Groela i Kobylńskiego o przyznanie im pięcioletnich dodatków.

Sprawozdawca poseł Wachnianin.

29. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji gminy Kupno pow. Kolbuszowskiego o znizenie prestacyi szkolnej.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

30. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji zwierzchności gmin Siedleszczany i Nagnojów (pow. Tarnobrzeski) o zezwolenie na zastosowanie ustawy szkolnej z 24. Kwietnia 1894 przy repartycji kosztów budowy szkoły.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

31. Sprawozdanie komisji petycyjnej o petycji mieszkańców miasteczka Sokolówki (pow. Złoczowski) o wyjednanie im u c. k. Zarządu kolei państwowych przystanku kolejowego w miejscowości Konty.

Sprawozdawca poseł Theodorowicz.

32. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji p. Waleryana Krzeczunowicza i p. Stefana Wiśniewskiego o poparcie w ministerstwie komunikacji ich prośby o zarządzenie, aby na przystanku kolejowym w Podborcach można było nadawać i odbierać także towary.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

33. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Lejzora Sziffa i Dawida Torgacza, dzierżawców krajowych opłat konsumcyjnych w pow. sądowym Fryszackim o rozwiązanie umowy dzierżawnej lub obniżenie do połowy czynszu dzierżawnego.

Sprawozdawca poseł Słotwiński.

34. Sprawozdanie komisji prawniczej z petycji Zwierzchności gminnej w Podkamie-

niu koło Brodów o utworzenie Sądu powiatowego w Podkamieniu.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

**Marszałek.** Posiedzenie zamykam.

*(Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15 po południu).*

---